BOGATY OJCIEC

PONAD 25 MILIONÓW sprzedanych książek z serii „Bogaty ojciec"

Bogaty ojciec Biedny ojciec dla młodzieży

Sekretna wiedza o pieniądzach której nie zdobędziesz w szkole

ROBERT T. KIYOSAKI SHARON L. LECHTER

ZŁOTE MYŚLI
ipe Instytut Praktycznej Edukacji

Copyright by Złote Myśli & Robert Kiyosaki i Sharon L. Lechter, rok 2009

Autor: Robert Kiyosaki i Sharon L. Lechter
Tytuł: Bogaty Ojciec Biedny Ojciec dla młodzieży

Nr zamówienia: 1572937-20250618
Nr Klienta: 1440851
Data realizacji: 18.06.2025
Zapłacono: 18,62 zł

Wydanie: 1
Data: 03.04.2009
ISBN: 978-83-61008-06-4

Złote Myśli Sp. z o.o.
ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice
www.zlotemysli.pl
email: kontakt@zlotemysli.pl

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Niniejsza publikacja, ani żadna jej część, nie może być kopiowana, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana, powielana, ani odczytywana w środkach publicznego przekazu bez pisemnej zgody wydawcy. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.

BOGATY OJCIEC

Bogaty ojciec Biedny ojciec dla młodzieży

Sekretna wiedza o pieniądzach której nie zdobędziesz w szkole

ROBERT T. KIYOSAKI SHARON L. LECHTER

.ipe. Instytut Praktycznej Edukacji

Celem tej publikacji jest dostarczenie odpowiedniej i rzetelnej informacji związanej z opisywanymi zagadnieniami. Przepisy prawne i ich zastosowanie są często różne w poszczególnych krajach. Ponieważ każda sytuacja jest inna, indywidualna porada powinna być dostosowana do tej sytuacji i wpływających na nią okoliczności. Dlatego zaleca się czytelnikom, aby w konkretnej sprawie konsultowali się ze swoim doradcą. Przygotowując tę publikację, autorzy dochowali należytej staranności i są przekonani, że fakty przedstawione w książce są zgodne z czasem ich opisu. Autorzy i wydawcy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za ewentualne błędy lub pominięcia. Autorzy i wydawcy nie ponoszą odpowiedzialności za praktyczne wykorzystanie informacji zawartych w tej książce. Informacje te nie mają służyć jako porada prawna, finansowa lub inna odnosząca się do konkretnej sytuacji.
Mimo że treść książki jest oparta na prawdziwych wydarzeniach, niektóre z nich zostały podane w formie beletrystycznej, która ma ułatwić czytelnikowi edukację.

Copyright © 2004 by Robert T. Kiyosaki and Sharon L. Lechter
All rights reserved.

Część materiału pochodzi z książek:
Bogaty ojciec, Biedny ojciec - czego bogaci uczą swoje dzieci na temat pieniędzy i o czym nie wiedzą biedni i klasa średnia
Mądre bogate dziecko – pobudź finansową inteligencję swojego dziecka

Adaptacja
Judy Gitenstein

CASHFLOW®, Rich Dad, Rich Dad's Advisors, Rich Dad's Seminars, the BI Triangle, and Cashflow® Quadrant (ESBI Symbol) are registered trademarks of CASHFLOW® Technologies, Inc.
Rich Kid Smart Kid, Rich Dad Australia, Rich Dad's Coaching, and Journey to Financial Freedom are trademarks of CASHFLOW® Technologies, Inc..

are registered trademarks of CASHFLOW® Technologies, Inc.

www.richdad.com

Wydanie polskie:
Copyright © 2009 Instytut Praktycznej Edukacji

Wszystkie prawa zastrzeżone. Żaden fragment tego wydania nie może być powielany lub rozpowszechniany w żadnej formie i w żaden sposób oraz nie może też być przechowywany w bazie danych lub systemie wyszukiwania, bez uprzedniego zezwolenia na piśmie sporządzonego przez wydawcę.

Przekład
Jolanta Urbanowska

Redakcja i korekta
Agnieszka Kajak
Magdalena Misuno
www.ekwita.pl

Okładka i skład
Maciej Budzich, Żaneta Gliwa
www.blog.mediafun.pl

ISBN 978-83-61008-06-4

Instytut Praktycznej Edukacji

ul. Storczykowa 9, 86-031 Osielsko
tel./fax 052 581 30 29
e-mail: ipe@ipe.com.pl
www.BogatyOjciec.pl

Dystrybutor:
Złote Myśli Sp. z o.o.
ul. Daszyńskiego 5
44-100 Gliwice
www.zlotemysli.pl

Szybki przegląd

Oto książka w skrócie. Pomyśl o tym jako o zwiastunie, pięciominutowej wersji tego, co za chwilę zaczniesz czytać…

Wstęp: Twoja podróż do niezależności finansowej zaczyna się tutaj

Być może się zastanawiasz: „Po co miałbym czytać książkę o pieniądzach? Jestem nastolatkiem… Nie mam zbyt dużo pieniędzy"… W takim razie jesteś dokładnie tą osobą, do której się zwracam. Im wcześniej zaczniesz uczyć się o pieniądzach, tym łatwiej będzie Ci je zdobyć – i tym mniej będziesz musiał się o nie martwić, gdy będziesz starszy.

☞ Część 1: JĘZYK PIENIĘDZY

W sprawach dotyczących pieniędzy „Poszerz swoje horyzonty!". Będziesz potrzebował innego sposobu myślenia niż ten, który mogłeś obserwować w szkole i w domu, gdy dorastałeś. Ten dział dotyczy tego, w jaki sposób uczyć się o pieniądzach. I nie uwierzysz! Każdy to potrafi!

Rozdział 1: Finansowa inteligencja: nowy sposób uczenia się

Jeżeli nowa informacja wydaje Ci się trudna do zrozumienia, problemem może być sposób, w jaki przyswajasz wiedzę. I jak Ci się podoba takie podejście? Sposobów uczenia się jest więcej, nie tylko jeden. A prawdopodobnie szkoła nie uczy Cię wszystkiego, co powinieneś wiedzieć w życiu, szczególnie jeśli chodzi o praktyczne sprawy, takie jak pieniądze. Czytaj dalej…

☞ Część 2:
SEKRETY BOGATEGO OJCA ZWIĄZANE Z PIENIĘDZMI

Kiedy dorastałem, ojciec mojego przyjaciela, Michała, nazywany przeze mnie bogatym ojcem, przekazał mi swoje sekrety związane z pieniędzmi. Teraz ja podzielę się nimi z Tobą…

Rozdział 2: Pierwszy sekret bogatego ojca: nowe zasady zarabiania pieniędzy

Czy Twoi rodzice i nauczyciele ciągle Ci powtarzają, że zdobycie dobrego wykształcenia to sprawdzona droga do dobrej pracy i finansowego bezpieczeństwa, pięknego domu, dwóch samochodów w garażu i mnóstwa pieniędzy na emeryturze? To było prawdą, kiedy oni byli dziećmi, ale wszystko się już zmieniło. Nadszedł czas, aby pozbyć się starego przepisu i zacząć z nowymi składnikami.

Rozdział 3: Drugi sekret bogatego ojca: pracuj, by się uczyć, nie pracuj dla pieniędzy

Wszystko, co robisz – bez względu na to jak banalne lub nudne jest to zajęcie – stwarza okazje do nauki. Ten rozdział sprawi, że zaczniesz rozmyślać o głębszym znaczeniu, jakie ma sprzątanie Twojego pokoju, wynoszenie śmieci czy układanie puszek na półkach.

Rozdział 4: Trzeci sekret bogatego ojca: „Moje pieniądze pracują dla mnie”

Czy nie byłoby przyjemnie usiąść wygodnie i patrzeć, jak pieniądze napływają w dużych ilościach? W takim wypadku czytałbyś książkę o magii. Jednakże możesz sprawić, aby Twoje pieniądze pracowały dla Ciebie, i to bez uciekania się do jakiejkolwiek magii. W tym rozdziale pokażę Ci, jak ja zacząłem się tego uczyć, kiedy miałem tylko 9 lat.

Rozdział 5: Czwarty sekret bogatego ojca: generowanie pieniędzy

Życie jest pasmem wzlotów i upadków, plusów i minusów, dobrych i złych dni. Wszystko to w finansowym świecie nazywamy aktywami i pasywami. Jedne wkładają pieniądze do Twojej kieszeni, inne je wyjmują. Z tego rozdziału dowiesz się, jak sprawić, aby Twoje kieszenie pękały w szwach, znajdziesz tu także JEDYNĄ zasadę, o której musisz pamiętać, jeżeli chcesz być bogaty…

Rozdział 6: Piąty sekret bogatego ojca: wszystko ma związek z przepływem pieniężnym

Bogaci pozostają bogaci, ponieważ znają sekret przepływu pieniędzy. Pokrywają swoje wydatki ze środków wygenerowanych przez ich aktywa, a resztę swojego dochodu lokują z powrotem w aktywa. W tym rozdziale, korzystając z prostego diagramu, wytłumaczę Ci, jakie to proste. Już nie będziesz musiał się czuć onieśmielony zestawieniami finansowymi!

Rozdział 7: Szósty sekret bogatego ojca: graj w gry, aby się uczyć

Dobrze słyszałeś: granie w gry może być jedną z najbardziej efektywnych metod uczenia się. To jest rozdział o zabawie.

☞ Część 3: TWORZENIE TWOJEGO WŁASNEGO PRZEPŁYWU PIENIĘŻNEGO

Ta część książki zawiera „podstawowe" informacje na temat pieniędzy: jak zarobić pieniądze, jak je podzielić… a także wskazówki dotyczące tego, jak pieniądze utrzymać oraz jak je mnożyć.

Rozdział 8: Okazje do zarobienia pieniędzy dostępne dla nastolatków

Chodzenie do szkoły może być teraz Twoim zajęciem na pełen etat, jednak w tygodniu nadal masz mnóstwo czasu na rozkręcenie jakiegoś biznesu ORAZ odrabianie zadań domowych. W tym rozdziale nauczysz się dostrzegać ogromną różnicę pomiędzy pracą za określoną sumę pieniędzy, które zarobisz w każdym tygodniu, a stwarzaniem interesujących sytuacji, w których to Ty jesteś szefem, a możliwości generowania pieniędzy są praktycznie nieograniczone.

Rozdział 9: Zarządzanie własnymi aktywami

A oto nęcąca myśl: najpierw płać SOBIE. Brzmi nieźle, prawda? Ten rozdział przedstawia filozofię bogatego ojca dotyczącą najlepszego podziału pieniędzy oraz najważniejsze informacje o tym, co powinieneś robić, jak już napełnisz swoje skarbonki: wpraw pieniądze w ruch! Właściwie jest to najlepszy sposób na uniknięcie długu. A jeżeli JUŻ wpadłeś w długi, przejdź do następnego rozdziału…

Rozdział 10: Zarządzanie własnym długiem

Na pewno się zastanawiasz, dlaczego książka o pieniądzach miałaby mówić o ich BRAKU. A może przeglądasz dalej i jesteś gotowy przejść od razu do tego rozdziału, bo sam podjąłeś złą decyzję i wydałeś trochę (albo o WIELE) więcej, niż powinieneś. Pod warunkiem, że nie kupiłeś właśnie wszystkim członkom rodziny sportowych samochodów o wysokich parametrach silnika, istnieją duże szanse na naprawienie szkody. Jednakże im będziesz starszy, tym bardziej będzie to trudne. Gdy przeczytasz ten rozdział, będziesz wiedział, jak wydostać się z długów, zanim popadniesz w nie zbyt głęboko – oraz jak posługiwać się kartą kredytową we WŁAŚCIWY sposób!

Podsumowanie: Twoja przewaga finansowa

Kilka ostatnich pomysłów zanim wyruszysz w PRAWDZIWY świat – świat, w którym okazje do zagwarantowania sobie osobistego sukcesu znajdziesz na każdym kroku. Jeśli wierzysz w siebie, możesz osiągnąć, co tylko chcesz. Gotowy, do startu, start!

Spis rzeczy

Wstęp: Twoja podróż do niezależności finansowej zaczyna się tutaj

Bogaty ojciec, Biedny ojciec 20
Finansowy alfabet 21
Myślenie w liczbach 23
Szkoła to tylko początek 23
Notatnik: czego pragnę? 25

☞ Część 1: JĘZYK PIENIĘDZY

Rozdział 1: Finansowa inteligencja: nowy sposób uczenia się

Jesteś bystry 29
Każdy rodzi się geniuszem 31
Mit o IQ i inteligencji 32
Każdy ma swój własny sposób uczenia się 33
Jaki jest *Twój* sposób uczenia się? 33
Poszukiwanie własnej zwycięskiej formuły 39
Rozwijanie własnego finansowego IQ 40
Pytania i odpowiedzi 41
Rusz głową 42
Uwierz w to 43

☞ Część 2: SEKRETY BOGATEGO OJCA ZWIĄZANE Z PIENIĘDZMI

Rozdział 2: Pierwszy sekret bogatego ojca: nowe zasady zarabiania pieniędzy

Stare zasady nie mają już zastosowania 47
Bogaci myślą inaczej 48

Magiczny sposób na wzbogacenie się? 49
Plan robienia pieniędzy 50
Myśl jak bogaty, bądź bogaty 51
Dostajesz to, o czym myślisz 52
Mieć albo nie mieć 53
Zadaj sobie kilka pytań: czy lubisz grać w drużynie? 54
Pytania i odpowiedzi 56

Rozdział 3: Drugi sekret bogatego ojca: pracuj, by się uczyć, nie pracuj dla pieniędzy

Inny sposób uczenia się 57
Moja pierwsza praca 57
Stawianie czoła szefowi 59
Pytania i odpowiedzi 61
Czego się nauczyłeś dzięki Twojej pierwszej pracy? 62
Co to znaczy pracować 62
Stwórz swój własny zespół doradców 64

Rozdział 4: Trzeci sekret bogatego ojca: „Moje pieniądze pracują dla mnie"

Życie jest pełne niespodzianek 65
Nowa okazja dzięki komiksowi 66
Gwarantowana okazja do zrobienia biznesu 67
Czy okazję do zrobienia biznesu masz tuż przed sobą 68

Rozdział 5: Czwarty sekret bogatego ojca: generowanie pieniędzy

Skąd się bierze przychód? 71
Rodzaje przychodów 72
Pytania i odpowiedzi 73
Jedyna rzecz, o której musisz pamiętać, to… 74

Aktywa = pieniądze, które wpływają do Twojej kieszeni 75
Pasywa = pieniądze, które wypływają z Twojej kieszeni 76
Aktywa czy pasywa? 77

Rozdział 6: Piąty sekret bogatego ojca: wszystko ma związek z przepływem pieniężnym

Zestawienie finansowe: czytanie liczb 83
Wzorzec przepływu pieniężnego dla aktywów 85
Wzorzec przepływu pieniężnego dla pasywów 86
Pytania i odpowiedzi 86
Stwórz swoje własne zestawienie finansowe 88
Na co idą Twoje pieniądze? 91
Jak wyglądają Twoje finanse? 91
Zadbaj o własny interes 92
Dobre gospodarowanie pieniędzmi 93

Rozdział 7: Szósty sekret bogatego ojca: graj w gry, aby się uczyć

Graj, aby się uczyć! 95
Z wyścigu szczurów na szybki tor 97
Mądre bogate dziecko 98
Gra komputerowa *CASHFLOW for KIDS* 99
CASHFLOW 101 100
Pytania i odpowiedzi 101
Jakim typem gracza jesteś? 102
Ucz się dokonywać wyboru i stwarzaj do tego okazje 104
Życiowa gra 105
Wycieczki edukacyjne 106

☞ Część 3: TWORZENIE TWOJEGO WŁASNEGO PRZEPŁYWU PIENIĘŻNEGO

Rozdział 8: Okazje do zarobienia pieniędzy dostępne dla nastolatków

Pracuj, aby się uczyć, nie pracuj dla pieniędzy 111
Jaka praca jest odpowiednia dla Ciebie? 112
Praca polega na wymianie 113
Pytania i odpowiedzi 115
Biznesowa burza mózgów 116
Do Twojej wiadomości: rzeczy, których robić nie możesz 117
Gdzie szukać pracy 118
Kilka uwag na temat Twoich zarobków 120
Zapytaj eksperta albo poszukaj mentora 121

Rozdział 9: Zarządzanie własnymi aktywami

Sposób na skarbonkę 123
Skarbonka pierwsza = dobroczynność 124
Skarbonka druga = oszczędności 125
Wycieczka do banku 126
Skarbonka trzecia = inwestycje 127
Pytania i odpowiedzi 127
Co byś zrobił, gdybyś dostał milion dolarów? 128
Pomnażaj swoje pieniądze 129
Zwrot z inwestycji 129
Płać najpierw sobie 130
Czy jesteś już bogaty? 132

Rozdział 10: Zarządzanie własnym długiem

Dobry dług i zły dług 133
Podstawy wiedzy o kartach kredytowych 133

Niekontrolowany spadek 134
Każdy dolar 136

Podsumowanie: Twoja przewaga finansowa

Wybieraj mądrze! 138
Ludzie, z którymi spędzasz czas, są Twoją przyszłością 139
Co otrzymałem od obu ojców 140
Solidne podstawy 141
Słowo od Sharon Lechter 143
Słowniczek 145
Fundacja wspierająca rozwijanie umiejętności finansowych 149

Wstęp

Twoja podróż do niezależności finansowej zaczyna się tutaj

✎ Zadaj sobie kilka pytań:

1. Czy masz czasem wrażenie, że to, czego uczysz się w szkole, nie ma nic wspólnego z Twoim życiem?

   TAK/NIE

2. Czy wydaje Ci się, że szkoła tak naprawdę nie przygotowuje Cię do życia w prawdziwym świecie?

   TAK/NIE

3. Czy jeśli chcesz kupić coś, na czym Ci bardzo zależy, Twoi rodzice przeważnie mówią, że ich na to nie stać?

   TAK/NIE

4. Czy w duchu się martwisz, że nie będziesz w stanie żyć tak, jak tego pragniesz, kiedy będziesz już w pełni samodzielny?

   TAK/NIE

5. Czy naprawdę chcesz uczyć się o pieniądzach, ale nikt w Twoim domu ani w szkole o tym nie rozmawia?

   TAK/NIE

Jeśli odpowiedziałeś „tak" na dwa lub większość z tych pytań, to jest to książka dla Ciebie. Ja zmagałem się z tymi problemami, kiedy dorastałem. Nie zawsze dobrze mi szło w szkole. O mały włos musiałbym powtarzać dziesiątą klasę. Teraz wiodę takie życie, jakie chcę – cieszę się całkowitą niezależnością finansową.

Może właśnie podjąłeś jakiś trud, bo chciałbyś osiągnąć niezależność finansową i niezależność we wszystkich dziedzinach swojego życia. Nawet jeśli nie musisz opłacać czynszu czy tankować rodzinnego samochodu, prawdopodobnie już teraz myślisz o sposobach, które pozwolą Ci na prowadzenie życia towarzyskiego.

Być może już zacząłeś oszczędzać na coś większego, jak nowy komputer czy samochód. Jeśli tak właśnie jest, ta książka pomoże Ci szybciej pomnożyć Twoje pieniądze, abyś mógł w krótszym czasie otrzymać to, czego pragniesz. Możliwe, że starasz się rozwiązać problem dużych kosztów związanych z pójściem do kina raz w tygodniu lub kupnem płyt CD, czy kupnem prezentu dla kogoś wyjątkowego.

Bez względu na to, czy masz kieszonkowe, czy pracę po szkole lub w weekendy, zapewne chcesz się nauczyć planowania wydatków i sposobów na dobre gospodarowanie pieniędzmi. Jeśli tak właśnie jest, to książka ta jest dla Ciebie!

A może jesteś jednym z wielu nastolatków, dla których przychód jest właściwie niezbędny, ponieważ Twoi rodzice nie są w stanie utrzymywać całej rodziny. Wielu dorosłych nauczy-

ło się staromodnych zasad dotyczących bezpieczeństwa finansowego, a potem, kiedy zasady uległy zmianie, byli zaskoczeni i rozczarowani. Niestety, w rezultacie dzieci wielu z nich również cierpią.

Książka *Bogaty ojciec, Biedny ojciec dla młodzieży. Sekretna wiedza o pieniądzach, której nie zdobędziesz w szkole* opisuje pewne bardzo ważne sprawy, z którymi się zapoznałem, kiedy dorastałem. Mój ojciec nauczył mnie, że trzeba zdobyć wykształcenie poprzez naukę w szkole. Ojciec mojego najlepszego przyjaciela, Michała, dał mi pracę i inny rodzaj edukacji – dowiedziałem się, jak człowiek się uczy, zdobywając rzeczywiste doświadczenie.

Wiele się nauczyłem od obu ojców. Obaj oni wierzyli w edukację, ale mieli zupełnie inne poglądy na temat pieniędzy. Jeden z nich troszczył się o pieniądze (ojciec Michała), a drugi wcale się nimi nie przejmował (mój ojciec). Jeden ciągle się martwił, czy starczy pieniędzy (mój ojciec). Drugi myślał o pieniądzach i o tym, jak przejąć nad nimi kontrolę (ojciec Michała).

Mój ojciec miał wysokie wykształcenie – mimo to zwykł mówić, że nigdy nie będzie bogaty. Często powtarzał: „Pieniądze nie mają znaczenia". Ojciec Michała mówił: „Pieniądze to potęga". Mój ojciec zawsze z trudem wiązał koniec z końcem. Ojciec Michała najczęściej miał mnóstwo pieniędzy. Potrzebowałem ich obu, aby stać się tym, kim teraz jestem. Nauczyli mnie, że istnieje wiele sposobów na to, żeby stać się bogatym. Edukacja jest jednym z nich. Innym sposobem jest bogactwo finansowe.

Bogaty ojciec, Biedny ojciec

W trakcie mojej kariery zarobiłem dość pieniędzy na biznesie, nieruchomościach i papierach wartościowych, aby zostać rentierem i w pełni cieszyć się wspaniałymi rzeczami, które życie ma do zaoferowania. Napisałem również wiele książek. W pierwszej, zatytułowanej *Bogaty ojciec, Biedny ojciec*, opisałem swoją edukację finansową. W książce tej nazwałem mojego prawdziwego ojca biednym ojcem, a ojca Michała – bogatym ojcem. Nazywając ich tak, nie krytykowałem żadnego z nich. Zaznaczyłem jedynie różnice wynikające z odmiennych sposobów myślenia o pieniądzach i o celach, jakie ludzie sobie wyznaczają.

Bogaty ojciec zawsze mi powtarzał: „Jeśli chcesz coś zrobić – i myślisz, że jesteś w stanie – istnieje szansa, że to osiągniesz". Bogaty ojciec zawsze uważał, że może być bogaty – i stał się bogaty. Książka *Bogaty ojciec, Biedny ojciec* została napisana, żeby pomóc osiągnąć finansowy cel ludziom, którzy naprawdę chcą być bogaci. Książka ta stała się popularna i zyskała duży rozgłos. Zaprezentowałem w niej poglądy na temat pieniędzy odmienne od tych, które najczęściej słyszymy. Odzwierciedlają one jednak realia dzisiejszej zmieniającej się gospodarki i są akceptowane przez ludzi różnego pokroju, z różnorakich środowisk i o odmiennych doświadczeniach.

Teraz podróżuję i przemawiam na temat książki *Bogaty ojciec, Biedny ojciec* oraz innych książek, które od tamtej pory napisałem. Ludzie często podchodzą do mnie i pytają, jak uczyć dzie-

ci o pieniądzach – dlatego aby pomóc tym rodzicom – powstała książka *Mądre bogate dziecko*. Teraz postanowiłem napisać kolejną, specjalnie dla nastolatków – trzymasz ją właśnie w swoich rękach.

Finansowy alfabet

Gratuluję wyboru tej książki! *Bogaty ojciec, Biedny ojciec dla młodzieży* pomoże Ci zrozumieć jedno z najważniejszych zagadnień, o którym nie uczy się w szkole: to finansowy alfabet. Kiedy ludzie mówią o umiejętności radzenia sobie z językiem, zazwyczaj mają na myśli znajomość zasad poprawnego czytania i pisania. Jednak to nie wszystko. Powiedziałbym, że jest to umiejętność posługiwania się językiem w określonej dziedzinie. Aby mówić o pieniądzach, potrzebny jest zupełnie nowy język. Ta książka pomoże Ci opanować w stopniu biegłym język pieniędzy.

Istnieje wiele sposobów na to, aby stać się dobrym w jakiejś dziedzinie. Jeśli chodzi o pieniądze, bycie „dobrym" nie zawsze przychodzi łatwo. Trzeba się tego nauczyć i wciąż to ćwiczyć. Możesz się uczyć w szkole ekonomii lub nawet tego, jak zbilansować konto bankowe, jednak prawdopodobnie na tym kończy się zakres edukacji finansowej przewidzianej przez program nauczania. Ponadto większość tego, czego uczymy się w szkole, jest „teoretycznym", a nie rzeczywistym słownictwem używanym w prawdziwych sytuacjach życiowych. Szkoła często zajmuje się teorią zamiast *praktyką*.

W tej książce zaczniemy od tego miejsca, do którego doprowadziła Cię szkoła. Książka wyposaży Cię w język i zrozumienie, jakiego potrzebujesz, aby czuć się pewnie, przejmując kontrolę nad swoim życiem finansowym – niezależnie od tego, czy oznaczałoby to założenie własnego biznesu, czy jedynie większą śmiałość podczas rozmowy z kimś, kto mógłby zostać Twoim finansowym mentorem – Twoim własnym bogatym ojcem. Podczas gdy niektórzy Twoi znajomi spędzają większość czasu przed telewizorem, zmierzając donikąd, Ty z łatwością będziesz mógł uaktualniać swoje zestawienie finansowe, śledząc swoje kapitały akcyjne *online*. Wraz z innymi znajomymi, którzy tak jak Ty chcą posiadać aktywa zamiast pasywów, w dyskusji dotyczącej poglądów na temat biznesu będziesz mógł sprowokować małą burzę mózgów.

Czy kiwasz głową na „tak" i zgadzasz się ze mną? A może na wspomniane przeze mnie określenia reagujesz inaczej – myśląc: „o co właściwie chodzi"? Bez względu na to, czy masz w tym momencie dużą czy małą wiedzę, kiedy już skończysz czytać tę książkę, będziesz mógł się swobodniej posługiwać językiem pieniędzy. Zaczniesz rozumieć, jak pracują pieniądze i jak mogą pracować dla Ciebie. Twoja droga do opanowania finansowego alfabetu zaczyna się tu i teraz.

Ja zacząłem naukę o pieniądzach w wieku 9 lat, gdy ojciec Michała (bogaty ojciec) został moim mentorem. Teraz podzielę się z Tobą tym, czego nauczył mnie bogaty ojciec.

Myślenie w liczbach

Istnieją inne książki, które szczegółowo opisują to, jak się otwiera konto w banku, bilansuje książeczkę czekową i sprawdza ceny akcji. Jednakże nie mówią one nic na temat tego, w jaki sposób *myśleć* o pieniądzach. Dorośli często postrzegają pieniądze jako „zło konieczne" – potrzebne, żeby zapłacić przeliczane na różne sposoby rachunki, jako obsesję i powód do zmartwień. Po prostu wydaje się, że zawsze mogłoby ich być więcej. Ale czy Ci się to podoba, czy nie, pieniądze zawsze będą obecne w Twoim życiu i dlatego musisz się czuć z nimi swobodnie – a nie obawiać się ich, tak jak to się dzieje w przypadku wielu dorosłych. Jeżeli będziesz wiedział, jak pracują pieniądze, przejmiesz nad nimi kontrolę i będziesz mógł rozpocząć budowanie własnego *bogactwa*.

Finansowy alfabet pozwoli Ci zapomnieć o strachu przed sprawami związanymi z pieniędzmi i dostrzec prawdziwą wartość pieniądza. Prawdziwe bogactwo wykracza daleko poza jakiekolwiek kwoty i jest mierzone czymś więcej niż samą tylko gotówką. Sukces życiowy jest czymś więcej niż tylko sukcesem finansowym. Nauczyłem się tego, gdy dorastałem, a moją misją jest przekazać tę prawdę tylu młodym ludziom, ilu zdołam, tak aby następne pokolenia były odpowiedzialne i silne oraz znały się na pieniądzach.

Szkoła to tylko początek

Przy założeniu, że nie planujesz zostać lekarzem lub prawnikiem albo zająć się profesją, która wymaga specjalnego stopnia nauko-

wego, jeżeli poszukasz świetnych okazji do nauki w pracy, może nie będziesz musiał przechodzić żadnego formalnego programu szkoleniowego po szkole średniej czy po studiach, aby zarabiać pieniądze. Tak naprawdę, w prawdziwym świecie, to Ty możesz otrzymywać zapłatę za naukę, zamiast płacić wysokie czesne za wykształcenie zdobywane w sali lekcyjnej. Pracując, będziesz rozwijał swoją inteligencję finansową.

Czy ja mówię, że wykształcenie nie jest ważne? Wcale nie. Wykształcenie jest podstawą sukcesu. Jednak uważam, że szkoła jest tylko jednym z miejsc, w których się uczymy. Chodzimy do szkoły, aby posiąść umiejętności szkolne i zawodowe. Na ogół umiejętności finansowe zdobywamy w rzeczywistym świecie.

Pamiętasz, jak uczyłeś się jeździć na rowerze? Prawdopodobnie zaczynałeś od trzykołowego roweru dla dzieci, a później, pewnego dnia, byłeś gotów do jazdy na dwukołowym rowerze. Na początku ktoś przytrzymywał Cię w czasie jazdy, dopóki nie poczułeś się pewnie – a wówczas puszczał rower. Możliwe, że przez jakiś czas jeszcze się chwiałeś albo nawet upadłeś raz czy dwa. Ale na pewno znów wsiadałeś na rower i próbowałeś, aż w końcu metodą prób i błędów, dzięki sile umysłu nauczyłeś się utrzymywać równowagę.

Czy nie byłoby to śmieszne, gdyby Twoi rodzice zabrali Cię do specjalnej szkoły nauki jazdy na rowerze? Byłaby to strata ich pieniędzy. Istnieją rzeczy, których uczymy się w szkole, i takie, których uczymy się w życiu – na przykład chodzenia, zawiązywania

sznurowadeł, jazdy na rowerze oraz większości spraw związanych z pieniędzmi.

Mówię tutaj o nowym *sposobie* nauczania. Najlepszy lekarz na świecie mógłby być wspaniale wykształcony, ale nie wiedziałby nic o sprawach finansowych. Wiele razy mógłby uratować komuś życie na stole operacyjnym, ale miałby trudności z prowadzeniem biura przynoszącego dochody.

Niesamowite, że Ty możesz zdobywać wiedzę, której Twój lekarz lub Twoi rodzice mogą nie mieć, prawda? I to jest właśnie potęga!

Notatnik: czego pragnę?

Wiesz, po co robi się notatki. Czasem musisz prowadzić notatki na zajęciach, jednak najlepsze są te, które piszesz tylko dla siebie. Notatnik, na którego kartki przelewasz najskrytsze myśli na temat prawdziwego życia. Przelewanie myśli na papier sprawia przyjemność – i czasem pomaga wyrazić coś, co zajmowało Twój umysł i nie miałeś pojęcia, że jest schowane głęboko w Tobie.

Opisywanie swoich uczuć i doświadczeń związanych z pieniędzmi jest jednym ze sposobów na to, aby określić, jaka jest Twoja obecna sytuacja finansowa i co chcesz osiągnąć pod tym względem. Prowadzenie notatnika stwarza możliwość rozmawiania na temat pieniędzy bez poczucia winy czy wyobcowania. Pamiętaj, że jednym z moich celów jest pomóc Ci poczuć się swobodnie i pewnie w dziedzinie, która często jest tematem tabu w domu i w szkole. Przelewając na papier myśli, które mogą Ci

się wydawać abstrakcyjne, możesz sprawić, że staną się one dla Ciebie *realne*.

Kup zeszyt – zielony kolor (kojarzy się z pieniędzmi) będzie dobrze pasował! – oraz różnokolorowe długopisy, które będziesz miał pod ręką podczas lektury tej książki. Twój Notatnik bogatego ojca może Ci pomóc zaplanować Twoją własną finansową podróż podczas zapoznawania się z podróżą, którą ja odbyłem.

Zacznij od wypisania wszystkich rzeczy, których pragniesz. Niech Ci się zakręci w głowie od pomysłów, tak jakbyś tworzył listę prezentów urodzinowych. Do zapisywania pomysłów używaj różnych kolorów – to pomaga być bardziej kreatywnym – i rysuj, jeżeli chcesz.

Gryzmolenie jest dobre! Lista, którą tworzysz, nie musi być związana wyłącznie z pieniędzmi. (Możesz, oczywiście, napisać „samochód", ale równie dobrze na Twojej liście może się pojawić zapis „dostać się do zespołu sportowej reprezentacji szkoły" lub „dostać główną rolę w przedstawieniu szkolnym"). W ciągu dnia miej swój notatnik przy sobie, tak abyś mógł zanotować pomysły lub myśli, które przyjdą Ci do głowy. Czego chcesz w życiu?

Prowadzenie notatnika pomoże Ci również uświadomić sobie zmianę, jaka się w Tobie dokona podczas czytania tej książki. Nie zapominaj, że piszesz dla siebie, nie na stopnie, i nikt Cię nie będzie oceniał. Twój notatnik jest tylko dla Ciebie!

Część I

JĘZYK PIENIĘDZY

Rozdział 1

Finansowa inteligencja: nowy sposób uczenia się

Jesteś bystry

Po pierwsze, ustalmy jedną rzecz: jesteś bystry! Chcę się tylko już na samym początku upewnić, że o tym wiesz. Kiedy dorastałem, mój ojciec zawsze mi powtarzał, że każdy ma wrodzoną mądrość – że każde dziecko jest swego rodzaju geniuszem. Podobało mi się takie podejście. Nawet jeśli nie zawsze dobrze mi szło w szkole, w pewnym sensie wiedziałem, że to nie moja wina. Nie byłem głupi. Po prostu uczyłem się inaczej, niż oczekiwali ode mnie nauczyciele.

Mój ojciec uświadomił mi, że powinienem mieć dobre nastawienie do nauki. Nauczył mnie szukać najlepszego dla mnie sposobu uczenia się. Jeślibym tego nie zrobił, pewnie wyleciałbym ze szkoły średniej czy ze studiów. Prawdopodobnie nie byłbym przygotowany do prowadzenia w życiu spraw finansowych. I nie miałbym tej pewności siebie, aby być tym, kim dzisiaj jestem.

Każdy z nas uczy się trochę inaczej. Rzecz w tym, aby znaleźć sposób, który Ci najbardziej odpowiada. Jak to zrobisz, odkryjesz swój osobisty geniusz.

Geniusz to ktoś, kto się czymś wyróżnia, ale niekoniecznie jest dobry we wszystkim. Tak naprawdę, geniusz zazwyczaj przejawia szczególne zdolności w jednej dziedzinie, podczas gdy w innych jest dość przeciętny.

Czy wiedziałeś, że Albert Einstein, który jest twórcą teorii względności ($E = mc^2$), nigdy nie był dobrym uczniem? Nie był dobry w uczeniu się rzeczy na pamięć, a jednak wyrósł na jednego z najwybitniejszych myślicieli wszech czasów w dziedzinie fizyki. Jego umysł skupiał się raczej na pomysłach niż na faktach. Mawiał, że fakty można znaleźć w książkach, i dlatego nigdy nie odczuwał potrzeby ich zapamiętywania. Chciał, aby jego umysł był zawsze jasny, aby mógł myśleć twórczo.

W szkole każą nam zapamiętywać fakty, ale kiedy kończymy naszą edukację, zazwyczaj wystarczy wiedzieć, gdzie można znaleźć różne informacje lub kogo zapytać, jeśli ich potrzebujemy!

Sposób, w jaki są oceniane nasze wyniki w nauce, ma niewiele wspólnego z naszą inteligencją i możliwościami. Wyniki, które osiągamy w szkole, wskazują jedynie, jak dobrze radzimy sobie na sprawdzianach! Nie to jest prawdziwą miarą geniuszu, z którym się urodziłeś.

✎ Każdy rodzi się geniuszem

Wyjmij jeszcze raz swój notatnik i zrób listę osób, które znasz. Postaraj się dojść do trzydziestu imion, włączając ludzi ze szkoły, członków rodziny, a nawet nauczycieli. Swoje imię zapisz na początku listy. Następnie przy każdym imieniu napisz, w czym dana osoba jest dobra, bez względu na to, co to jest. Masz przyjaciela, który nie może usiedzieć spokojnie i bez przerwy wystukuje nogą rytm jakiejś melodii, którą ma w głowie? Zapisz to. Czy Twoja siostra potrafi rozwiązać krzyżówkę w dziesięć minut bez zaglądania do słownika choćby jeden raz? To też zanotuj. Potrafisz rozwiązać prawie każdy problem związany z komputerem? Zapisz to w notatniku.

To ćwiczenie pomoże Ci w kilku kwestiach. Po raz pierwszy w Twojej podróży finansowej poproszę Cię, abyś spróbował zobaczyć coś, czego do tej pory nie dostrzegałeś – spojrzeć na coś z innej strony. Dostrzeganie u innych osób talentów, których wcześniej nie rozpoznawałeś, prowadzi do odkrycia Twoich własnych zdolności. Znając swoje mocne strony, robisz krok do przodu na drodze do sukcesu. Wspaniała jest również umiejętność odkrywania mocnych stron innych osób, ponieważ tworzenie silnego, solidnego zespołu jest czynnikiem decydującym, jeżeli planujesz któregoś dnia rozpocząć działalność handlową lub zostać inwestorem.

Mit o IQ i inteligencji

Pamiętam, że w szkole co pewien czas zdarzały się okresy, kiedy wciąż ktoś nam robił różnego rodzaju testy. Określano je jako „znormalizowane". To słowo zawsze mnie irytowało. Każdy z nas jest jedyny w swoim rodzaju, dlaczego więc ocenia się nas wszystkich szablonowo? Prawda jest taka, że nie ma dwóch identycznych osób.

Później się dowiedziałem, że owe testy mierzyły nasz IQ, czyli „współczynnik inteligencji". Współczynnik ten ma za zadanie przedstawiać zdolność danej osoby do zapamiętywania faktów, zdobywania umiejętności i wpadania na ciekawe pomysły. Jednakże IQ tak naprawdę sprowadza się do tego: jest to liczba, która pokazuje związek pomiędzy „umysłowym wiekiem" osoby określonym dzięki znormalizowanemu testowi i jej chronologicznym (prawdziwym) wiekiem. Następnie liczba ta jest mnożona przez 100, a wynik stanowi IQ badanej osoby. Kiedy dorastałem, ludzie sądzili, że IQ każdego z nas pozostaje na tym samym poziomie przez całe życie. Jakże ograniczające! Na szczęście, ten sposób myślenia ulega zmianie.

Przez całe lata dużo czytałem i prowadziłem badania nad inteligencją, a szczególnie nad sposobami uczenia się. IQ może się odnosić do nauki, ale równie dobrze do innych dziedzin, takich jak sport. Kiedy byłem młody, miałem bardzo wysoki IQ baseballu. Mój przyjaciel Andrzej miał bardzo wysoki naukowy IQ. Andrzejowi nauka w szkole nie sprawiała problemów, ponieważ uczył się, czyta-

jąc o czymś. Ja się uczyłem, najpierw coś robiąc, a dopiero później czytając o tym. Jeden sposób sprawdzał się w przypadku Andrzeja, a drugi w moim. Każdy z nas opracował swoją zwycięską formułę.

Każdy ma swój własny sposób uczenia się

Testy na inteligencję przeprowadzane w szkołach mierzyły tylko jeden jej rodzaj: uzdolnienie lub talent w odniesieniu do słów. A jeśli ktoś nie jest osobą szczególnie lubującą się w wyrazach? Ja nieszczególnie lubię czytać – czy znaczyłoby to, że jestem skazany na niski IQ? Dzisiaj odpowiedź brzmi: nie. W 1983 roku psycholog Howard Gardner opublikował książkę pod tytułem *Ramy umysłu*. Opisuje w niej kilka rodzajów inteligencji, nie tylko jeden. Dowodzi również, że IQ ludzi może się zmieniać.

Lista rodzajów inteligencji doktora Gardnera, nazywanych przez niego także stylami uczenia się, określiła nowe sposoby do nabywania nowych umiejętności i informacji, zarówno w dziedzinie technologii rakietowej, jak i nawlekania igły czy też umiejętności finansowych.

Jaki jest *Twój* sposób uczenia się?

Przyjrzyj się liście poniżej. Gdy będziesz ją przeglądał, zastanów się, które metody najtrafniej charakteryzują Twój styl uczenia się. Oceń opisane niżej sposoby uczenia się – zakreśl cyfrę 1, jeżeli dany styl przyswajania wiedzy najmniej Ci odpowiada, a gdy najbardziej Tobie pasuje, zaznacz cyfrę 5.

To nie jest test. Powtarzam: *to nie jest test!* Nie ma dobrych i złych odpowiedzi lub wysokiego i niskiego wyniku. To tylko sposób na to, by uświadomić sobie, który styl uczenia jest dla Ciebie najlepszy.

- **Inteligencja słowno-językowa.** Jeśli w swoim plecaku masz zawsze jakąś książkę do czytania, zakreśl 5. Ten rodzaj inteligencji jest związany z czytaniem, pisaniem i językiem. Nazywa się również „inteligencją werbalną".

  1 2 3 4 5
- **Inteligencja liczbowa.** Jeśli należysz do osób, które potrafią rozwiązać matematyczny problem w głowie, zakreśl 5. Tym rodzajem inteligencji obdarzeni są ludzie, którym analizowanie danych i liczb nie sprawia problemów. Zazwyczaj są to osoby spokojne i rozsądnie myślące.

  1 2 3 4 5
- **Inteligencja przestrzenna.** Jeśli gryzmolenie pomaga Ci słuchać na zajęciach albo cały czas zauważasz przedmioty, które chciałbyś sfotografować, zakreśl 5. Ta inteligencja pozwala widzieć wzory, projekty i przestrzeń – a obdarzone nią osoby to najczęściej artyści, architekci i choreografowie, którzy potrafią wyobrazić sobie dwu- lub trójwymiarowe przedmioty albo jakieś zdarzenie, które będą chcieli wprowadzić w życie.

  1 2 3 4 5

- **Inteligencja muzyczna.** Czy wystukujesz teraz rytm za pomocą ołówka lub bębnisz palcami? Zmierzaj w kierunku liczby 5. Ten rodzaj inteligencji jest nastawiony na dźwięki, rytmy i rymy.

  1 2 3 4 5
- **Inteligencja fizyczna.** Jeśli uwielbiasz lekcje wychowania fizycznego w szkole albo Twój pokój wygląda jak sklep sportowy, jesteś inteligentny fizycznie – jesteś kimś ze świadomością odpowiedniego używania ciała, jak wielu sportowców i tancerzy.

  1 2 3 4 5
- **Inteligencja interpersonalna.** Zawieranie przyjaźni nie sprawia Ci kłopotu (zaznacz 5) czy też wydaje się być nieustannym problemem (zaznacz 1)? Zawsze wiesz (lub nie masz pojęcia), co sądzą Twoi znajomi – czy też jesteś gdzieś pomiędzy? Zaznacz to. Ta inteligencja odnosi się do naszych relacji z innymi ludźmi. Nazywa się również „umiejętnością obcowania z ludźmi".

  1 2 3 4 5
- **Inteligencja intrapersonalna.** Jeżeli inteligencja interpersonalna to „umiejętność obcowania z ludźmi", to inteligencję intrapersonalną zdefiniujemy jako „umiejętność określenia samego siebie" lub samoświadomość. Jest ona nazywana także inteligencją emocjonalną, ponieważ odnosi się do sposobu, w jaki radzisz sobie ze swoimi emocjami, takimi jak

strach czy złość. Czy rozumiesz swoje reakcje na trudne sytuacje i czy jesteś w stanie je kontrolować? Czy się zastanawiasz, zanim komuś odburkniesz? Czy tolerujesz swoje braki i wady i czy dbasz o poczucie własnej wartości?

1 2 3 4 5

W ostatnim czasie doktor Gardner odkrył ósmy rodzaj inteligencji:

- **Inteligencja wrodzona** opisuje wrażliwość człowieka na otaczający go świat. Jeśli spędzanie każdego weekendu na świeżym powietrzu sprawia Ci frajdę albo jesteś zaangażowany w szkolną lub społeczną grupę działającą na rzecz środowiska, zakreśl 5.

  1 2 3 4 5

Na temat różnych stylów uczenia się, a także o tym, w jaki sposób pomagają nam one osiągnąć sukces osobisty i finansowy, wiele rozmawiałem z psychologiem, który na Uniwersytecie Stanowym w Arizonie prowadził wykłady dotyczące innowacyjnych sposobów uczenia się. Przysłuchując się przemyśleniom specjalisty, dodałem jeszcze jeden rodzaj inteligencji:

- **Posiadanie wizji** decyduje o tym, kto będzie liderem, a kto uczniem. Znakomici liderzy potrafią przewidzieć, jak rozegra się dana sytuacja, i zareagują działaniem. Winston Churchill, premier Anglii podczas drugiej wojny światowej, był jednym ze światowych przywódców sprzeciwiających się nazistom

od samego początku. To tak, jakby przewidział straszne rzeczy, które mogłyby się wydarzyć, gdyby naziści utrzymali się u władzy. Ci z was, którzy są w posiadaniu kryształowej kuli, niech zaznaczą 5.

1 2 3 4 5

Czy zauważasz pewną zależność w Twoich wynikach? W której kategorii wypadasz najlepiej?

Jeśli w odpowiedzi na pytanie dotyczące słowno-językowej inteligencji wybrałeś cyfrę 4 lub 5, prawdopodobnie czujesz się dobrze, wykorzystując czytanie i pisanie jako narzędzia do nauki. Jeżeli wybrałeś 4 lub 5 w fizycznej, muzycznej albo wrodzonej inteligencji, możliwe, że osiągniesz wielki sukces w „uczeniu się poprzez działanie" – stosując metodę szkolenia w godzinach pracy, może to być na przykład staż lub angażowanie się w szkolnych i społecznych klubach. Jeśli wybrałeś 4 lub 5 w inteligencji przestrzennej albo liczbowej, możesz czerpać korzyści z uczenia się poprzez rysowanie, sporządzanie wykresów i diagramów, konstruowanie modeli lub prace manualne. Jeśli wybrałeś 4 lub 5 w inteligencji interpersonalnej i słowno-językowej oraz w wizji, najlepszym sposobem nauki dla Ciebie mogą być rozmowy ze znajomymi lub dorosłymi na temat ich doświadczeń albo debaty czy wystąpienia. Twoja intrapersonalna inteligencja będzie przydatna we wszystkich sposobach kształcenia się, ponieważ pomoże Ci ona zachować cierpliwość i poczucie własnej wartości, kiedy będziesz się mierzył z wyzwaniami.

Możliwe również, że zaznaczyłeś wyższe wartości w kilku dziedzinach. Oznacza to, że będziesz czuł się swobodnie, „mieszając i zestawiając" różne zajęcia, które współgrają z Twoimi stylami uczenia się.

A jeśli nie oceniłeś się wysoko w żadnej z dziedzin? Czy jesteś z góry skazany na niepowodzenie? Wcale nie! To ćwiczenie miało pomóc Ci zastanowić się nad Twoim sposobem rozumowania. Na przykład, ludzie, którzy myślą o przyszłości, którzy mają „wizję", mają duże szanse, by zostać dobrymi przywódcami w biznesie. Ale to wcale nie znaczy, że są nimi teraz. Nie zrażaj się, jeżeli nie masz obecnie żadnej wizji. Możesz „nadgonić" w każdej z dziedzin, jeśli jesteś zdeterminowany i chciałbyś pogimnastykować swój umysł, tak jak kazał mi to robić bogaty ojciec, gdy byłem dzieckiem.

Skoro w jednej dziedzinie jesteś lepszy niż w pozostałych, możesz to zrównoważyć na wiele sposobów. Oto kilka sugestii. Czy masz jakieś inne pomysły?

- **Rozmawiaj o pieniądzach** w domu i z Twoimi znajomymi, aby rozwinąć swoją słowno-językową i interpersonalną inteligencję.
- **Czytaj o pieniądzach!** Wiele magazynów dotyczących finansów pokazuje, jak pieniądze działają w prawdziwym świecie, w odróżnieniu od zadań z treścią z matematyki. Im więcej nauczysz się teraz na temat tego, jak eksperci zarządzają swoimi pieniędzmi i jak je inwestują, tym bardziej Cię to zainspiruje do zarządzania swoimi (inteligencja słowno-językowa i liczbowa).

- **Pisz o pieniądzach!** Posłuż się swoim Notatnikiem bogatego ojca, aby lepiej uświadomić sobie własne wyobrażenia na temat tego, jaką rolę odgrywają pieniądze w Twoim obecnym i przyszłym życiu (intrapersonalna i słowno-językowa inteligencja oraz wizja).
- **Jeśli dostajesz kieszonkowe, potraktuj to poważnie.** Pomyśl o tym jako o części Twojego dochodu. Wystaw rodzicom wymyśloną przez siebie fakturę. Spróbuj zapracować na kieszonkowe i zainwestuj je. Zarządzaj swoimi pieniędzmi, nie traktuj ich jak jałmużnę (liczbowa i interpersonalna inteligencja).
- **Przeprowadzaj kontrole swoich ksiąg rachunkowych.** Raz w tygodniu dokonaj rozliczenia i prześledź, na co poszły Twoje pieniądze (inteligencja liczbowa).
- **Podejmij postanowienie, że będziesz odpowiedzialny za swoją przyszłość.** Wyrób w sobie pozytywny stosunek do pieniędzy. Wyobraź sobie swoją przyszłość (intrapersonalna inteligencja i wizja).

Poszukiwanie własnej zwycięskiej formuły

Niestety, styl uczenia się stosowany w szkole nie zawsze musi być tym, który Ci najbardziej odpowiada. Nasze sposoby zdobywania wiedzy i umiejętności – które mogą być kombinacją różnych stylów uczenia się – stanowią naszą zwycięską formułę.

Pozwól, że powrócę do przykładu mojego przyjaciela, Andrzeja, i mnie. Tak jak wspomniałem, uwielbiałem grać w baseball. Miałem wysoko rozwiniętą inteligencję fizyczną. Uwielbiałem też poznawać statystyki graczy. Miałem całkiem dobrą inteligencję liczbową. Gdy nauczyłem się już wszystkiego na temat gry, grając w nią, i kiedy od innych dzieciaków dowiedziałem się już wszystkiego na temat graczy (interpersonalna inteligencja), sięgnąłem do książek, żeby zdobyć więcej informacji. Wypróbowywanie rzeczy w pierwszej kolejności, a następnie czytanie o nich, to styl, który stał się moją zwycięską formułą – tą, której używam po dziś dzień.

Zwycięska formuła mojego przyjaciela, Andrzeja, wzięła swój początek z książek. Jego mocną stroną była słowno-językowa inteligencja. Uwielbiał najpierw poczytać i przestudiować dane zagadnienie, zanim je wypróbował. On mógłby być dobrym menedżerem drużyny baseballowej, podczas gdy ja byłbym dobrym graczem. Bardzo się różniliśmy i każdy z nas odkrył to, co było dla niego najlepsze.

Rozwijanie własnego finansowego IQ

Czy zaczynasz dostrzegać, że Twoje obawy lub przeszkody związane z pieniędzmi mogą mieć coś wspólnego ze sposobem, w jaki się uczysz? Jeśli inteligencja słowno-językowa nie jest Twoim atutem, wówczas – tak jak ja – będziesz się uczył poprzez działanie i obserwowanie. W dalszej części książki poświęcę więcej uwagi

nauce poprzez działanie – będziesz mógł się zastanowić nad pewnymi pojęciami wyjaśnionymi na rysunkach i diagramach. Lektura tej książki pomoże Ci również rozwinąć Twoją intrapersonalną inteligencję poprzez zgłębianie Twoich celów i poznawanie obaw – oraz poprzez rozwijanie Twojego poczucia własnej wartości.

✍ Pytania i odpowiedzi
Co ma wspólnego sposób uczenia się i zwycięska formuła z bogaceniem się?

Założę się, że wiele osób z księgi pamiątkowej w Twojej szkole, o których się mówi, że zapewne „odniosą sukces", to ci z najlepszymi ocenami. Podczas gdy niektórzy z nich ostatecznie odniosą sukces, inni niekoniecznie. Powodem tego może być to, że nigdy nie dążyli do rozwijania własnej inteligencji finansowej. Ktoś taki jak Ty, kto bardzo pragnie osiągnąć niezależność finansową, przewyższy wielu z nich rozmiarem swojego bogactwa. Odkrycie swojego stylu uczenia się i swojego własnego geniuszu jest pierwszym krokiem do pewności siebie – pewności, która pozwoli Ci zauważać i wykorzystywać okazje oraz podejmować ryzyko.

Droga do wysokiego finansowego IQ to praca przy użyciu inteligencji nad Twoimi związanymi z pieniędzmi umiejętnościami, któ-

re sprawdzają się w Twoim przypadku – oraz praca nad rozwojem pozostałych rodzajów inteligencji, tak aby Twój umysł pracował pełną parą. Wypróbuj kilka innych stylów uczenia się i zastanów się, czy Ci odpowiadają. To może wymagać dwóch lub trzech prób, zanim stwierdzisz, że stosujesz odpowiednią kombinację.

Wyjmij teraz swój Notatnik bogatego ojca i sporządź listę czynności, które wykonujesz po szkole, i przedmiotów, z którymi dobrze sobie radzisz. Istnieją szanse, że zauważysz związek między tym, w czym jesteś dobry, i tym, co sprawia Ci przyjemność. Możesz również uświadomić sobie, że dwa lub trzy rodzaje inteligencji z listy mają związek z czynnościami, które wykonujesz. To są Twoje mocne strony. Kolejny krok to odkrycie sposobu na skuteczne wykorzystanie Twoich mocnych stron do odniesienia sukcesu finansowego poprzez znalezienie finansowych okazji.

Rusz głową

Wypowiedz zdanie: „Nie stać mnie na to, czego pragnę". A teraz zapytaj sam siebie: „Jak mogę sobie pozwolić na to, czego pragnę?".

Jedno twierdzenie powstrzymuje Cię od myślenia. Drugie zwiększa obroty Twojego umysłu i zmusza do myślenia. Jeśli wypowiedziałbyś do mnie pierwsze zdanie, pomyślałbym, że zdecydowałeś, że nigdy nie zdobędziesz tego, czego pragniesz.

Jednak jeśli zamiast tego zapytałbyś: „Jak mogę pozwolić sobie na to, czego pragnę?", pomyślałbym, że poważnie podszedłeś do poszukiwania rozwiązania. Uznałbym Cię za zdecydowanego i energicznego człowieka.

Kiedy bogaty ojciec był moim mentorem, zwykł mawiać: „Mój umysł staje się silniejszy każdego dnia, ponieważ go używam. Im prężniej działa mój umysł, tym więcej pieniędzy zarabiam".

Ta książka skieruje Twoje myślenie na właściwy tor.

Uwierz w to

Jutro, gdy będziesz rozmawiał z ludźmi, posłuchaj siebie. Jak brzmisz w uszach innych? Zdecydowanie? Niepewnie? Czy wierzysz w to, o czym mówisz – czy sprawiasz wrażenie, że nie wierzysz w siebie?

Najlepszym sposobem na to, by dostać to, czego pragniesz, jest uwierzyć, że możesz to mieć. Myśli mają wielką moc. Możesz sprawić, że coś się zdarzy, jeśli tylko postanowisz, że tak się stanie.

Jest coś, co możesz zrobić, aby zbadać Twoją własną wiarę w siebie. Na kartce papieru napisz zdanie, które określa Twój stosunek do pieniędzy. To może być coś w stylu „Nigdy nie będę bogaty". Używaj tego kawałka papieru jako zakładki i sprawdzaj, jak zmieniają się Twoje odczucia wobec tego stwierdzenia w miarę czytania książki. W połowie książki być może napiszesz „Będę bogaty". Bardzo możliwe, że pod koniec książki wykreślisz oba zdania i napiszesz „*Jestem* bogaty".

No dobrze, może nie będziesz *jeszcze* bogaty. Mówię o tym, że poprzez skupienie na czymś myśli sprawiamy, że to coś może się wydarzyć. Taki zamiar wraz z edukacją finansową, jaką wyniesiesz z lektury tej książki, to mocne połączenie.

W następnej części poznasz sekrety bogatego ojca dotyczące pieniędzy.

Część 2

SEKRETY BOGATEGO OJCA ZWIĄZANE Z PIENIĘDZMI

Rozdział 2

Pierwszy sekret bogatego ojca: nowe zasady zarabiania pieniędzy

Stare zasady nie mają już zastosowania

Jedną z najważniejszych rzeczy, jakich się nauczyłem, gdy byłem dzieckiem, jest zasada, że aby w coś grać, musisz znać reguły gry, ponieważ określają one, w jaki sposób można w niej zwyciężyć. Jednakże czasem, w prawdziwym świecie, reguły mogą ulec zmianie – a to może wywrócić Twój świat do góry nogami, jeśli nie jesteś na to przygotowany.

Oto „zasada", o której prawdopodobnie słyszałeś: jeśli dużo się uczysz i dobrze Ci idzie w szkole, możesz studiować na dobrym uniwersytecie, wyuczyć się zawodu, otrzymać dyplom ukończenia studiów wyższych, dostać dobrą pracę, zarabiać dużo pieniędzy i odnieść sukces w życiu.

A gdybym Ci powiedział, że zdobycie zawodu nie jest jedynym sposobem na zarabianie pieniędzy – szczególnie gdy chcesz zarabiać *dużo* pieniędzy? Praca z całą pewnością pozwoli Ci zarobić na życie, ale pracowanie za pensję nie jest najbardziej skutecznym rozwiązaniem. Ta ścieżka najpewniej poprowadzi Cię prosto

do wyścigu szczurów – w którym pracujesz, aby zarobić, pracujesz ciężej, aby zarobić więcej, i w końcu się wypalasz.

Aby lepiej to wytłumaczyć, opowiem Ci trochę więcej o czasach, w których dorastałem.

Bogaci myślą inaczej

Mój ojciec był dyrektorem departamentu oświaty stanu Hawaje. Chociaż cieszył się wielkim szacunkiem, nie zarabiał dużo pieniędzy – a przynajmniej nie tak dużo jak ojcowie innych dzieciaków, którzy jeździli pięknymi samochodami i byli właścicielami domów letniskowych nad oceanem.

Miejsce zamieszkania mojej rodziny przesądziło o tym, że chodziłem do tej samej państwowej szkoły co dzieci z bogatych domów. Gdybym mieszkał po drugiej stronie ulicy, zostałbym przydzielony do innego okręgu szkolnego i chodziłbym do szkoły z dziećmi pochodzącymi z rodzin bardziej podobnych do mojej.

Przebywając w jednej szkole z bogatymi dziećmi, mogłem zaobserwować, że miały one inne poglądy na temat pieniędzy. Mój ojciec zawsze się martwił, czy starczy pieniędzy do następnej wypłaty, i martwił się o przyszłość. Rodzice moich kolegów sprawiali wrażenie, że są całkowicie spokojni o przyszłość. Zdałem sobie sprawę, że oni *naprawdę* myśleli o pieniądzach w inny sposób.

Wiedziałem również, że bogate dzieciaki uczyły się od swoich rodziców rzeczy, o których ja nie słyszałem w moim domu. Uczyły się poczucia pewności w stosunku do pieniędzy. Niektóre z nich

nawet rozmawiały o pieniądzach przy stole podczas posiłków. W mojej rodzinie o finansach rozmawiało się szeptem albo w ogóle nie poruszało się tych kwestii. Pieniądze były tematem tabu.

Już jako mały chłopiec zdecydowałem, że chcę być bogaty. Spodobał mi się pomysł posiadania pieniędzy i wszystkich fajnych rzeczy, które mógłbym za nie kupić. Był to według mnie świetny pomysł – cieszyć się życiem, zamiast pracować przez cały czas. Podobało mi się również to, że bogaci rodzice nie musieli się w takim stopniu martwić płaceniem rachunków i wspieraniem swoich dzieci, jak martwił się mój ojciec.

Magiczny sposób na wzbogacenie się?

Kiedy miałem 9 lat, spytałem mojego ojca, jak stać się bogatym. Powiedział mi wtedy: „Jeśli chcesz być bogaty, musisz się nauczyć, jak robić pieniądze". Jestem pewny, że nie przypuszczał, że tak dosłownie potraktuję jego radę. Skutki tego były przekomiczne – ale doprowadziły mnie do mojego pierwszego odkrycia dotyczącego pieniędzy.

Z moim przyjacielem Michałem spędzaliśmy wspólnie dużo czasu – zarówno w szkole, jak i po zajęciach. Byliśmy wspólnikami we wszystkim. W pewnym sensie dzieliliśmy się również naszymi ojcami!

Ojciec Michała pracował w mieście na plantacji trzciny cukrowej. Nie był zbyt dobrze wykształcony (tak naprawdę rozstał się ze szkołą w ósmej klasie), ale zawsze rozglądał się za okazjami do zrobienia biznesu.

Nasi ojcowie – mój i Michała – bardzo się różnili. Ich odmienność wyrażała się w wyznawanych przez nich zasadach. Mój ojciec mawiał: „Miłość do pieniędzy jest przyczyną wszelkiego zła", a według ojca Michała sprawa wyglądała nieco inaczej: „Brak pieniędzy jest przyczyną wszelkiego zła".

Plan robienia pieniędzy

Podobnie jak ja, Michał chciał robić pieniądze, co zasugerował mój ojciec. W ten sposób zostaliśmy partnerami w biznesie. Oto co zrobiliśmy…

Najpierw zebraliśmy tubki po paście do zębów od wszystkich ludzi z sąsiedztwa, a później je stopiliśmy. W tamtych czasach były one robione z ołowiu. Następnie bardzo ostrożnie laliśmy stopiony (bardzo, bardzo gorący) ołów przez małą dziurkę w kartonie po mleku ze szkolnej stołówki. W tych kartonach po mleku utworzyliśmy gipsowe odlewy.

Co robiliśmy? Wytwarzaliśmy ołowiane pięciocentówki. Dosłownie *robiliśmy pieniądze*! Nie mieliśmy pojęcia, że pieniądze w Ameryce mogą być emitowane wyłącznie przez rząd federalny i że to, co robiliśmy, było nielegalne.

Kiedy pracowaliśmy, mój ojciec wrócił do domu ze znajomym. Gdy niewinnie wyjaśniłem, że my po prostu *robiliśmy pieniądze*, tak jak zasugerował mój ojciec, obaj uśmiali się serdecznie. Kiedy już przestali chichotać (i kiedy dowiedzieliśmy się, co to znaczy „fałszować"), mój ojciec nadal był pod wrażeniem. Powiedział:

– Chłopcy, wykazaliście się niesamowitą kreatywnością i oryginalnym pomysłem. Nie przestawajcie. Jestem z was naprawdę dumny!

Myśl jak bogaty, bądź bogaty

Świetnie… ale rada mojego ojca nie pomagała nam w naszym dążeniu do bogactwa. Postanowiłem od razu pójść do niego i zapytać:

– W takim razie dlaczego *ty* nie jesteś bogaty, tato?

Odpowiedział:

– Ponieważ wybrałem zawód nauczyciela. Nauczyciele naprawdę nie myślą o zdobywaniu majątku. My po prostu lubimy uczyć.

Potem dodał:

– Chłopcy, jeżeli chcecie się nauczyć tego, jak stać się bogatym, nie pytajcie o to mnie. Porozmawiajcie z ojcem Michała.

Michał był bardzo zdziwiony:

– Z *moim* ojcem?

Ojciec Michała nie był wówczas jeszcze bogaty.

– Ale my nie mamy fajnego samochodu i domu tak jak bogate dzieciaki ze szkoły – tłumaczył zdumiony mojemu ojcu.

– To prawda – przyznał mój ojciec. – Nie macie tych rzeczy teraz. Jednak twój ojciec i ja korzystamy z usług tego samego bankiera, który twierdzi, że twój ojciec jest świetny, jeśli chodzi o zarabianie pieniędzy. On buduje imperium i podejrzewam, że za parę lat będzie bardzo bogatym człowiekiem.

Doskonale! Obaj z Michałem nie mieliśmy pojęcia o znakomitym podejściu ojca Michała do pieniędzy. Byliśmy strasznie pod-

nieceni. Gdy już posprzątaliśmy bałagan, który powstał podczas realizowania naszego planu fałszerstwa, udaliśmy się do domu Michała. Kiedy ojciec Michała usłyszał naszą historię, zareagował tak:

– Jesteście na dobrej drodze do myślenia tak jak bogaci.

To właśnie chcieliśmy usłyszeć. Teraz ogarnęło nas szaleństwo. Oczywiście nie mieliśmy pojęcia, czym było to, o czym myśleliśmy, a co sprawiało, że „myśleliśmy jak bogaci".

Dostajesz to, o czym myślisz

Dzięki temu, że obaj ojcowie bardzo się różnili w swoim podejściu do pieniędzy, zrozumiałem, że „dostajesz to, o czym myślisz!".

Biedny ojciec mawiał:	Bogaty ojciec mawiał:
„Ucz się pilnie, żeby znaleźć dobrą firmę, dla której będziesz pracował".	„Ucz się pilnie, żeby znaleźć dobrą firmę, którą kupisz".
„Nie jestem bogaty, ponieważ mam dzieci".	„Muszę być bogaty, ponieważ mam dzieci".
„Nie podejmuj ryzyka, gdy chodzi o pieniądze".	„Naucz się kontrolować ryzyko".
„Pracuj, aby zdobyć lepsze świadczenia".	„Bądź całkowicie samodzielny".
„Oszczędzaj".	„Inwestuj".
„Napisz dobre CV, żeby dostać dobrą pracę".	„Napisz dobry biznesplan, aby stworzyć dobrą firmę".

Mieć albo nie mieć

Ludzie czasami mówią o „tych, którzy mają" i o „tych, którzy nie mają", że „ci, którzy mają" – bogaci – rozumują inaczej. Bogaci często są właścicielami firm, w których pracują inni. Bogaci mają udziały w przedsiębiorstwach, podczas gdy inni dostają jedynie wypłatę. Mówiąc krótko, fakt ten wywołuje inne samopoczucie.

Jeśli w przyszłości będziesz pracował za określoną pensję, istnieje prawdopodobieństwo, że Twoja wizja będzie sięgać niewiele dalej niż poza wynagrodzenie. Czasem widzę ludzi w restauracjach lub pociągach, którzy na serwetkach czy skrawkach papieru przeprowadzają jakieś obliczenia. Mnożą oni pewną sumę pieniędzy przez liczbę 52.

Obliczają swój roczny przychód – kwotę, którą zarabiają każdego roku. Bez względu na to, ile razy liczą, wynik pozostaje ten sam. Jednak powiedzmy, że myślisz jak bogata osoba, a Twoim zadaniem jest znaleźć takie sposoby zarabiania dodatkowych pieniędzy, które nie wymagają dodatkowych godzin Twojej pracy. To ma być sposób na rozpoczęcie Twojego własnego biznesu. Twoim zadaniem jest poszukanie okazji. Brzmi ekscytująco, prawda?

Dzięki mojej pierwszej próbie robienia pieniędzy nauczyłem się, że można „myśleć jak bogaty" i zdecydować, czy być „tym, który ma", czy „tym, który nie ma". Mój ojciec sprawiał wrażenie zadowolonego ze swojego wyboru bycia „tym, który nie ma", ale ja wiedziałem, że mnie by to nie satysfakcjonowało. Zaczynałem rozumieć, że bycie bogatym miało coś wspólnego z tworzeniem

możliwości, nie tylko z akceptacją faktu mieszkania po jednej czy drugiej stronie ulicy.

Nie mogłem się doczekać mojej kolejnej przygody z robieniem pieniędzy – albo chociaż mojej pierwszej *legalnej* okazji do zdobywania pieniędzy. I już wkrótce pojawiła się jedna z nich.

✎ Zadaj sobie kilka pytań: czy lubisz grać w drużynie?

Michał był moim pierwszym partnerem w biznesie i razem wymyślaliśmy biznesplany. Ty również możesz z kimś zacząć biznes. Jednak powinieneś zadać sobie pytanie, czy lubisz grać w zespole. Zakreśl „tak" lub „nie" pod każdym z podanych poniżej stwierdzeń, zgodnie ze swoimi prawdziwymi odczuciami – nie z tym, jak Ci się wydaje, że „powinna" brzmieć odpowiedź.

1. Co dwie głowy to nie jedna.

   TAK/NIE

2. Praca z kimś może być przyjemniejszym zajęciem.

   TAK/NIE

3. Pracując w pojedynkę, można być bardzo osamotnionym.

   TAK/NIE

4. Potrzebuję mojego własnego zespołu pocieszycieli, kiedy praca idzie powoli.

   TAK/NIE

5. Mógłbym zrobić więcej pieniędzy jako członek zespołu.

   TAK/NIE

6. Lubię robić wszystko po swojemu. Lepiej jest, gdy z nikim nie musisz iść na kompromis.

TAK/NIE

7. Nie chcę dzielić się zyskami.

TAK/NIE

8. Lubię sam być własnym szefem.

TAK/NIE

9. Jestem szybszy i bardziej wydajny, gdy pracuję samodzielnie.

TAK/NIE

Zapisz sobie 1 punkt za każde „nie" i 2 punkty za każde „tak" w pytaniach od 1. do 5. Później 1 punkt za każde „tak" i 2 punkty za każde „nie" w pytaniach od 6. do 9. Jeśli uzbierałeś 15–18 punktów, wówczas możesz być postrzegany jako gracz zespołowy. Jeżeli masz 12–14 punktów, jesteś na właściwej drodze. Jeśli zgromadziłeś mniej niż 12, możesz się zastanowić nad tym, jak zacząć rozwijać swoje interpersonalne umiejętności. Dlaczego? Ponieważ jedną z najlepszych dróg do osiągnięcia niezależności finansowej jest prowadzenie własnego biznesu – a większość odnoszących sukcesy biznesmenów działa we współpracy z silnym zespołem ludzi.

Praca z kimś może dawać satysfakcję emocjonalną i finansową. Pozwala konfrontować pomysły z inną osobą. Działając samodzielnie, możesz nie być pewny, od czego zacząć lub jaki obrać kierunek. Z drugą osobą pomysły łatwo przeradzają się w kolejne i – dzięki temu – powstają pieniądze.

✍ Pytania i odpowiedzi

Dlaczego książka ta nie jest zatytułowana Bogata matka, biedna matka?

Mogłaby być. Tak się akurat przytrafiło, że dorastałem, będąc pod wpływem mojego ojca i ojca mojego najlepszego przyjaciela. Bogaty ojciec był moim mentorem i drugim ojcem. Twoim mentorem może być Twoja mama, mama Twojego przyjaciela lub nauczycielka. Wiedza na temat pieniędzy wcale nie jest domeną mężczyzn. Wśród najbardziej wpływowych ludzi w biznesie jest dzisiaj wiele kobiet.

Jeśli chcesz się dowiedzieć więcej, weź do ręki egzemplarz magazynu *Fortune*. Od 1998 roku magazyn ten każdego roku publikuje listę 50 najbardziej wpływowych kobiet w biznesie. Przyjrzyj się najnowszej liście – znajdziesz na niej kobiety we wszystkich dziedzinach – począwszy od wytwórni filmowych, poprzez banki, a na eBay skończywszy. Kobiety, których nazwiska tam umieszczono, trafiły tam nie tylko z powodu zarobionych pieniędzy – liczą się także ich wpływy w mediach i masowej kulturze. Doskonałym przykładem, który pasuje do wszystkich wymienionych kategorii, jest Oprah Winfrey, a spośród międzynarodowych sław – J.K. Rowling (autorka książek o Harrym Potterze), która ma teraz więcej pieniędzy niż królowa Anglii!

Rozdział 3

Drugi sekret bogatego ojca: pracuj, by się uczyć, nie pracuj dla pieniędzy

Inny sposób uczenia się

Spójrzmy prawdzie w oczy: patrząc na tytuł tego rozdziału, możesz pomyśleć, że „praca" i „nauka" nie figurują na Twojej liście zajęć zbyt wysoko. Albo myślisz: „*Muszę* pracować, by zarabiać. Moja rodzina nie ma dużo pieniędzy". Bez względu na to, czy Twoja rodzina potrzebuje dochodu czy nie, praca jest także sposobem na zdobywanie wiedzy i dostrzeganie szans na rozkręcenie własnego biznesu. Jak już się zapewne zorientowałeś, książka ta opisuje *różne* rodzaje pracy i różne rodzaje uczenia się.

Moja pierwsza praca

Po tym, jak Michał i ja zrobiliśmy naszą pierwszą partię „pieniędzy", mój tato powiedział nam: „Będziecie biedni tylko wtedy, gdy się poddacie. Najważniejsze, że coś zrobiliście. Większość ludzi tylko mówi i marzy o zdobywaniu bogactwa. Wy zadziałaliście. Jestem z was bardzo dumny. Powiem to jeszcze raz. Nie przestawajcie. Nie poddawajcie się".

Nie poddaliśmy się. Porozmawialiśmy z tatą Michała, tak jak sugerował mój ojciec. Tato Michała pracował na plantacji trzciny cukrowej, ale był także właścicielem magazynów, firmy budowlanej, sieci sklepów i trzech restauracji. Zaproponował nam pracę w jednym ze sklepów, gdzie mieliśmy zarabiać 10 centów za godzinę. „Wy będziecie pracować dla mnie, a ja będę was uczył. Ale nie chcę tego robić jak na lekcji. Dzięki pracy mogę was uczyć szybciej, a jeśli chcecie tylko siedzieć i słuchać, tak jak robicie to w szkole, szkoda mojego czasu. To moja propozycja. Możecie ją przyjąć lub odrzucić".

Ojciec Michała mówił o całkowicie nowym rodzaju uczenia się. Podjęliśmy pracę. Chociaż miałem wątpliwości i żal mi było opuścić mecze piłkarskie, w których chciałem brać udział, czułem (zapewne przyczyniły się do tego moja „intrapersonalna inteligencja" i moja „wizja" – przymioty, o których posiadaniu nie miałem wówczas pojęcia), że powinienem tak postąpić.

I tak zaczęła się moja edukacja finansowa, którą zdobywałem pracując. Michał i ja zgłosiliśmy się do pani Martin, która prowadziła jeden ze sklepów należących do jego taty. Kazała nam odkurzać i ustawiać z powrotem na miejsce puszki z żywnością. Szczerze mówiąc, była to jedna z najnudniejszych rzeczy, jakie robiłem w życiu. To miała być *praca*? Nie byłem do końca pewien, na czym polega praca, ale na pewno nie wyobrażałem sobie jej tak: zdejmowanie puszek z półki, odkurzanie ich i odkładanie z powrotem na miejsce. W sklepie panował straszny upał. W każdy weekend ze

złością myślałem o tych wszystkich rzeczach, na które czekałem, a których miał nas nauczyć bogaty ojciec – tak jak obiecał. Kiedy wreszcie *to* się stanie? Michał i ja nienawidziliśmy każdej minuty naszej pracy. Po trzech tygodniach pracy w weekendy miałem zupełnie dość i byłem zdecydowany zrezygnować z tego. Byłem wściekły, czułem się oszukany i wykorzystany. Wykonywaliśmy tę pracę za jedyne 10 centów za godzinę! Nawet w 1956 roku wcale nie było to dużo pieniędzy. Postanowiłem coś z tym zrobić. Zamierzałem porozmawiać z ojcem Michała.

Stawianie czoła szefowi

W następną sobotę o godzinie ósmej rano poszedłem do domu Michała.

– Usiądź i poczekaj w kolejce – powiedział ojciec Michała i zniknął w swoim małym biurze, które mieściło się obok sypialni. Tak więc czekałem w pokoju gościnnym razem z innymi ludźmi, którzy pracowali dla ojca Michała i którzy także chcieli się z nim spotkać… i czekałem… i czekałem.

W końcu zostałem tylko ja, a bogaty ojciec nadal nie wychodził ze swojego biura, aby mnie poprosić do siebie na rozmowę. Słyszałem, jak rozmawiał przez telefon i szeleścił papierami. To mnie rozwścieczyło. Prawie widziałem dym buchający z moich uszu – tak jak w kreskówkach. Bogaty ojciec marnował cały mój sobotni poranek! Siedziałem w jego ciemnym, zatęchłym pokoju gościnnym w piękny, słoneczny hawajski dzień.

Kiedy wreszcie dał mi znak, żebym wszedł, byłem bardziej wściekły niż kiedykolwiek w całym moim życiu. Powiedziałem mu wszystko, co leżało mi na sercu.

– Obiecał pan mnie uczyć i nie dotrzymuje pan umowy – zarzuciłem mu. Stawiałem czoła dorosłemu i czułem się z tym dobrze, ale jednocześnie byłem przerażony.

Zamiast zezłościć się na mnie, bogaty ojciec sprawiał wrażenie zadowolonego, że odważyłem się odezwać. Zapytał:

– Czy *nauczanie* oznacza rozmowę lub wykład?

– Według mnie tak.

– To jest sposób, w jaki uczą cię w szkole – powiedział do mnie z uśmiechem. – Ale to nie jest sposób, w jaki uczy cię życie, a powiedziałbym, że życie jest najlepszym ze wszystkich nauczycieli. Przez większość czasu życie nie mówi do ciebie. Raczej popycha cię to tu, to tam. Każdym popchnięciem życie mówi ci: „Obudź się i ucz się".

I to sprawiło, że zacząłem się zastanawiać nad tym, czego się uczę. Odkąd zacząłem pracę, wszystko, o czym myślałem, były to jedynie pieniądze, pieniądze, pieniądze. Byłem rozżalony z tego powodu, że tak mało zarabiałem, że tak mało dostawałem za każdy dzień ciężkiej pracy. Stwierdziłem wówczas, że nie chcę, żeby pieniądze miały nade mną taką władzę. Zamiast tego sam chciałem „być szefem dla pieniędzy".

Bogaty ojciec powiedział, że kiedy życie popycha mnie to tu, to tam, muszę na to jakoś zareagować. Spotkanie z bogatym ojcem

i opowiedzenie mu o moich problemach z pracą nauczyło mnie odpierać ataki. Okazało się, że zamiast się złościć na niego, musiałem zacząć działać.

✍ Pytania i odpowiedzi

Czy odpieranie ataku jest zawsze właściwą reakcją?

Nie zawsze. Chociaż bogaty ojciec nauczył mnie odpierać atak, nauczył mnie również, że emocje – szczególnie strach – nie mogą mieć wpływu na podejmowane przeze mnie decyzje. Oto kilka przykładów zdań, które zapewne wypowiadasz, kiedy emocje biorą nad Tobą górę.

Mówisz: Dostałem kiepską ocenę, bo nauczyciel mnie nie lubi. Równie dobrze mógłbym nie przygotowywać się do kolejnego testu.	**Myślisz**: Ludzie są przeciwko mnie. **Czego się boisz**: Jestem skazany na niepowodzenie.
Mówisz: Mój kolega zawsze mnie zagaduje w czasie zajęć i dlatego nie mogę się skupić na nauce.	**Myślisz**: To jego wina, nie moja. **Czego się boisz**: Nie panuję nad tą sytuacją.
Mówisz: Nie mam rachunku powierniczego tak jak moja koleżanka. Nie ma sensu dążyć do tego, bym stał się bogaty, jeśli nie mam nic, od czego mógłbym zacząć – tak jak ona.	**Myślisz**: Żywię urazę do mojej koleżanki, ponieważ ona jest zabezpieczona finansowo, a ja nie. **Czego się boisz**: Mam niewielkie szanse.

Kiedy sytuacja „prowokuje" Cię, zrób krok do tyłu i spróbuj ją ocenić na chłodno, wykorzystując swoją inter- i intrapersonalną inteligencję. Te umiejętności pomogą Ci również w świecie biznesu podczas pracy z trudnymi ludźmi.

Czego się nauczyłeś dzięki Twojej pierwszej pracy?

Nawet jeśli jesteś bardzo młody, być może już zacząłeś pracować – niezależnie od tego, czy otrzymujesz zapłatę, czy nie. Czy masz obowiązki domowe? A może są rzeczy, którymi zajmujesz się regularnie, jak zgarnianie śniegu z podjazdu, grabienie liści lub wynoszenie śmieci? To znaczy, że podjąłeś już swoją pierwszą pracę. Może nie dostajesz pieniędzy za wykonywanie obowiązków domowych, ale powinieneś nauczyć się kończyć to, co zacząłeś przy wypełnianiu swoich obowiązków.

Czy znasz ludzi, którzy porzucają niedokończone przedsięwzięcia? Może sam jesteś jedną z osób, które mają zwyczaj podejmowania się czegoś, a następnie porzucania tego, gdy nie mają już ochoty tym się zajmować. Nie ma nic złego w tym, że zaczyna się coś, a potem stwierdza, że nam to nie odpowiada. Jednak odnieść sukces finansowy znaczy nauczyć się doprowadzać swoje projekty do końca. Poza tym świadomość, że dokończyłeś pracę – i zrobiłeś to dobrze – to świetne uczucie.

Co to znaczy pracować?

Dużo rozmyślałem o pracy i o pieniądzach.

Powziąłem pewne postanowienie. Pracowałem w określonym czasie. Nie mogłem po prostu przerwać pracy, gdy miałem na to ochotę, a nawet gdy byłem już zmęczony. Musiałem spełnić mój obowiązek.

Poza tym robiłem dla pani Martin coś, co musiało być zrobione, a ona mi za to płaciła. Na pierwszy rzut oka wyglądało to na dość uczciwy układ, jednak wydawało mi się, że pieniądze, które otrzymywałem, nie były warte tego, by dla nich zrezygnować z gry w piłkę.

Bogaty ojciec stwierdził, że „pieniądze są iluzją". Opowiedział mi o ośle ciągnącym wóz, na którym siedzi właściciel zwierzęcia i wymachuje przed nim marchewką, a osioł wciąż nie może jej dosięgnąć. Zwierzę nigdy nie schwyci marchewki, mimo to ciągle próbuje. Osioł goni za iluzją.

Bogaty ojciec wyjaśnił, że z pracą jest podobnie. Marchewka jest jak zabawka. Zabawki, których pragniemy, stają się większe i droższe, w miarę jak stajemy się starsi. Gdy jesteśmy mali, zadowalamy się tą samą starą sfatygowaną maskotką. Zanim staniemy się nastolatkami, próbujemy zdobyć coraz więcej i więcej. To naturalne! Przemysł reklamowy ma taką strategię, abyśmy nie zadowalali się tym, co mamy. Reklamy w telewizji, w radio, w kinie i prawie w każdym miejscu, gdzie spojrzymy na ulicy, w marketach i na autostradach, pokazują nam najpopularniejszych, modnie ubranych i pięknych ludzi z najnowszymi telefonami komórkowymi, komputerami, płytami. Ponieważ jesteśmy bombardowani wszystkimi tymi obrazami, w zasadzie niemożliwe jest, by nie myśleć, że „więcej", „większy", „droższy" albo „nowszy" znaczy „lepszy".

Dorośli również padają ofiarą tych pokus. Dorośli też mają zabawki. Są one siłą rzeczy większe i droższe, a wśród nich są samochody, łodzie, motocykle, telewizory z wielkimi ekranami, meble,

ogrody oraz kolejne domy. Stawka rośnie tym bardziej, im mocniej angażujemy się w kupowanie tych zabawek.

Co jest rozwiązaniem? Wydaje się, że ludzie, którzy już są bogaci, je znają: pracuj, aby się uczyć, i spraw, aby Twoje pieniądze pracowały dla Ciebie. Bogaty ojciec chciał, bym znalazł sposób na to, by generować pieniądze, zamiast pracować dla pieniędzy. Nauczył mnie *nie potrzebować* pieniędzy. Bogaty ojciec powiedział mi wtedy: „Zrobisz dużo pieniędzy, jeśli nie będziesz ich potrzebował". Brzmiało to jak całkowita sprzeczność, jednak gdy myślałem o tym, siedząc w jego biurze tamtego dnia, zaczęło to mieć dla mnie sens.

Bogaty ojciec dał mi kilka ważnych lekcji dotyczących tego, jak posiąść władzę nad pieniędzmi i nad samym sobą. Nauczyłem się nie obwiniać pani Martin, mojego szefa i innych ludzi za moje własne pragnienia i decyzje. Nauczyłem się ponosić odpowiedzialność. Nauczyłem się, jak nie pozwolić się zastraszać pieniądzom.

✎ Stwórz swój własny zespół doradców

Kiedy wykonujesz monotonne zadania, które są częścią Twojej pracy lub obowiązków, może Ci się to wydawać tak nudne, że wywoła w Tobie senność – zupełnie jak liczenie owiec przed snem! Prawda jest taka, że wykonywanie monotonnych zadań z odpowiednim nastawieniem może być relaksujące i motywujące. W rzeczywistości zapewnia ciszę, podczas której możesz uwolnić swój umysł i pozwolić mu myśleć kreatywnie… a kreatywne myślenie to klucz do sukcesu – to z kolei jest jednym z sekretów bogatego ojca!

Rozdział 4

Trzeci sekret bogatego ojca: „Moje pieniądze pracują dla mnie"

Życie jest pełne niespodzianek

Przetrwałem trudne biznesowe spotkanie z bogatym ojcem, a byłem tylko dzieciakiem. Stawiłem mu czoła, a on sprawiał wrażenie zadowolonego. Zdumiewające! Bogaty ojciec poklepał mnie po ramieniu i zasugerował, żebym wrócił do pracy. To, co powiedział potem, zaskoczyło mnie:

– Tym razem nic Ci nie zapłacę.

Nie mogłem wykrztusić ani słowa. Co takiego? Jeżeli praca za pensję nie mogła mi pomóc stać się bogatym, co innego mogła uczynić praca za darmo, niż zrobić ze mnie głupca?

Właśnie wtedy tak naprawdę mnie oświeciło. Miałem przecież *pracować, by się uczyć – nie pracować dla pieniędzy.* Wówczas zacząłem rozumieć, że naprawdę mogłem ufać bogatemu ojcu. W jakiś sposób musiałem wierzyć, że odkurzanie i układanie puszek nauczy mnie *czegoś*, ponieważ nie miałem za to dostać ani grosza.

I tak Michał i ja kontynuowaliśmy naszą pracę bez wynagrodzenia. W pewnym momencie bogaty ojciec zaproponował nam 5

dolarów za godzinę, ale natychmiast odpowiedzieliśmy „Nie". Testował nas. Wymachiwał nam marchewką przed nosami. Próbował skusić nas czymś, co by nam dało stałe zaspokojenie, jednak dzięki naszemu „pozaszkolnemu wzbogacającemu programowi bogatego ojca" nauczyliśmy się czekać na coś znacznie większego.

Miałem rację. Bogaty ojciec powiedział nam wtedy:

– Kontynuujcie pracę, chłopcy – im szybciej zapomnicie o potrzebie wypłaty, tym łatwiejsze będzie wasze dorosłe życie. Nie przestawajcie używać rozumu, pracujcie za darmo, a wkrótce wasz umysł pokaże wam sposoby robienia znacznie większych pieniędzy, niż ja kiedykolwiek mógłbym wam zapłacić. Będziecie widzieć rzeczy, których inni ludzie nigdy nie zobaczą. Okazje są tuż przed waszymi nosami. Większość ludzi nigdy ich nie dostrzega, ponieważ szukają oni pieniędzy i bezpieczeństwa. I to jest wszystko, co otrzymują. Od momentu, w którym zobaczycie pierwszą okazję, będziecie je zauważać przez resztę życia.

Dostrzegać coś, czego inni ludzie nie potrafią zobaczyć… Brzmiało dobrze. Niedługo potem Michał i ja wpadliśmy na coś, co inni przegapili. Byliśmy w stanie stworzyć naszą pierwszą okazję rozpoczęcia prawdziwego biznesu.

Nowa okazja dzięki komiksowi

Pewnego dnia, kilka tygodni później, zauważyłem, że pani Martin przecina okładkę komiksu na pół, zatrzymuje jej część, a resztę wyrzuca do wielkiego brązowego kartonowego pudła. Spytałem,

co robi z tymi komiksami. Powiedziała, że musi się rozliczyć z niesprzedanych egzemplarzy. Dystrybutor komiksów chciał tylko widzieć tę część okładki, którą zwracała pani Martin. Reszta nie była potrzebna ani jej, ani dystrybutorowi. Mogła to być jednak kopalnia złota dla mnie i Michała.

Następnym razem, gdy dystrybutor pojawił się w sklepie, zapytaliśmy go o to. Powiedział: „Możecie dostać te komiksy, jeżeli pracujecie dla tego sklepu i nie będziecie ich odsprzedawać”.

W mojej głowie zapaliło się jasne światło. Michał i ja wkrótce znów byliśmy w biznesie, tym razem z prawdziwym planem robienia pieniędzy.

Gwarantowana okazja do zrobienia biznesu

Nasz pomysł był prosty. Jeden komiks w tamtych czasach kosztował 10 centów. Większość naszych rówieśników była w stanie przeczytać pięć lub sześć komiksów za jednym posiedzeniem. Gdyby je kupowali, jednorazowo kosztowałoby ich to nawet 60 centów. Jednak gdybyśmy stworzyli takie miejsce, gdzie mogliby je czytać bez konieczności kupowania ich, a my pobieralibyśmy od nich opłatę za wstęp, nie wahaliby się – i my również.

Opróżniliśmy i przygotowaliśmy zapasowe pomieszczenie w piwnicy i otworzyliśmy w nim naszą bibliotekę komiksów i czytelnię. Od każdego, kto chciał poczytać komiksy, pobieraliśmy 10 centów za wstęp do biblioteki, która była otwarta przez dwie godziny każdego dnia.

Wiele dzieciaków korzystało z naszej biblioteki. W ciągu 3 miesięcy osiągnęliśmy średnią 9,5 dolara na tydzień. Prosta matma! Byliśmy na drodze do bogactwa.

Nie przestaliśmy pracować w sklepie u pani Martin, a dzięki temu nadal dostawaliśmy komiksy. Zbieraliśmy niesprzedane komiksy nawet z pozostałych sklepów tej sieci. Dotrzymywaliśmy umowy z dystrybutorem oraz zobowiązania danego pani Martin i bogatemu ojcu.

Najlepsze w naszym komiksowym biznesie było to, że robiliśmy pieniądze, nawet tam nie zaglądając. Zatrudniliśmy siostrę Michała jako naszą bibliotekarkę. Prowadziła także nasze biuro. Interes szedł gładko – wszystko, co naprawdę musiała robić, to utrzymywać porządek i pobierać pieniądze od każdej osoby, która przyszła. Interes praktycznie sam się kręcił. Nasze pieniądze pracowały dla nas!

✎ Czy okazję do zrobienia biznesu masz tuż przed sobą?

Michał i ja wręcz dosłownie potknęliśmy się o nasz biznes komiksowy – praktycznie mieliśmy go tuż przed naszymi nosami. Czy i Ty masz przed sobą okazję, której nie dostrzegasz?

Wróć do listy rzeczy, które chciałbyś mieć, zrobionej na początku czytania książki lub stwórz ją teraz. Następnie wróć do stron 34-37 i popatrz na listę rodzajów inteligencji i sty-

lów uczenia się, żeby sobie przypomnieć swoje mocne strony. A teraz się zastanów, w jaki sposób można to wszystko razem połączyć.

Opiszę krótko, jak ja to widzę. Powiedzmy, że jedną z rzeczy, których pragniesz, jest świetny kostium na wielkie przyjęcie Halloween organizowane przez Twojego przyjaciela. Wcześniej doszedłeś do wniosku, że masz przestrzenną inteligencję – tak się składa, że jesteś dobry w pracach manualnych. A może by tak zaprosić przyjaciół i pokazać im, jak się robi kostiumy? Możesz wymyślić projekty kostiumów i rozkręcić biznes, drukując na swoim komputerze ulotki i rozprowadzając je wśród sąsiadów (oraz ludzi, którzy wybierają się na tę imprezę), oferując im za opłatę usługi Twojego zespołu. Możesz płacić swoim znajomym z pieniędzy, które zarobicie, i wciąż mieć z tego zysk dla siebie. Dopóki szyjecie kostiumy, każdy na tym zarabia – a Ty nie musisz nawet wykonywać całej tej pracy.

Miej oczy i uszy otwarte. Następnym razem, gdy usłyszysz słowa „Szkoda, że nie mamy…", pomyśl o sposobie stworzenia biznesu, który sprostałby tym potrzebom. Niech Ci się nie wydaje, że tylko dorośli mogą to zrobić. Wiele potrzeb społecznych może być zaspokojonych dzięki wysiłkom nastolatków. Pamiętaj tylko, że bez względu na to jakiej usługi dostarczasz, zawsze pracuj na większy biznes, dzięki któremu możesz robić pieniądze, nawet gdy sam *nie* pracujesz.

Rozdział 5

Czwarty sekret bogatego ojca: generowanie pieniędzy

Skąd się bierze przychód?

Skąd się biorą pieniądze? To pytanie wydaje się głupie, ale jestem zaskoczony tym, jak wielu ludzi nie zna pełnej odpowiedzi na nie. Często, gdy dorastamy, nie mamy szansy pomyśleć o pieniądzach w konkretny sposób. Kiedy się rodzimy, wszystkie nasze potrzeby są zaspokajane. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki na stole pojawia się jedzenie, a my mamy ubrania, ogrzewanie, wodę oraz elektryczność. Telefon działa, gdy podnosimy słuchawkę. Jako dzieci nie zawsze widzimy związek pomiędzy tymi wszystkimi oczywistymi rzeczami i tym, że nasi rodzice wychodzą wcześnie rano do pracy i wracają późno wieczorem wraz z ubraniami, zapasami i jedzeniem, których potrzebuje rodzina.

W miarę jak dorastamy, zaczynamy zdawać sobie sprawę z tego, że wszystkie te rzeczy nie pojawiają się za sprawą magii. Płaci się za nie pieniędzmi. W jakiś sposób pieniądze wkraczają na scenę, ale nie zawsze widzimy, w jaki sposób się to dzieje. Wypłata to *nie* wszystko.

Rodzaje przychodów

Tak naprawdę możemy wyróżnić trzy sposoby zarabiania pieniędzy. Pójście do pracy jest jednym z nich. Ponieważ jest to najbardziej bezpośredni i najbardziej widoczny ze sposobów, właśnie o nim ludzie myślą w pierwszej kolejności. Jednak istnieją jeszcze dwa sposoby robienia pieniędzy, które w rzeczywistości są bardziej efektywne.

Trzy podstawowe rodzaje przychodu to:

- **Przychód z pracy najemnej.** Przychód z pensji to pieniądze, które zarabiasz pracując. W pracy dostajesz pensję – przeważnie wypłacaną przelewem na rachunek bankowy raz w miesiącu. Kiedy mój biedny ojciec powiedział „poszukaj dobrej pracy", miał na myśli pracę za pensję.
- **Przychód pasywny.** Przychód pasywny powstaje, nawet jeśli fizycznie nie wykonujesz żadnej pracy. Pieniądze, które Michał i ja zarobiliśmy na naszym komiksowym biznesie, były przychodem pasywnym. Pieniądze uzyskane w branży nieruchomości to także przychód pasywny. W taki właśnie sposób robiłem pieniądze przez wiele lat i była to wyjątkowo dobra metoda. Kupowałem budynki mieszkalne, a następnie wynajmowałem mieszkania ludziom, którzy płacili mi za każdy miesiąc ich użytkowania.

  Przychód pasywny może pochodzić również z biznesu, który możesz sam stworzyć, a ktoś inny będzie prowadził go za Ciebie. W ten sposób działał biznes komiksowy, który stworzyliśmy wraz z Michałem.

Przychód pasywny może również pochodzić z tantiem – pieniędzy, które dostajesz za napisanie książki lub piosenki albo wystąpienie w reklamie telewizyjnej czy radiowej. Za każdym razem, gdy ktoś kupi książkę, zaśpiewa piosenkę lub wyemituje reklamę, ludzie w nią zaangażowani otrzymują pieniądze. Czasem jest to tylko kilka groszy, ale te grosze mogą się zsumować w wielkie kwoty.

Bogaci ludzie zazwyczaj dobrze potrafią generować przychód pasywny. Ich pieniądze pracują dla nich, podczas gdy oni pracują na inne sposoby – zarządzają swoim portfelem inwestycyjnym, rozkręcają nowy biznes albo po prostu cieszą się życiem.

- **Przychód z portfela inwestycyjnego.** Jeśli zainwestowałeś pieniądze w aktywa (akcje, obligacje czy fundusz inwestycyjny), masz przychód z portfela inwestycyjnego. Przychód ten działa na tej samej zasadzie co przychód pasywny. Twoje pieniądze pracują dla Ciebie – nawet gdy śpisz!

✍ Pytania i odpowiedzi

Który rodzaj przychodu jest najlepszy?

Bogaty ojciec często powtarzał: „Kluczem do stania się bogatym będzie twoja umiejętność przekształcenia przychodu z pensji w przychód pasywny lub przychód z portfela inwestycyjnego".

Tłumaczył nam także, że najwyższe podatki płacimy od przychodu z pensji, a najniższe od przychodu pasywnego. Dzięki temu stało się dla nas jasne, że najlepszym rodzajem przychodu

dla nas jest ten, na którym zarabiamy najwięcej, a kosztuje nas najmniej: przychód pasywny lub z portfela inwestycyjnego.

Wiedza o tym, który z rodzajów przychodu jest najbardziej korzystny, była prawdopodobnie drugą z najważniejszych rzeczy, o których powinniśmy pamiętać. *Najważniejszą* z tych, które bogaty ojciec kazał nam zapamiętać.

Jedyna rzecz, o której musisz pamiętać, to…

Pewnego dnia, gdy byliśmy w biurze bogatego ojca, powiedział nam, że jeśli chcemy być bogaci, musimy pamiętać tylko o jednej rzeczy:

– Musicie znać różnicę pomiędzy aktywami i pasywami i kupować aktywa.

Kiedy bogaty ojciec nam to oznajmił, myśleliśmy, że żartował. Pracowaliśmy dla niego już przez jakiś czas, czekając, aż zdradzi nam sekret dotyczący tego, jak się wzbogacić, a tymczasem sekret ten raczej nas rozczarował – wydał nam się trochę nieefektowny! Bogaty ojciec kontynuował:

– Bogaci ludzie nabywają aktywa. Klasa średnia i biedni nabywają pasywa, o których *myślą,* że są to aktywa.

– Według pana wszystko, co powinniśmy wiedzieć, to to, co to są aktywa, nabywać je i w ten sposób staniemy się bogaci? – upewniłem się.

Bogaty ojciec skinął głową.

– To takie proste.

– Jeśli to takie proste, dlaczego nie wszyscy są bogaci? – zapytałem.

Bogaty ojciec się uśmiechnął.

– Ponieważ ludzie nie znają różnicy pomiędzy aktywami i pasywami.

Tylko kilka minut zabrało bogatemu ojcu wytłumaczenie nam różnicy pomiędzy aktywami i pasywami.

Aktywa = pieniądze, które wpływają do Twojej kieszeni

Pierwsza definicja bogatego ojca, której nigdy nie zapomnę, brzmi:

Aktywa wkładają pieniądze do twojej kieszeni.

Aktywa powinny regularnie generować przychód.

Tradycyjna definicja mówi natomiast, że aktywa to coś, co posiadasz, a co ma jakąś wartość – co może być „zamienione na pieniądze", jeśli ich potrzebujesz. Rozejrzyj się po swoim pokoju. Czy widzisz coś wartościowego? Prawdopodobnie jest tego więcej, niż myślisz… komputer, telewizor, telefon komórkowy? Narty? Świetna rękawica baseballowa? Lalka Barbie z kolekcji? Kolekcja Beanie Babies z czasów, kiedy byłeś młodszy, albo Nintendo?

Twoje aktywa, z technicznego punktu widzenia, obejmują bilans każdego rachunku bankowego na Twoje nazwisko albo bieżącą wartość kapitału akcyjnego lub obligacji, które kupiłeś lub dostałeś. I, oczywiście, gotówkę, którą masz w portfelu. Gotówka ta może pochodzić z Twojego kieszonkowego, pracy lub być prezentem od kogoś.

Ale oto haczyk: chociaż wszystkie rzeczy w Twoim pokoju, mające jakąś wartość, określisz jako „aktywa" (ponieważ możesz je sprzedać za dobre pieniądze na eBay), nie są nimi dopóty, dopóki nie zostaną sprzedane. Dlaczego? Ponieważ do momentu sprzedaży nie wkładają żadnych pieniędzy do Twojej kieszeni. (A wówczas nie są już aktywami, bo nie należą już do Ciebie!). Podobnie jest z gotówką: pieniądze które leżą w Twoim portfelu, nie rozmnażają się potajemnie, wkładając do Twojej kieszeni kolejne kwoty. To byłoby jak sen, który się spełnia, czyż nie?

W pewnym sensie to nie tylko sen. Istnieją *inne* miejsca poza Twoim portfelem, gdzie gotówka „rozmnaża się" – gdy jest inwestowana w aktywa, które dają przychód pasywny i z portfela inwestycyjnego. Wszystko to, co posiadasz, a co generuje przychód pasywny lub z portfela inwestycyjnego, to aktywa.

Pasywa = pieniądze, które wypływają z Twojej kieszeni

Pasywa działają odwrotnie do aktywów, to znaczy wyjmują pieniądze z Twojej kieszeni. Tak naprawdę wiele przedmiotów wspomnianych wyżej – na przykład telewizor czy komputer w Twoim pokoju, tradycyjnie traktowane jako „aktywa" – to właściwie pasywa, bo aby je dostać, musisz *wyjąć* pieniądze ze swojej kieszeni. Poza tym wiele z nich, przy ponownej zamianie na pieniądze, byłoby warte mniej niż w momencie, gdy je kupowałeś.

Pasywa to także wszystko to, co posiadasz. Jeśli pożyczysz pieniądze od przyjaciela, siostry czy brata, dług ten stanowi pasywa.

Jeżeli Twoi rodzice zaciągnęli kredyt hipoteczny pod zastaw waszego domu i muszą go spłacać, to też są pasywa. Jeśli płacisz za coś kartą kredytową, zaciągasz dług – to również są pasywa. No i oczywiście podatki, które musisz płacić, są pasywami.

Aktywa czy pasywa?

Biedny ojciec: „Nasz dom jest naszą największą inwestycją i stanowi nasze najlepsze aktywa".

Bogaty ojciec: „Mój dom stanowi pasywa, a jeśli wasz dom jest waszą największą inwestycją, macie problem".

Hmm… Dom może należeć ZARÓWNO do aktywów, jak i do pasywów? Właściwie tak. Aktywa mogą zwodzić. Coś, co wydaje się być aktywami, może się zamienić w pasywa. Przytoczę pewien przykład. Dwoje młodych ludzi się pobiera. Decydują się zamieszkać wspólnie w mieszkaniu, w którym jedno z nich mieszkało przed ślubem. Dochodzą do wniosku, że przecież we dwoje mogą żyć tak tanio jak w pojedynkę. Jednak mieszkanie jest malutkie. Dlatego pewnego dnia postanawiają zacząć oszczędzać pieniądze na kupno ich wymarzonego domu. A następnie założą rodzinę.

Mają dwie pensje, a kilka następnych lat ciężko pracują i skupiają się na karierze. Rosną ich dochody… i podatki również. W rzeczywistości im więcej zarabiają, tym wyższe podatki muszą płacić. Ich wydatki także rosną, ale to zależy tylko od nich samych. Za każdym razem, gdy jedno z nich dostaje podwyżkę, idą to świę-

tować. Sprawiają sobie większy telewizor. Wymieniają swój samochód na ładniejszy model. Niewiele oszczędzają.

W końcu kupują dom. Są dumni ze swoich pierwszych aktywów. Jednak wkrótce odkrywają, że muszą zapłacić bardzo wysoki podatek od nieruchomości. Poza tym ich nowy dom jest znacznie większy od ich mieszkania i mają o wiele więcej pokoi. Dlatego kupują meble.

Ponieważ wynajmowali mieszkanie i podczas przeprowadzki nie mogli wziąć ze sobą sprzętów gospodarstwa domowego, kupują kuchenkę, lodówkę, pralkę i suszarkę. Większość pokoi wymaga klimatyzacji. Sprawiają sobie cztery takie urządzenia, a ich rachunek za elektryczność rośnie w czasie letnich miesięcy. Każdego miesiąca spłacają ratę kredytu hipotecznego, który zaciągnęli na kupno domu.

Ich piękny dom, stanowiący aktywa, stał się pasywami. Powód? Wyjmuje pieniądze z ich kieszeni – a nie wkłada żadnych pieniędzy do ich kieszeni. To takie proste. W ten właśnie sposób bogaty ojciec wytłumaczył to mnie i Michałowi i odtąd stało się to dla nas proste.

Możesz stwierdzić: „Mnie się to nie może przytrafić, bo nie posiadam domu". Nie byłbym taki pewny. Powiedzmy, że kupisz samochód. Wydaje się, że stanowi on aktywa, jednak tankowanie samochodu co tydzień wyjmuje pieniądze z Twojej kieszeni. Następnie pewnego dnia Twoje auto się psuje, a Ty musisz zapłacić za holowanie go do stacji obsługi pojazdów. Części są drogie. Błyskawicznie Twoje aktywa zamieniły się w pasywa. Twój samochód

pożera nie tylko paliwo, ale i pieniądze. Na dodatek jego wartość spada od momentu jego zakupu. Może mógłbyś go sprzedać na części i wówczas starczyłoby Ci pieniędzy na kilka obiadów w stołówce szkolnej…

Powiedzmy, że Twoi rodzice kupują dom. W momencie zakupu dom jest w dobrym stanie i stoi przy spokojnej, wysadzanej drzewami ulicy. Wkrótce obok otwierają wielkie centrum handlowe i nagle dom zaczyna mieć świetną lokalizację. Z powodu atrakcyjnej lokalizacji wartość domu wzrasta. Gdyby Twoi rodzice go sprzedali, dostaliby prawdopodobnie znacznie więcej, niż za niego zapłacili. Ale…

Przyjmijmy, że wkrótce potem w centrum handlowym otwierają ogromne Multikino i nagle Twoja spokojna ulica zamienia się w ulicę pełną samochodów jadących jeden za drugim, ze wściekle trąbiącymi kierowcami, a powietrze przesycone jest spalinami. Wartość domu spada na łeb, na szyję. Dopóki organizacja ruchu nie zostanie zmieniona (lub dopóki nie zostanie uchwalony skuteczniejszy przepis ograniczający używanie klaksonów), wasza uliczka będzie bardziej hałaśliwa niż Times Square w sylwestra.

Co gorsza, pewnego zimowego dnia podgrzewacz wody się psuje, a dach zaczyna przeciekać. Niespodziewanie Twoi rodzice zostali zmuszeni do pakowania pieniędzy w dom, który miał być ich bezpiecznym zakupem. Już nim nie jest!

Wróćmy do Twojego pokoju. Komputer i wszystkie inne sprzęty na Twoim biurku i wokół niego były najnowocześniejszymi zdobyczami techniki – z górnej półki – kiedy je kupowałeś. W momencie,

kiedy dotarłeś do domu – a tak naprawdę to w chwili, gdy otworzyłeś kartony – zaczęły tracić na wartości (uległy dewaluacji).

Pomyśl o najnowszym telefonie komórkowym, który musiałeś mieć, ponieważ wydawał określone dźwięki lub miał wbudowany aparat fotograficzny. No cóż, teraz są już na rynku komórki z lepszymi dźwiękami, robiące jeszcze lepszej jakości zdjęcia. Wkrótce pojawi się nowy model (powiedzmy, model 6.0 zamiast 5.0 – wyższa cyfra zawsze sprawia, że *musisz* go mieć). Niespodziewanie komórka w Twoim plecaku przestała być warta nawet tyle, co plastik, z którego ją zrobiono.

Ja nazywam te rzeczy gadżetami. Ich wartość spada w momencie zakupu.

Kiedy bogaty ojciec wytłumaczył to wszystko mnie i Michałowi, staliśmy w ciszy, czekając, aż powie nam, co robić. Miło mi zakomunikować, że rozwiązanie jest proste i prawie wszyscy je znają, jednak rzadko się do niego stosują: kupuj aktywa dające przychód. W taki oto sposób zbiłem majątek. Budynki mieszkalne, które posiadam, i mieszkania, które wynajmuję, być może kosztują mnie trochę pieniędzy, ale jednocześnie są stałym źródłem przychodu.

Pytasz, co może zrobić *nastolatek*? Kupuj ostrożnie. Nie wydawaj zbyt dużo na gadżety. Przyjrzyj się swoim aktywom! Czy zgromadziłeś rzeczy, których wartość wzrosła? Rozejrzyj się w swoim pokoju jeszcze raz i troskliwie się zajmij tymi wszystkimi płytami CD, listami z autografami, zdjęciami czy piłkami do baseballa, jak również swoimi Beanie Babies. Pewnego dnia może sprzedasz je za więcej niż za nie dałeś – ale pewności nie ma.

A tymczasem lepiej miej oczy i uszy otwarte, byś mógł znaleźć sposoby na rozkręcenie wraz z przyjaciółmi biznesu. W końcu biznes może się przekształcić w coś, co zapewnia przychód pasywny. A kiedy już będziesz miał pieniądze pochodzące z biznesu, spróbuj kupić akcje i obligacje, których wartość wzrośnie i które staną się przynoszącymi przychód aktywami.

Zatem wiesz już, że

- aktywa wkładają pieniądze do Twojej kieszeni,
- pasywa wyjmują pieniądze z Twojej kieszeni.

W związku z tym:

- kupuj aktywa dające przychód.

Wszystko jasne? Idziemy dalej.

Rozdział 6

Piąty sekret bogatego ojca: wszystko ma związek z przepływem pieniężnym

Zestawienie finansowe: czytanie liczb

Bogaty ojciec setki razy powtarzał mnie i Michałowi: „Jeśli chcecie być bogaci, musicie czytać i rozumieć liczby".

Aby za bardzo nie komplikować, wyjaśnię, że bogaty ojciec uczył nas, używając tak wielu rysunków – i tak niewielu słów – jak to było możliwe. Pierwszą rzeczą, którą narysował, był diagram przedstawiający prosty sposób umożliwiający śledzenie aktywów i pasywów: zestawienie finansowe.

Zestawienie finansowe przedstawia zależność między tym, co masz, i tym, co jesteś winien. Jest to coś, na czym opierają się księgowi i ludzie prowadzący interesy (zarówno drobni przedsiębiorcy, jak i wielkie firmy), którzy wykonują swoją pracę i którzy chcą, aby ich interes szedł gładko. Zestawienie finansowe jest obrazem tego, jak w danej chwili wygląda Twoja sytuacja finansowa. Składa się z dwóch części: zestawienia przychodów i wydatków oraz zestawienia bilansowego.

Zestawienie przychodów i wydatków jest także nazywane zestawieniem zysków i strat – tak naprawdę określenie to lepiej wyjaśnia jego zadanie. Po prostu pokazuje ono, ile pieniędzy wpływa i ile pieniędzy wypływa, oraz na pierwszy rzut oka pozwala Ci oszacować ilość dostępnych pieniędzy. Przedstawia ono przychody i wydatki w określonym czasie.

Zestawienie finansowe pokazuje także związek pomiędzy aktywami i pasywami (a czasem również zażartą ich rywalizację). Jest to obraz sytuacji w danym momencie.

Wzorzec pieniędzy wpływających i wypływających nazywa się przepływem pieniężnym.

Bogaty ojciec pokazał nam kilka bardzo prostych rysunków. Jeśli chcesz odtworzyć je dla swojego własnego zestawienia finansowego, weź czystą kartkę papieru i narysuj serię czterech ramek według tego wzoru:

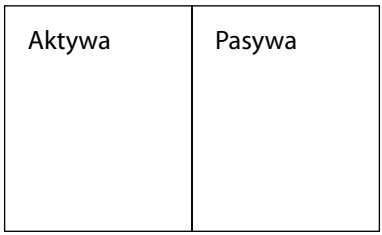

Górna połowa zestawienia finansowego, przychody i wydatki, to zestawienie przychodów. Dolna część, aktywa i pasywa, to Twoje zestawienie bilansowe.

Zestawienie finansowe mówi nam, gdzie są Twoje pieniądze. Byłoby idealnie, gdybyśmy mieli większe przychody niż wydatki i większe aktywa niż pasywa. Patrząc na wzorzec przepływu pieniężnego, obserwujemy, na co idą nasze pieniądze.

Wzorzec przepływu pieniężnego dla aktywów

Oto jak wygląda Wzorzec przepływu pieniężnego dla aktywów:

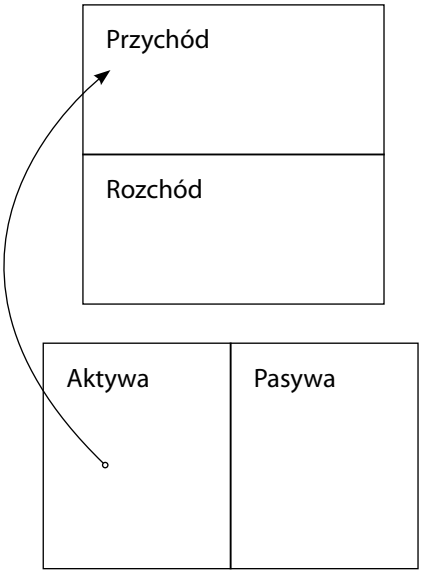

Strzałka pokazująca przepływ pieniężny przechodzi od aktywów do przychodów – oznacza to , że aktywa wytwarzają pieniądze.

To jest wzorzec przepływu pieniężnego kogoś, kto jest bogaty.

Wzorzec przepływu pieniężnego dla pasywów

Oto jak wygląda Wzorzec przepływu pieniężnego dla pasywów:

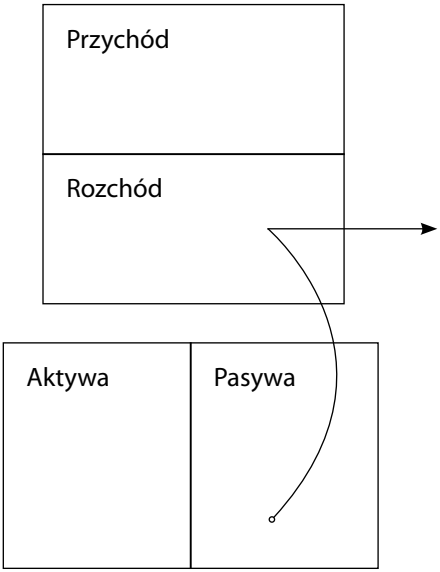

Strzałka przepływu pieniężnego przechodzi z części pasywów do części wydatków, a następnie wychodzi poza wykres – oznacza to odpływ pieniędzy. Wszystkie pieniądze zostały wydatkowane na to, co posiadasz.

✍ Pytania i odpowiedzi

Czy to możliwe, że mając pieniądze, nadal jest się biednym?

Tak. To wygląda na sprzeczność, ale może się zdarzyć. Kwota osiągniętego przychodu nie jest wprost proporcjonalna do Twojego całego majątku. Mój ojciec miał „dobrą pracę", dzięki której

zarabiał porządne pieniądze, jednak nigdy nie zmienił swoich nawyków biednego ojca. Ojciec Michała w swojej pracy na plantacji trzciny cukrowej mógł zarabiać prawie tyle samo (lub nawet mniej) pieniędzy co mój tato, ale dobrze je inwestował i stał się bogaty.

Zestawienie finansowe biednego ojca wygląda tak:

Przychód
Rozchód

Aktywa	Pasywa

Natomiast zestawienie finansowe bogatego ojca odzwierciedlałoby mniej wydatków w stosunku do wielkości jego przychodu. Rubryka jego pasywów byłaby znacznie mniejsza niż rubryka aktywów. Jego zestawienie finansowe wyglądałoby tak, jak to znajdujące się na następnej stronie.

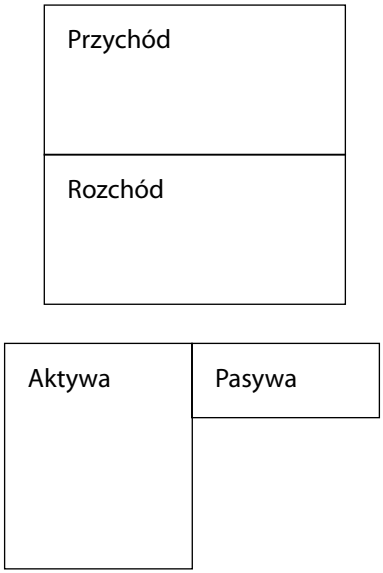

Widzisz więc, że jeśli będziesz gromadził tyle aktywów, ile zdołasz, a pasywów jak najmniej, będziesz bogaty. To takie proste.

Stwórz swoje własne zestawienie finansowe

Teraz Twoja kolej! Wykorzystując te same cztery rubryki (oznaczone jako *Przychód, Rozchód, Aktywa, Pasywa*), możesz z łatwością stworzyć swoje zestawienie finansowe.

Zacznijmy od przychodu. Czy pracujesz po szkole lub w weekendy? To będzie punkt pierwszy na Twoim arkuszu przychodów. Dodaj do tego pozostałe rzeczy, które przynoszą pieniądze: Twoje kieszonkowe, prezenty w postaci gotówki.

Teraz zajmijmy się pieniędzmi, które wydajesz. Jakie masz wydatki? Zrób listę absolutnie wszystkich, przychodzących Ci do głowy

rzeczy, na które wydajesz pieniądze. Utwórz też kategorie. Podam tu kilka przykładów, które powinny Ci w tym pomóc. Podczas czytania tej listy zakreśl wszystko, co kupujesz regularnie, i zanotuj, ile pieniędzy wydajesz średnio w miesiącu na każdą z kategorii.

- **Jedzenie:** napoje gazowane, słodycze, popcorn w kinie, posiłki poza domem, przekąski
- **Ubrania:** buty, odzież szkolna, weekendowe ciuchy, akcesoria (torebki, paski, biżuteria)
- **Artykuły sportowe:** odzież (uniformy, stroje kąpielowe), obuwie (buty turystyczne, tenisówki do określonych rodzajów sportów, łyżworolki), sprzęt sportowy (deska surfingowa, deskorolka, rower, rakieta tenisowa)
- **Transport:** publiczny (autobus, metro), prywatny (taksówki, samochody), paliwo, opłaty za przejazdy, koszty przeglądów lub napraw
- **Rozrywka:** filmy (bilety, wypożyczanie), płyty CD, DVD (kupno lub wypożyczenie), czasopisma, książki, bilety na koncert, rachunki za telefon komórkowy
- **Produkty drogeryjne:** szampon, lakier do paznokci, dezodorant, kosmetyki do makijażu
- **Uroda i dbanie o siebie:** strzyżenie włosów, manikiur/pedikiur
- **Artykuły dla zwierząt domowych:** karma, piasek dla kota, obroża, smycz, zabawki
- **Kosztowne artykuły:** bilety lotnicze, nowy samochód, czesne, wkład w wydatki rodziny, telefon komórkowy

Ile rzeczy zakreśliłeś? Istnieje duża szansa, że zaznaczyłeś coś w każdej z kategorii. Być może mógłbyś dodać ich jeszcze więcej. Jak widzisz, Twoje pieniądze nie posiedzą za długo w Twoim arkuszu przychodów.

Zestawienia rozchodów Twoich rodziców będą obejmowały o wiele więcej wydatków, takich jak opłata za wynajem albo spłata hipoteki, konserwacja, usługi komunalne (gaz, elektryczność), koszty utrzymania samochodu (paliwo i naprawy), wykształcenie dzieci (Twoje!), urlop dla siebie i rodziny, opieka nad ich własnymi rodzicami, którzy się starzeją, oraz przyjęcia.

Jak o tym pomyślisz, wydaje się niesamowite, że w rubryce z przychodami pozostają kiedykolwiek jakieś pieniądze. Życie przy tylu wydatkach musi być… kosztowne!

Czy zauważyłeś, że większość Twoich wydatków wydaje się przypadać na kilka określonych kategorii? A może nie jesteś do końca pewny, na co idą Twoje pieniądze? Mam na to proste rozwiązanie: zachowuj paragony.

Za każdym razem, gdy wyjmiesz portfel, żeby za coś zapłacić, poproś o paragon – tak, za każdym razem, nawet jeśli kupujesz tylko gumę do żucia. To sprawia, że pomyślisz o swoim zakupie. Świadomość tego, w jaki sposób wydajesz swoje pieniądze, sprawi, że dwa razy się zastanowisz, zanim coś kupisz. Zamiast myśleć „*Muszę* to mieć", może zaczniesz się zastanawiać „Czy mam coś podobnego w domu?". Wkrótce się przekonasz, że każdy dolar starczy na dłużej, ponieważ posiedzi w Twoim portfelu o wiele dłużej.

✎ Na co idą Twoje pieniądze?

Czy wychodzisz z domu z pieniędzmi w portfelu, a wracasz prawie z niczym – chociaż nie było Cię tylko kilka godzin? Oznacza to, że albo w Twojej okolicy grasują jacyś bardzo dobrzy kieszonkowcy, albo wydajesz pieniądze, nawet nie zdając sobie z tego sprawy.

Zrób sobie małe ćwiczenie: prześledź własne wydatki tylko z jednego dnia, zapisując je w Notatniku bogatego ojca. Jeśli uda Ci się znaleźć malutki notesik, włóż go do swojego portfela, tak abyś go widział, kiedy będziesz musiał za coś zapłacić. Możesz również portfel i notes spiąć gumką, by trzymać je razem. Za każdym razem, gdy coś kupisz, zapisz to.

Metoda gumki i notesu sprawi, że trudniej Ci będzie wydać pieniądze. Zwiększy Twoją świadomość tego, jak często sięgasz po portfel.

Nie zapominaj o tym, by zawsze mieć przy sobie długopis lub ołówek.

Jak wyglądają Twoje finanse

Tak więc utworzyłeś swoje zestawienie przychodów, uzupełniając rubryki przychodów i rozchodów. Teraz nadszedł czas, by popracować nad zestawieniem bilansowym. Jeśli posiadasz jakieś akcje, obligacje lub różnego rodzaju rachunki bankowe, wpisz je do swojej rubryki aktywów. Będziesz musiał również wpisać ich wartość

w złotych. Możesz z łatwością sprawdzić, ile masz na koncie, ale być może będziesz musiał obliczyć w przybliżeniu wartość swoich akcji i obligacji.

Następnie sporządź listę wszystkich pasywów, jakie masz: pożyczka na samochód albo jakikolwiek dług zaciągnięty u innych ludzi – cokolwiek, co sprawia, że pieniądze wypływają z Twojej kieszeni każdego miesiąca.

Aby otrzymać wartość netto posiadanego majątku, odejmij pasywa od aktywów. Wartość netto po wykonaniu tego działania powinna być „na plus", czyli powinna być liczbą dodatnią. Jeśli masz więcej pasywów niż aktywów, wartość netto będzie ujemna. Jeżeli jesteś dłużny więcej niż masz, wówczas będziesz musiał dokonać przeglądu swojego planu finansowego. A poza tym najwyższy czas pomyśleć o swoim budżecie.

Zadbaj o własny interes

Kiedy już naprawdę poznamy różnicę pomiędzy aktywami i pasywami, będziemy w stanie zacząć kupować prawdziwe aktywa. A Ty będziesz mógł wzmocnić swoją kolumnę aktywów. Kiedy złotówka trafi do Twojej kolumny aktywów, pomyśl o niej w następujący sposób: złotówka staje się Twoim pracownikiem. To jest naprawdę świetny przykład na to, jak sprawić, żeby pieniądze pracowały dla Ciebie. „Dbając o własny interes", znajdziesz się na drodze do swojej niezależności finansowej.

✎ Dobre gospodarowanie pieniędzmi

Jeśli wiesz, na co wydajesz pieniądze, będziesz w stanie podejmować decyzje dotyczące sposobów ograniczenia swoich wydatków. Zrób jeden dzień takiej próby, a zobaczysz, jak często kupujesz bez zastanawiania się nad tym. Po tygodniu próby być może uda Ci się wrócić do domu mniej więcej z tą samą kwotą pieniędzy, z jaką wyszedłeś. Poza tym istnieje całe mnóstwo sposobów na dobre gospodarowanie pieniędzmi. Oto kilka przykładów.

- Pomyśl o sposobach „odnawiania" starej odzieży. Nie lubisz tej różowej koszulki, którą kupiłeś u szczytu swojej fascynacji tym kolorem? Przefarbuj ją.
- Zamiast ciągle jadać na mieście wraz z przyjaciółmi, zjedz u kogoś w domu. Pomysły na proste posiłki łatwo przychodzą do głowy w erze tych wszystkich wspaniałych telewizyjnych programów kulinarnych. To gwarantowany sposób na zabawę i jednoczesne obniżenie kosztów.
- Jeśli istnieją jakieś produkty, w które zaopatrujesz się regularnie – na przykład szampon, papier czy baterie – kupuj je hurtowo i na wyprzedażach. W ten sposób zawsze zaoszczędzisz pieniądze i w razie potrzeby będziesz miał zapas w domu pod ręką.

Rozdział 7

Szósty sekret bogatego ojca: graj w gry, aby się uczyć

Biedny ojciec: „Studiuj, żeby się uczyć".

Bogaty ojciec: „Graj w gry, żeby się uczyć".

Graj, aby się uczyć!

Bogaty ojciec ciągle nas zaskakiwał. To trzymało nas w ryzach i sprawiało, że uwielbialiśmy to, czego się uczyliśmy. Bogaty ojciec wyjaśnił nam ważne pojęcia aktywów i pasywów, wykorzystując do tego proste rysunki. A dodatkowo miał dla nas w zanadrzu coś innego – bardzo ekscytującego.

Bogaty ojciec zwykł mawiać: „Gry są odzwierciedleniem prawdziwego życia. Im więcej grasz, tym stajesz się bogatszy".

Jaki to świetny pomysł – życie przedstawione za pomocą gry planszowej. Bardzo mi się to spodobało! Zawsze lubiłem grać w *Monopoly* i nagle mój nauczyciel i mentor powiedział mi, że dzięki grze w *Monopoly* będę mógł się uczyć o pieniądzach.

Na pozór w grze *Monopoly* chodzi tylko o nieruchomości, jednak zawarte są w niej wszystkie sytuacje i pojęcia dotyczące pie-

niędzy, takie jak aktywa i przychód pasywny, które wprowadziłem w przedostatnim rozdziale książki. Podczas gry w *Monopoly* za każde przejście dookoła planszy otrzymujesz 200 dolarów. Z mojej wiedzy, którą zdobyłem od bogatego ojca, wynikało, że była to w pewnym sensie wypłata – lub przychód z pracy najemnej – i jeśli zdołałbym tę kwotę gdzieś odkładać, tak żeby zarabiała pieniądze, miałbym aktywa.

Już jako mały chłopiec, grając w *Monopoly*, interesowałem się nieruchomościami. Podczas gry zawsze kupowałem domy i hotele, gdy nadarzała się taka okazja. Znaczyło to, że za każdym razem, gdy któryś z graczy wylądował na polu nieruchomości należącej do mnie, musiał płacić mi czynsz. Moje aktywa przynosiły dochód, oznaczający pieniądze, za które mogłem kupić więcej aktywów. Nauczył mnie tego bogaty ojciec, a teraz widziałem, jak to działa. Mogłem zgromadzić góry pieniędzy. Zaczynałem mieć pojęcie, jak by to wyglądało w prawdziwym życiu – przy prawdziwym przepływie pieniężnym. Gdybym posiadał budynek lub dom mieszkalny, a ludzie wynajmowaliby w nim mieszkania, miałbym comiesięczny przychód.

Ponieważ jako dzieciak tak bardzo uwielbiałem *Monopoly*, jako dorosły człowiek stworzyłem własną grę, która uczy niektórych rzeczy, jakie ja sam poznałem dzięki bogatemu ojcu. Teraz mam trzy gry planszowe: *CASHFLOW 101* i *CASHFLOW 202* dla dorosłych oraz *CASHFLOW for KIDS*. Są one również dostępne jako gry komputerowe. Istnieje również specjalna wersja dla nauczycieli, która może być wykorzystywana w klasie.

Jeśli jesteś posiadaczem gry komputerowej *CASHFLOW 101*, możesz się przyłączyć do naszej członkowskiej sieci internetowej, CASHFLOW Challenge, i grać w sieci z ludźmi z całego świata. Wejdź na stronę www.richdad.com, aby dowiedzieć się więcej. Wszystkie gry umożliwiają przetestowanie pojęć i celów, o których się uczysz, czytając tę książkę, a jest to taka sama (jeśli nie lepsza) zabawa jak gra *Monopoly*, ponieważ odzwierciedla prawdziwy świat, w którym dzisiaj żyjesz.

Z wyścigu szczurów na szybki tor

Wszystkie moje gry stawiają graczom ten sam cel: wydostać się z wyścigu szczurów – niekończącego się koła zarabiania pieniędzy i płacenia podatków – i wejść na szybki tor, gdzie Twoje aktywa zarabiają dla Ciebie pieniądze, a Ty masz przychód pasywny.

W drugim rozdziale mówiłem o nowych zasadach. Stare zasady, które opisałem – chodzenie do szkoły, znalezienie pracy, kupno domu, praca za pensję – doprowadziły ludzi do tego, że utknęli w wyścigu szczurów. W wyścigu szczurów nie robi się nic poza pracowaniem, płaceniem podatków, cięższym pracowaniem, zarabianiem większych sum pieniędzy, kupowaniem coraz liczniejszych gadżetów, płaceniem wyższych podatków, pracowaniem jeszcze ciężej, zamiast spędzać więcej czasu, ciesząc się wolnością i życiem, które możemy poświęcić innym. Dziewięćdziesiąt procent ludzi tkwi w wyścigu szczurów, wciąż zmagając się z płaceniem podatków, i żyje od wypłaty do wypłaty. Myślą oni, że podwyż-

ka będzie rozwiązaniem ich problemów, jednak większa ilość pieniędzy zazwyczaj oznacza chęć posiadania i kupowania kolejnych droższych pasywów – czegoś, o czym dowiedzieliśmy się dzięki przykładowi pary, o której czytałeś w rozdziale 5. Kupowanie większej liczby pasywów powoduje, że ludzie jeszcze bardziej zatracają się w wyścigu szczurów i wpadają w jeszcze większe długi.

Mądre bogate dziecko

Założyliśmy również stronę internetową dla dzieci, na której dostępne są cztery minigry (www.madrebogatedziecko.pl) – odwiedzając ją, wiele się można nauczyć o przychodzie, długu, zarządzaniu pieniędzmi, aktywach i o tym, że ważne jest, by oddawać pieniądze na cele dobroczynne. Świetną powtórką wszystkich pojęć omawianych w tej książce są gry, z których każda ma cztery poziomy przeznaczone dla graczy w różnym wieku (od przedszkola do szkoły średniej).

Jedna z gier nazywa się *Jesse's Ice Cream Stand*. Gracz ma pomóc chłopcu osiągnąć zysk z jego biznesu z lodami, tak aby mógł on pojechać na wakacje. Trzeba wymyślić, jakie smaki sprzedawać i ile sobie za nie policzyć, aby osiągnąć jak największy zysk, biorąc pod uwagę wymagania klienta i koszty produkcji. W innej grze możesz pomóc chłopcu wydostać się z wyścigu szczurów i przejść na szybki tor poprzez gromadzenie aktywów – czyli pomagając mu wymyślić, w jaki sposób rozwinąć jego biznes z lodami, tak by działał w całym mieście. Różne rodzaje aktywów inaczej sprawdzają

się w różnych miejscach w całym mieście. Dokonując analizy jego zwrotów z inwestycji dla każdego z aktywów, możesz uświadomić sobie, że pieniądze mogą dla Ciebie pracować, nawet gdy Ty nie pracujesz. Więcej o zwrotach z inwestycji znajdziesz w rozdziale 10 – lub na stronie internetowej (www.madrebogatedziecko.pl).

W grze *Reno's Debt* trzeba pomóc Reno grać w grę o nazwie *Cheese Run* w parku rozrywek – jednak musi on zdobyć trochę pieniędzy, aby zacząć grać. Dzięki tej grze będziesz mógł zobaczyć, jak się zaciąga zły dług (kiedy to Ty musisz go spłacić) i jak się zaciąga dobry dług (kiedy spłaca go Twoja inwestycja); możesz nauczyć się również pracować nad wydostaniem się z długu i osiągać jak najlepszy zwrot ze swojej inwestycji.

Kolejna gra na stronie internetowej, *Ima's Dream*, dotyczy przekazywania pieniędzy na cele charytatywne. Najlepszym sposobem na to jest płacenie sobie w pierwszej kolejności – czyli mądre korzystanie ze swoich pieniędzy. Kiedy Ima osiąga jakiś przychód, wkłada pieniądze do trzech banków: aby rozdać, zaoszczędzić i inwestować. Więcej na temat tych banków dowiemy się w rozdziale 9.

Gra komputerowa *CASHFLOW® for KIDS*

Jeśli kupisz komputerową grę *CASHFLOW for KIDS*, przekonasz się, że masz w niej możliwość wyboru trzech poziomów wiekowych: 5–7 lat (możesz grać z młodszą siostrą lub bratem), 8–10 lat oraz 11–14 lat. Zarówno wersja gry 8–10, jak i wersja 11–14 postawią

przed Tobą zadanie wydostania się z wyścigu szczurów – możesz tego dokonać, znajdując sposoby na to, by osiągnąć przychód pasywny (tak – już nauczyliśmy się tego wszystkiego z tej książki!).

Możesz grać sam lub z innymi graczami. Każdy rozpoczyna grę, mając do dyspozycji trochę pieniędzy i przychód. Co z tym zrobisz, zależy tylko od Ciebie! Każdy z graczy rzuca kostką (a tak naprawdę klika na wirtualną kostkę), aby przesuwać się po planszy. Możesz wylądować na czerwonym, zielonym lub żółtym polu, co oznacza wydatki, okazje do zrobienia biznesu albo słoneczną kartę, która daje Ci możliwość zrobienia czegoś dobrego dla innych. Gdy staniesz na zielonym polu i masz szansę zrobić biznes (na przykład kupić budynek), na podstawie podanych informacji musisz zdecydować, czy jest to dobra, czy niedobra okazja. Możesz spróbować okazji lub ją odrzucić i zatrzymać pieniądze. Możesz nawet wydrukować swoje zestawienie bilansowe, aby mieć obraz swoich finansów w każdym momencie gry.

CASHFLOW® 101

Cel gry *CASHFLOW 101*, jak i *CASHFLOW for KIDS*, jest prosty – musisz sprawić, aby Twój przychód z inwestycji (Twój przychód pasywny) był większy od wydatków, tak abyś mógł realizować swoje marzenia, zamiast martwić się pracą dla pieniędzy. W tej grze masz szansę spełnić niektóre ze swoich marzeń, takie jak kolacja z prezydentem czy wybudowanie biblioteki dla dzieci, albo zwiedzanie siedmiu cudów świata.

Dzięki tej grze będziesz mógł sprawdzić się jako dobry inwestor na czterech poziomach inwestycji: małe transakcje, wielkie transakcje, szybki tor oraz *CASHFLOW 202*. Podczas zabawy uczysz się inwestowania i rachunkowości. Tak jak to głoszą zasady gry: „Wygrywa finansowy alfabet!".

✍ Pytania i odpowiedzi
Czy granie w gry nie jest dobre jedynie dla małych dzieci?

W żadnym wypadku. Granie w gry jest jak napakowana witaminami dawka prawdziwego życia w przyjemnej scenerii. Na przykład podczas gry w *CASHFLOW* z każdym rzutem kostką lub kliknięciem myszką znajdziesz się w obliczu nowej sytuacji finansowej. Korzystając z gry planszowej lub jej komputerowej wersji, można zdobyć kilkuletnie doświadczenie w ciągu zaledwie kilku godzin. Gra pozwala Ci dostrzec (w bardzo krótkim czasie), że masz możliwości finansowe.

✎ Jakim typem gracza jesteś?

Obserwowałem ponad tysiąc ludzi grających w *CASHFLOW* i znam niezliczoną ilość opinii różnych ludzi. Jakim typem gracza jesteś? Czy widzisz siebie w tych opisach? Oceń każdą kategorię w skali od 1 do 5. Zakreśl cyfrę, która najlepiej określa Ciebie: 1 – jeśli opis nie ma z Tobą zbyt wiele wspólnego i 5 – jeśli najbardziej Tobie odpowiada.

1. Szybko wydostaje się z wyścigu szczurów. Ludzie, którzy wydostają się z wyścigu szczurów najszybciej, to często tacy, którzy rozumieją liczby i mają kreatywne finansowo umysły. Ludzie ci szybko rozpoznają swoje możliwości. Ci, którym to zabiera najwięcej czasu, nie czują się komfortowo w sprawach, które są oparte na liczbach, nie rozumieją także potęgi inwestowania.

1 2 3 4 5

2. Za długo „wysiaduje jajka". Zauważyłem, że ludzie, którzy zdobywają podczas gry dużo pieniędzy, często nie wiedzą, co z nimi zrobić. Mają pieniądze, jednak inni z nimi wygrywają. Tak samo jest w prawdziwym życiu. Jest wielu takich, którzy mają dużo pieniędzy, ale finansowo nie posuwają się do przodu.

1 2 3 4 5

3. Wierzy, że „nigdy nie zdarza mu się nic dobrego". Zauważyłem, że niektórzy ludzie, grając, narzekają, że nie trafia-

ją na karty z dobrymi okazjami. Nie lądują na dobrych polach. Zatem tylko siedzą, podczas gdy inni grają. Znam takich, którzy postępują podobnie w prawdziwym życiu. Zamiast podejmować ryzyko, czekają na idealną okazję.

1 2 3 4 5

4. Mówi: „Nie stać mnie na to". Obserwowałem takich, którzy trafiali na kartę z dobrą okazją do zrobienia biznesu, ale twierdzili, że nie mają dość pieniędzy, aby z niej skorzystać. Ludzie ci mówili mi, że wydostaliby się z wyścigu szczurów, gdyby tylko mieli więcej pieniędzy. Oni również tylko siedzą, podczas gdy inni grają. To samo robią w prawdziwym życiu. Widzą wszystkie te nadarzające się świetne okazje, ale twierdzą, że nie mają pieniędzy, aby dokonać transakcji.

1 2 3 4 5

5. „To jest tuż przed moim nosem, ale tego nie widzę". Widziałem, jak ludzie dostawali kartę, czytali ją na głos i nadal nie zdawali sobie sprawy, że trafili na świetną okazję. Mają pieniądze i kartę w odpowiednim czasie, ale nie widzą nadarzającej się szansy. Nie są w stanie dostrzec, w jaki sposób to pasuje do ich planu finansowego na wydostanie się z wyścigu szczurów. Ludzi, którzy mają ten problem, jest wśród znanych mi osób najwięcej – więcej niż wszystkich, którzy należą do pozostałych kategorii. Życiowa szansa większości ludzi lśni tuż przed nimi, ale oni nie potrafią jej dostrzec.

1 2 3 4 5

Czy wiesz już, którego typu graczem jesteś? Wszyscy, których tutaj opisałem, to dorośli. Ci, którzy najlepiej radzą sobie w grze, to młodzi ludzie, ponieważ oni chętnie podejmują ryzyko. Domyślam się, że skoro czytasz tę książkę, jesteś typem gracza opisanego w przykładzie 1. Jeśli nie, nie martw się! Graj wystarczająco często, a zobaczysz, jak zmieni się Twój styl gry.

Zauważyłem, że bogaci ludzie, którzy grają w tę grę, nigdy nie stoją z boku. Biorą czynny udział, są kreatywni, podejmują „wkalkulowane" ryzyko – oznacza to, że bardzo starannie obmyślają plan, nawet jeśli może się on innym wydawać ryzykowny.

Ucz się dokonywać wyboru i stwarzaj do tego okazje

Mam nadzieję, że zaczynasz rozumieć, o co chodzi: granie w gry takie jak *CASHFLOW* jest bardzo dobrym treningiem przed wejściem w prawdziwe życie. Jest dla Ciebie okazją do wykorzystania wszystkich Twoich stylów uczenia się, do umocnienia Twojej inteligencji finansowej i do myślenia jak bogaci. Im bardziej będzie zwiększał się Twój finansowy IQ, tym spokojniejszy będziesz o to, że jesteś w stanie uniknąć wyścigu szczurów w prawdziwym życiu.

Inteligencja finansowa oznacza bycie kreatywnym przy rozwiązywaniu problemów finansowych. Jeśli nie nadarzają Ci się żadne okazje, co innego możesz zrobić, żeby poprawić swoją pozycję finansową? Jak wiele opcji możesz znaleźć? Jeżeli okazja wpadnie Ci w ręce, Ty nie masz pieniędzy, a bank nie da Ci kredytu, co in-

nego możesz zrobić, aby móc wykorzystać tę okazję do własnych celów? Jeśli nie wydarzy się coś, na co liczyłeś, w jaki sposób możesz zmienić cytrynę w lemoniadę – lub w tym wypadku okazję w miliony?

Życiowa gra

Poświęciłem lata na rozwijanie mojej inteligencji finansowej, ponieważ chcę uczestniczyć w najszybszej i największej grze świata. Chcę w pełni używać mojego umysłu. Chcę być tam, gdzie „coś się dzieje". Brać udział w tym, co głośne i na czasie. Na początku może się to kojarzyć z szaleńczą podróżą kolejką rollercoaster z wyścigu szczurów (gdzie egzystował biedny ojciec) na szybki tor (gdzie znajdował się bogaty ojciec i gdzie ja pragnąłem być). Z upływem czasu ta transformacja staje się coraz łatwiejsza.

Przez większość mojego życia zmierzałem na szybki tor. Zanim Michał i ja skończyliśmy 16 lat, zaczęliśmy się wyróżniać ze szkolnego tłumu. Popołudniami i w weekendy pracowaliśmy dla ojca Michała. Często po pracy spędzaliśmy wraz z bogatym ojcem godziny przy stole – podczas jego spotkań z bankierami, adwokatami, księgowymi, maklerami, inwestorami, menedżerami i pracownikami.

Michał i ja więcej wynieśliśmy z tych spotkań niż z lekcji przez wszystkie nasze lata szkolne – łącznie z college'em. Uczyliśmy się nowych zasad i nowego sposobu ocenienia własnego sukcesu. Nie dostawaliśmy piątek, czwórek czy trójek, ale wiedzieliśmy, jak mierzyć nasze postępy.

Bogaty ojciec powtarzał nam: „W szkole otrzymujesz świadectwa. Gdy skończysz szkołę, bank nie poprosi cię o twoje świadectwo. Zapyta cię o twoje zestawienie finansowe".

Wycieczki edukacyjne

Kolejną znakomitą okazją do nauki są wycieczki edukacyjne. Nie, to nie ma nic wspólnego z wycieczkami edukacyjnymi do muzeum historii naturalnej, na które zabierane są dzieci w szkole podstawowej. Jedyną ich wspólną cechą jest fakt, że te wycieczki edukacyjne również mają na celu wyciągnięcie młodych ludzi z murów szkoły i ukazanie im nowego punktu widzenia. Są to zajęcia w terenie, które pozwolą Ci obserwować w działaniu niektóre rzeczy, o jakich być może jedynie czytałeś. Te zajęcia w terenie są nie tyle wycieczkami, co bardziej misją rozpoznawczą, która pozwoli Ci brać udział w rzeczywistych życiowych sytuacjach. Oto niektóre przykłady:

- Zapytaj swoich rodziców, czy możesz przy nich posiedzieć, gdy płacą rachunki.
- Zapytaj swoich rodziców, czy mógłbyś przyjrzeć się ich zestawieniu finansowemu – albo stwórz je razem z nimi.
- Zorganizuj pójście do pracy z jednym z Twoich rodziców lub z rodzicem Twojego przyjaciela, aby się przekonać, jak wygląda dzień pracy.

- Sporządź preliminarz wydatków na jedzenie i menu na jeden tydzień dla swojej rodziny i zajmij się kupowaniem jedzenia w tym tygodniu.
- Jeśli Twoi rodzice zamierzają kupić samochód lub jakiś ważny sprzęt gospodarstwa domowego, taki jak lodówka czy pralka, wybierz się z nimi. Poproś, aby Ci wyjaśnili powód, dla którego zapłacili gotówką lub sfinansowali zakup w inny sposób, i jak wpłynie to na ich budżet miesięczny i zestawienie finansowe.
- Poproś rodziców, żeby zabrali Cię do firmy maklerskiej. Najlepiej byłoby, gdyby mogli zaplanować spotkanie z maklerem, który zechciałby porozmawiać z Tobą o różnych rodzajach inwestycji i ich stopach zwrotu, a także o różnicach pomiędzy akcjami giełdowymi spółek i o tym, na jakich zasadach działają fundusze inwestycyjne. Być może rodzice pozwolą Ci nawet otworzyć konto bankowe.
- Kiedy następnym razem wybierzesz się do McDonalda, rozejrzyj się uważnie dookoła i pomyśl o wszystkich tych różnych graczach finansowych w tym biznesie oraz o tym, w jaki sposób zarabiają pieniądze tacy ludzie, jak: właściciel ziemi i budynku, właściciel biznesu, właściciel fabryk dostarczających wszystkie te towary dookoła Ciebie, ekspedienci za ladą, wynajęci ludzie z obsługi, dzięki którym to miejsce funkcjonuje. Którzy spośród nich mają aktywa? Którzy z nich spędzają najwięcej czasu w restauracji? A którzy najmniej?

- Następnym razem, kiedy będziesz w budynku wielomieszkaniowym, policz trochę. Popatrz na skrzynki pocztowe i zastanów się, ile mieszkań może się znajdować w tym budynku. Następnie określ w przybliżeniu, ile średnio płaci najemca za możliwość mieszkania w tym budynku. Pomnóż te dwie liczby, żeby zobaczyć, ile mniej więcej wynosi miesięczny przychód właściciela tego budynku. Potem rozejrzyj się i pomyśl o wydatkach, jakie może mieć właściciel – wraz z comiesięczną spłatą kredytu hipotecznego, o takich kosztach jak konserwacja i ludzie z ochrony. Tę liczbę trzeba odjąć od miesięcznego przychodu. Jak myślisz, jaki zysk osiąga właściciel? Duży? Jeśli znasz kogoś z tego budynku, zapytaj, czy właściciel często jest tam widywany. Jak myślisz, w jaki sposób właściciel budynku spędza swój czas?

Wszystkie te wycieczki edukacyjne pozwolą Ci lepiej zrozumieć sprawy finansowe Twojej rodziny (i być może w nich uczestniczyć) i stać się bardziej odpowiedzialnym finansowo.

Część 3

TWORZENIE TWOJEGO WŁASNEGO PRZEPŁYWU PIENIĘŻNEGO

Rozdział 8

Okazje do zarobienia pieniędzy dostępne dla nastolatków

W tym momencie być może powiesz: „OK, rozumiem pojęcia aktywów, pasywów i przepływu pieniężnego, ale jestem tylko nastolatkiem, któremu nie założono funduszu powierniczego. Jak mogę sprawić, żeby mi gotówka wpływała?”.

Pracuj, aby się uczyć, nie pracuj dla pieniędzy

Istnieje wiele sposobów zarabiania pieniędzy, nawet gdy masz 16 lub mniej lat. Zapewniam Cię, że także Ty – tak, *Ty* – możesz zaoferować ludziom umiejętności lub usługę, której potrzebują *i* za którą zechcą Ci zapłacić. Jeżeli bycie kelnerem czy ekspedientem nie jest dla Ciebie czymś niesamowicie ekscytującym, nie jestem zaskoczony. Ja uczyłem się od bogatego ojca, który powiedział mi, żebym zamiast tego zaczął prowadzić swój biznes.

Zawsze możesz roznosić gazety, grabić liście jesienią czy odgarniać śnieg z chodników w zimie, tak jak być może robili Twoi rodzice, kiedy byli dziećmi – ale Ty możesz temu nadać nowoczesny charakter: zgromadź swoich przyjaciół i zamień to w sąsiedzki

biznes, który zarabia pieniądze dla was wszystkich – nawet jeśli Ty nie harujesz. Zamiast być pracownikiem, bądź przedsiębiorcą. Jeśli prowadzisz swój biznes, jesteś u steru.

Być może pewnego dnia będziesz chciał zostać właścicielem biznesu, ale nie będziesz mógł od razu z tym ruszyć z miejsca, tymczasem możesz nauczyć się sprzedawać – to bardzo ważna i przydatna umiejętność. Warto wiedzieć, że doświadczenie w sprzedaży można zdobyć w setkach różnych miejsc – bez względu na to, czy są to supermarkety, centra handlowe czy restauracje. Doświadczenie, które zdobędziesz w jednej dziedzinie, często może się okazać przydatne w innych. Tak więc jeśli teraz pracujesz w sklepie obuwniczym, nie musi to oznaczać, że uczysz się wyłącznie o butach!

✎ Jaka praca jest odpowiednia dla Ciebie?

Jaki byłby idealny rodzaj pracy dla Ciebie? Poświęć teraz parę chwil na spisanie w jednej kolumnie w swoim Notatniku bogatego ojca kilku zawodów, które przychodzą Ci do głowy. Następnie w drugiej kolumnie zrób listę prac, o których wiesz, że są dostępne dla nastolatków w Twojej okolicy. Możesz za pomocą linii połączyć elementy w tych dwóch kolumnach? Na przykład, czy marzy Ci się posiadanie kiedyś firmy w branży odzieżowej? Dlaczego by nie spróbować pracować w sklepie z ubraniami, tak aby móc zacząć się uczyć tego biznesu? Gdy się zastanawiasz, gdzie chciałbyś pracować, pomyśl najpierw o *swoich* celach.

Jeżeli nie udało Ci się w żaden sposób połączyć tych dwóch kolumn – lub jeśli połączyłeś w nich tyle pozycji, ile tylko mogłeś – zrób trzecią kolumnę. To kolumna, na której bogaty ojciec kazałby mi się skupić: możliwości, które sam możesz sobie stworzyć. Być może istnieją niezwykłe prace, o których nigdy nie słyszałeś, które mógłby wykonywać nastolatek w Twojej społeczności lokalnej, ale które według Ciebie byłyby interesującą okazją do nauki. Miałbyś przestać to rozpatrywać tylko dlatego, że nie znasz nikogo w Twoim wieku, kto robił już coś takiego?

Oczywiście, byłoby świetnie, gdybyś mógł pracować w swoim ulubionym sklepie odzieżowym czy sklepie muzycznym, jednak nie każdy będzie miał takie szczęście. Pamiętaj, że ja nie lubiłem mojej pierwszej pracy polegającej na odkurzaniu półek, ale robiłem to, ponieważ wierzyłem, że nauczę się czegoś od bogatego ojca. Zatem powiem raz jeszcze: *Pracuj, aby się uczyć, nie pracuj dla pieniędzy!*

Praca polega na wymianie

Gdy moi rodzice powiedzieli mi, że nie stać ich na to, żeby wysłać mnie do college'u, odpowiedziałem im, że znajdę sposób, żeby zapłacić za swoją edukację. Już wtedy sam zarabiałem pieniądze. Jednak to nie zgromadzone przeze mnie pieniądze spowodowały, że postanowiłem sam sfinansować swoje studia. Przyczyniły się do tego lekcje, jakie otrzymałem podczas zarabiania pieniędzy.

W wieku 9 lat poznałem bardzo ważne pojęcie, które podsunęło mi pomysł na to, jak przetrwać bez niczyjej pomocy: to wymiana. Bogaty ojciec często mawiał: „Możesz mieć, co tylko zechcesz – pod warunkiem, że będziesz skłonny wymienić coś wartościowego na rzecz, której pragniesz".

Dla mnie znaczyło to, że im więcej daję, tym więcej dostaję w zamian. Lekcję wymiany przerobiłem, pracując za darmo w wieku 9 lat. Pokazałem bogatemu ojcu, że byłem skłonny pracować w zamian za jego naukę o pieniądzach.

Aby dokonać uczciwej wymiany, musisz się dowiedzieć, ile jest dla Ciebie warta każda praca. Musisz szukać możliwości, nie wypłaty. Jeśli wykonujesz pracę wartą jedynie sumę pieniędzy, która ląduje w Twojej kieszeni po otrzymaniu wypłaty, nie jest to dobra wymiana. Praca dla pieniędzy oznacza, że oddajesz określoną ilość swojego czasu i zazwyczaj dostajesz w zamian sumę pieniędzy, która jest równa wartości Twojego czasu (lub od niej *mniejsza*). Jeśli pracujesz, aby się uczyć, to znaczy, że zazwyczaj dostajesz coś znacznie wspanialszego niż czas, który temu poświęcasz – oprócz gotówki! Co według Ciebie brzmi lepiej?

✍ Pytania i odpowiedzi

Co zrobić, jeśli ja chcę pracować, ale moi rodzice mi nie pozwalają?

Przypuśćmy, że chciałbyś podjąć pracę po zajęciach w szkole, ale Twoi rodzice po prostu mówią „nie". Zapytaj ich dlaczego. Jeżeli powodem jest ich obawa, że praca pochłonie Twój czas na naukę, powinieneś rozważyć, czy mogą mieć rację.

Z drugiej strony, jeśli naprawdę chcesz pracować, aby *się uczyć*, i możesz do tego przekonać swoich rodziców, istnieją szanse, że jeszcze raz się zastanowią. Większość rodziców wspiera wysiłki, które ich dzieci wkładają w naukę. Albo jeśli udowodnisz im, że jesteś zdeterminowany założyć swój własny biznes (zamiast pracować dla pracodawcy za minimalne wynagrodzenie), wielu opornych rodziców może też ustąpić. Trudno jest przełamać powszechny rodzicielski sposób myślenia, że poświęcanie całego wolnego czasu na pracę nad lepszymi ocenami jest najlepszym przygotowaniem do osiągnięcia sukcesu. Jednakże jeśli Twoi rodzice zobaczą, że jesteś nowatorski i przedsiębiorczy, prawdopodobnie zaczną rozumieć Twoje motywacje i doceniać talenty. Należy sądzić, że oni *chcą* pobudzać i pielęgnować w Tobie te wartości!

Biznesowa burza mózgów

Młodzi ludzie bardzo często nawet nie zdają sobie sprawy, że mogą wykonywać pewne dostępne dla nich prace, nawet jeśli mają zaledwie kilkanaście lat. W Stanach Zjednoczonych Ameryki gdy masz 13 lub mniej lat, możesz opiekować się dzieckiem, roznosić gazety, grać lub występować albo pracować dla swoich rodziców w biurze. W wieku 14 lat możesz pracować również w biurze, które nie należy do Twoich rodziców, lub w sklepie spożywczym, czy innym, restauracji, kinie, parku rozrywki albo na stacji benzynowej. Mając 16 lat, możesz pracować prawie wszędzie – nie możesz jedynie wykonywać niebezpiecznych zawodów, takich jak składowanie lub wytwarzanie materiałów wybuchowych czy prowadzenie pojazdu mechanicznego.

Czas na rozważenie kilku możliwości. Oto lista prac, od których możesz zacząć, jeśli chciałbyś prowadzić własny interes:

- Bądź korepetytorem.
- Ucz ludzi w każdym wieku obsługi komputera.
- Czytaj starszemu sąsiadowi.
- Pilnuj młodszych dzieci sąsiada.
- Bądź magikiem na przyjęciach urodzinowych dla dzieci.
- Myj samochody.
- Załatwiaj sprawunki. Dostarczaj przesyłki.
- Podlewaj rośliny lub wyprowadzaj psy podczas nieobecności sąsiadów.
- Szyj: wykonuj przeróbki, szyj superciuchy lub kostiumy na przyjęcia dla dzieci.

- Przed świętami: oferuj usługi dekorowania drzew.
- Po świętach: oferuj usługi zdejmowania dekoracji z drzew.
- Rób T-shirty dostosowane do indywidualnych potrzeb albo marynarki na zamówienie.
- Bądź asystentem: pisz listy, prowadź badania.
- Latem możesz pracować na pełen etat w grupie przedszkolnej, w ośrodku opieki dziennej albo na miejscowym basenie.
- Wystawiaj sztuki lub skecze komediowe. Pobieraj opłatę za wstęp.

To dopiero początek. Jakie inne pomysły przychodzą Ci do głowy?

Do Twojej wiadomości: rzeczy, których robić nie możesz

Musisz wiedzieć, że niektórych prac nie możesz wykonywać, jeśli masz mniej niż 18 lat. Nie możesz prowadzić pojazdu w pracy, nawet jeśli masz prawo jazdy. Nie wolno Ci obsługiwać urządzeń zasilanych elektrycznie lub pracować na drabinie czy na rusztowaniu. Jeśli masz mniej niż 14 lub 15 lat (w zależności od tego, gdzie mieszkasz), nie możesz piec lub gotować.

Ponieważ w każdym kraju obowiązują nieco inne przepisy, gorąco zachęcam, żebyś to sprawdził, np. w USA na stronie internetowej Ministerstwa Pracy Stanów Zjednoczonych (www.dol.gov), zanim podejmiesz określoną pracę. Znajdziesz tam szczegółową listę związanych z wiekiem zasad obowiązujących w całym kraju

i w poszczególnych stanach. Jest tam także specjalna strona o nazwie „Dzieci i młodzież", zawierająca skróty do linków, które mogą Cię interesować, z tonami informacji na temat ofert pracy, minimalnej płacy, zasad dotyczących nadgodzin i innych praw związanych z pracą. Na przykład, są tam zasady określające maksymalną liczbę godzin, które możesz przepracować w każdym tygodniu.

Gdzie szukać pracy

Kiedy zaczniesz szukać pracy, możesz rozglądać się za możliwościami przez cały czas. Przypuśćmy, że pewnego dnia bardzo długo musisz czekać w sklepie w kolejce, żeby zapłacić za to, co kupiłeś. Odszukaj menedżera i zapytaj, czy w sklepie mogłaby pracować jeszcze jedna osoba obsługująca kasy fiskalne. Pracodawcy szukają ludzi, którzy lubią wprowadzać zmiany i przejmować inicjatywę. Kto wie? Pewnego dnia może będziesz prowadził swoją własną firmę odzieżową lub butik. Wiele osób zbudowało własny biznes, zaczynając od najniższej pozycji.

Oto kilka innych miejsc, gdzie można szukać pracy:

- Pytaj rodzinę, przyjaciół, sąsiadów i rodziców Twoich przyjaciół. Pytaj wszystkich, których znasz!
- Sprawdź na tablicach informacyjnych w swojej szkole, w supermarketach w Twojej okolicy oraz w publicznej bibliotece. Jeżeli dojazd do tych miejsc jest problemem, wybierz te, do których możesz się dostać na piechotę.
- Idź do sklepów, w których lubisz robić zakupy, i zapytaj, czy mają wolne miejsca pracy.

- Sprawdź pozycje w najbliższej Izbie Handlowej. Większość miast ma Izbę Handlową, zazwyczaj dokładnie na głównej ulicy i wiele z nich faktycznie ma programy pracy dla nastolatków.
- Zapytaj w swoim miejscu kultu, w domach kultury oraz w stowarzyszeniach młodzieżowych.
- Idź na rozmowy rozpoznawcze.
- Sprawdź w Internecie. Oto dwie dobre strony internetowe:
  – www.afterschool.gov/tncareer.html – na tej stronie znajdziesz adresy innych stron internetowych, na których możesz szukać możliwości pracy i stażu dla nastolatków. Staż jest pracą, która jest zazwyczaj krótkoterminowa (na czas wakacji letnich lub na jeden semestr w szkole) i przeważnie nie dostaje się za nią wynagrodzenia.
  – www.youthrules.dol.gov. YouthRules! – jest przystosowana do tego, aby pomagać nastolatkom – świeżo upieczonym pracownikom – w ich pierwszych doświadczeniach – bez względu na to, czy jest to praca na pół etatu, czy praca na lato.
- Sprawdź ogłoszenia w gazecie.
- Idź do agencji pracy.

Chociaż poszukiwanie okazji do pracy może być bardzo ekscytujące, powinieneś być też bardzo ostrożny. Nie pracuj w pojedynkę ani późno w nocy. Omów poszukiwanie pracy z Twoimi rodzicami i informuj ich na bieżąco o każdym swoim kroku. I pamiętaj, trzymaj się z daleka od pracy, w której zarabiasz pieniądze dla kogoś innego.

Kilka uwag na temat Twoich zarobków

Ujemną stroną pracowania – nawet jeśli pracujesz, aby się uczyć – jest to, że po raz pierwszy będziesz zmuszony do płacenia podatków. Na szczęście, w Twoim wieku deklaracja podatkowa jest zazwyczaj dość prosta.

Jeżeli zarabiasz więcej niż określoną sumę pieniędzy (w Stanach Zjednoczonych jest to kwota 7 tysięcy dolarów), musisz zapłacić podatek federalny, co oznacza, że powinieneś złożyć formularze podatkowe do 15 kwietnia każdego roku. A w większości stanów masz także obowiązek zapłacić podatek stanowy – bez względu na to, jak dużo zarobisz. Jeśli zdecydujesz się podjąć pracę, upewnij się, że Ty i Twoi rodzice najpierw prześledziliście, jakie są wasze lokalne regulacje prawne dotyczące podatków.

Z każdej Twojej wypłaty zostanie także pobrana pewna kwota, która będzie przeznaczona na Twoją emeryturę. Nazywa się to systemem ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń zdrowotnych. Tak więc pamiętaj, że jeżeli zgodzisz się pracować 10 godzin tygodniowo za 5 dolarów za godzinę, nie będziesz pod koniec tygodnia zabierał do domu 50 dolarów w gotówce.

Widzisz, dlaczego lepiej jest pracować, aby się uczyć, a nie pracować dla pieniędzy? Trudno jest zarobić dużo, jeśli polega się wyłącznie na swojej wypłacie. Ale przynajmniej Twoja wypłata *pomoże* wprawić Twój przepływ pieniężny w ruch.

Zapytaj eksperta albo poszukaj mentora

Kiedy dorastałem, moim mentorem był bogaty ojciec. Najlepszym sposobem na to, by nauczyć się czegoś o pracy, jest znalezienie własnego mentora – kogoś, kto odnosi sukcesy w dziedzinie, którą chcesz się zajmować. Zapytaj, czy możesz mu towarzyszyć w pracy raz lub nawet kilka razy. Zostań jego stażystą.

Twój mentor jest jak indywidualny trener, ktoś, do kogo możesz się zwrócić, gdy masz jakieś pytania. Jeśli zamierzasz otworzyć swój własny biznes, Twój mentor pomoże Ci zdecydować, jaki rodzaj biznesu byłby dla Ciebie najlepszy. Osoba taka może również pomóc Ci postanowić, jakie pobierać opłaty i ile płacić Twoim pracownikom za godzinę pracy. Bardziej cenny jednakże jest fakt, że odkryjesz swój własny osobisty wzór do naśladowania, który będzie Cię inspirował.

Mentor to również ktoś, kto dba o Ciebie. Osoba taka będzie Ci regularnie towarzyszyć w tym, co robisz, i wyrażać szczere opinie na temat tego, co zrobiłeś. Może to być ktoś z rodziny, starszy brat lub siostra przyjaciela, nauczyciel, który pomaga Ci w określonym przedmiocie, podsuwając książki do poczytania, albo ktoś, dla kogo pracujesz, kto podszkoli Cię w pracy, bo po prostu widzi Twój potencjał i szansę na odniesienie sukcesu.

Nikt nigdy nie powiedział, że sukces w pojedynkę przychodzi łatwo. Nie należy się wstydzić swojego mentora lub jakiegokolwiek innego rodzaju pomocy. W rzeczywistości wielu znanych

ludzi miało mentorów – bez wzorów do naśladowania, bez tych, którzy w nich wierzyli, być może nie osiągnęliby tego bogactwa czy popularności, jaką ostatecznie się szczycili.

Przez następnych kilka dni popytaj starszych ludzi, których znasz, czy mają mentorów lub czy ich mieli, gdy dorastali. Zapytaj swoich nauczycieli, przyjaciół swojego starszego rodzeństwa, swoje ciotki, wujków czy rodziców. Każdy z nich prawdopodobnie opowie Ci świetną historię na temat kogoś, kto był dla niego prawdziwą inspiracją w pewnym momencie jego życia. Dowiedz się, jak się poznawali i w jaki sposób ustalali swoje relacje z tymi ludźmi, oraz rozważ, czy mógłbyś wykorzystać którąś z tych lekcji we własnym życiu.

Rozdział 9

Zarządzanie własnymi aktywami

Sposób na skarbonkę

No dobrze, więc teraz pracujesz, szukasz pracy albo tylko myślisz o zarabianiu pieniędzy. Kiedy zarabiasz pieniądze, potrzebujesz miejsca, gdzie będziesz je trzymał. Przechowywanie pieniędzy pod poduszką, tak jak to robią w kreskówkach i starych filmach, prawdopodobnie nie jest najlepszym pomysłem. A pamiętasz skarbonki? Dla małego dziecka skarbonka jest świetnym sposobem na oszczędzanie, ponieważ może patrzeć, jak pieniądze dosłownie rosną. Monety mają właściwość bardzo szybkiego gromadzenia się i można za nie kupić bardzo dużo gumy balonowej i innych rzeczy, które chcą mieć małe dzieci.

Może Ci się wydawać, że ta stara skarbonka na Twojej półce to tylko dziecinna rzecz – ale jako dzieciak byłeś prawdopodobnie bystrzejszy, jeśli chodzi o oszczędzanie pieniędzy, niż jesteś teraz. Od bogatego ojca nauczyłem się, że nieważne w jakim jesteś wieku, powinieneś mieć skarbonkę – i to nie jedną. Bogaty ojciec zachęcał mnie do tego, bym miał trzy skarbonki, każdą ze specjalnym przeznaczeniem.

Skarbonka pierwsza = dobroczynność

Jedną z najwspanialszych rzeczy w byciu bogatym jest możliwość pomagania innym. Przez lata obserwowałem, jak wielu bogatych ludzi na całym świecie rozdaje pieniądze. Aby naprawdę być bogatym, musimy być w stanie zarówno dawać, jak i otrzymywać pieniądze. Rozdawanie pieniędzy jest jednym z najlepszych sposobów na naprawianie zła tego świata. To wspaniałe uczucie, kiedy widzisz problem, wiedzieć, że możesz ofiarować na coś pieniądze lub oddać je grupie osób, które pomogą uczynić świat lepszym miejscem. Kupowanie rzeczy dla siebie jest super, ale ofiarowanie pieniędzy innym ludziom jest najpiękniejszym uczuciem na świecie. Spróbuj! Zrozumiesz, co to prawdziwa potęga pieniądza.

Istnieje wiele możliwości dawania. Można znaleźć organizację charytatywną, która jest bliska Twemu sercu, szukać ogłoszeń służby publicznej w telewizji czy w radiu, przeglądać gazetę w poszukiwaniu artykułów na temat fundacji i organizacji charytatywnych. W *The New York Times* jest kolumna zatytułowana „Przypadki ludzi w wielkiej potrzebie", która opowiada historie ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji i wymienia organizacje charytatywne zbierające dla nich pieniądze. Może podobna kolumna jest w Twojej gazecie.

Sprawdź w Internecie. Niektórzy spośród cenionych przez Ciebie sławnych ludzi czy autorów mają nawet swoje własne fundacje, które zbierają pieniądze na szczytne cele. Wpłacenie pieniędzy na konto ich organizacji charytatywnej byłoby świetnym sposobem

na przyłączenie się do artysty, którego jesteś wielkim fanem, lub na podziękowanie pisarzowi za godziny przyjemnej lektury, którą Ci zapewnił.

Kiedy nadejdzie czas wysłania pieniędzy do organizacji charytatywnej, powiedz swoim rodzicom o tym, co zamierzasz zrobić. Choć tak bardzo chcielibyśmy myśleć, że wszyscy ludzie są uczciwi, są tacy, którzy robią przekręty, udając, że zbierają pieniądze dla organizacji charytatywnych, a tak naprawdę przywłaszczają je sobie. Twoi rodzice pomogą Ci sprawdzić, czy dana organizacja jest akredytowana.

Aby przesłać swój datek, najlepiej jest dokonać przelewu. Jeśli nie masz rachunku bieżącego, możesz zapłacić przekazem pieniężnym. Przelew lub przekaz pieniężny to najbezpieczniejsze sposoby przekazania pieniędzy i są dobrym zapisem Twojego datku. Datki na cele charytatywne są odliczane od podatku, oznacza to, że im więcej datków ofiarujesz, tym mniej płacisz podatków.

Skarbonka druga = oszczędności

Moja druga skarbonka była przeznaczona na oszczędności. Bogaty ojciec twierdził, że powinno się mieć odłożoną taką sumę pieniędzy, która wystarczyłaby na pokrycie Twoich rocznych wydatków. W dzisiejszych czasach bardzo trudno jest stosować się do tej formuły, jednak dobrze jest posiadać oszczędności na „czarną godzinę". Ta skarbonka stanowi zabezpieczenie. Ważne jest, abyś zawsze miał coś w tej skarbonce, ale nie wkładaj do niej *wszystkich* pieniędzy pozostałych z Twojego dochodu po pokryciu wszystkich wydatków. Dlaczego?

Otóż większość rachunków oszczędnościowych płaci Ci odsetki – to znaczy procent od pieniędzy na Twoim koncie – każdego miesiąca. Jest to pewien sposób zachęcenia Cię do trzymania pieniędzy w banku – dzięki temu bank może się nimi posługiwać zamiast Ciebie. To może wydawać się ekscytujące, gdy na Twoim koncie co miesiąc pojawia się więcej pieniędzy, zupełnie jak za sprawą magii. Ale prawda jest taka, że odsetki zazwyczaj nie są zbyt wielkie. Prawdziwe rezultaty zauważysz, wkładając pieniądze w aktywa.

Wycieczka do banku

Któregoś dnia wybierz się po szkole do banku w Twojej okolicy. (Nie zapomnij powiedzieć rodzicom, dokąd idziesz. Albo poproś jednego z rodziców, żeby poszedł z Tobą).

W banku poproś o rozmowę z osobą zajmującą się obsługą klientów. Powinna ona być w stanie opowiedzieć Ci o wszystkich rodzajach kont bankowych, które mają w ofercie, i poinformować o tym, jakie są obecnie stopy procentowe dla każdego z nich. Powiedz im o Twoich potrzebach: czy masz jakieś pieniądze, które chciałbyś odłożyć na kilka lat? Czy potrzebne Ci jest konto, które pozwala na wypłacanie z niego pieniędzy, kiedy ich potrzebujesz? Istnieją konta bankowe dostosowane do różnych potrzeb.

Możesz również zabrać do domu broszurki dostępne w banku i poczytać sobie na temat różnych rodzajów kont bankowych

i sposobie ich zakładania. Poszukaj odpowiedzi na kilka kluczowych pytań. Które konta bankowe wymagają minimalnego wkładu? Które oferują wyższe stopy procentowe? Które pozwalają na wypłacanie pieniędzy z bankomatu?

Skarbonka trzecia = inwestycje

Moja trzecia skarbonka przeznaczona była na inwestycje i umożliwiała mi podejmowanie ryzyka i naukę, dzięki niej mogłem również kupować i tworzyć aktywa. Kiedy miałem 9 lat, używałem tych pieniędzy do inwestowania w komiksy, później w rzadkie monety, akcje giełdowe oraz nieruchomości. Jak Ci teraz wiadomo, trzecia skarbonka była tą, na której kazał mi się skupić bogaty ojciec. Większość ludzi *uważa*, że powinni się skoncentrować na drugiej skarbonce. Ponieważ jednak inwestycje zwykle zarabiają więcej pieniędzy niż rachunki oszczędnościowe, bogaty ojciec wiedział, że aby stworzyć majątek, o wiele więcej uwagi należy poświęcić trzeciej skarbonce.

✍ Pytania i odpowiedzi

Czy skarbonki nie są dla dzieci?

Przyznam, że pomysł trzech skarbonek sprawia wrażenie trochę dziecinnego, jednak tak naprawdę jest on dość użyteczny. Ja nadal mam trzy skarbonki. Są dobrym wizualnym przypomnie-

niem. Trzymanie Twoich pieniędzy w skarbonce może Ci tak naprawdę uzmysłowić to, co robią pieniądze, jeśli oszczędzasz i mądrze inwestujesz. Pieniądze rosną!

Posiadanie pieniędzy jest świetną okazją do czynienia dobra w świecie. Finansowa inteligencja pozwala Ci pracować lub nie pracować, kupować to, co chcesz, nie martwiąc się o cenę, albo ofiarować pieniądze na cele dobroczynne czy na sprawę, która jest dla Ciebie ważna. Pieniądze niewsparte inteligencją finansową są pieniędzmi, których wkrótce nie będzie.

Co byś zrobił, gdybyś dostał milion dolarów?

Kilka lat temu w telewizji emitowany był program zatytułowany „Milionerzy". Każdy odcinek zaczynał się tak samo: w czyimś domu pojawiał się mężczyzna z czekiem w ręku – pokazywano reakcje osób otrzymujących pieniądze. Chciwi ludzie i ci, którzy pozwalali emocjom decydować o tym, jak wydawali pieniądze, często tracili je w bardzo krótkim czasie. Ci, którzy lepiej rozumieli potęgę pieniądza, rozdawali je bezinteresownie albo dobrze się nimi posłużyli, rozdzielając je pomiędzy ich własne „skarbonki".

Gdybyś był milionerem, komu podarowałbyś milion dolarów? Jak myślisz, jaka byłaby reakcja tych ludzi? Co, według Ciebie, zrobiliby z tymi pieniędzmi? Jak *Ty* byś je wydał? Jaki procent włożyłbyś do każdej ze skarbonek?

Pomnażaj swoje pieniądze

Jako dziecko być może widziałeś w niektórych książkach obrazek, na którym chłopiec lub dziewczynka podlewają „roślinę-pieniądz". Wydaje mi się, że jest to prosty sposób, aby nauczyć dzieci tego, że jeśli będą dbać o swoje pieniądze, one się rozmnożą. Ale co to znaczy „dbać" o swoje pieniądze?

Kiedy już dowiedziałeś się wszystkiego o trzech skarbonkach, może Ci się wydawać, że polega to tylko na siedzeniu na pieniądzach. I jaką to sprawia przyjemność? Dobre wieści: uzupełnianie tych skarbonek to tylko część formuły. Druga część jest czymś, co może się wydawać całkowitym tego przeciwieństwem – chodzi o to, aby utrzymywać Twoje pieniądze w ciągłym *ruchu*. To najlepsza część! Zabawa zaczyna się w momencie, gdy już masz trochę pieniędzy we wszystkich trzech skarbonkach…

Zwrot z inwestycji

Bogaty ojciec zwykł mawiać: „Oszczędzający przegrywają".

Nie mówił nam, że oszczędzanie jest złe. Chciał, żebyśmy zrozumieli, że oszczędzanie ma swoje ujemne strony. Przywołam pewien przykład. Przypuśćmy, że chcę kupić budynek mieszkalny i wynająć mieszkania. Kupuję go za 100 tysięcy dolarów i wpłacam 10 tysięcy dolarów z moich oszczędności jako wkład własny. Idę do banku po kredyt hipoteczny – oznacza to, że pożyczam resztę pieniędzy (90 tysięcy dolarów) z banku, aby kupić ten budynek i w ratach spłacić tę kwotę bankowi (plus odsetki).

Po roku przychód, jaki otrzymuję od wynajmujących – minus spłata kredytu, podatki i inne koszty związane z modernizacją – jest w stanie zwrócić mi te 10 tysięcy dolarów, które początkowo musiałem wyłożyć. Wezmę teraz te 10 tysięcy dolarów i kupię kolejny budynek, dom, firmę albo akcje. Bogaty ojciec często powtarzał, że pieniądze wracają bardzo szybko. Mój zwrot z inwestycji (ROI) jest stuprocentowy. Nadal jestem właścicielem budynku, ale nie mam już w nim ulokowanych żadnych moich pieniędzy. Teraz cały dochód, jaki otrzymuję, zapewnia nieskończony zwrot z inwestycji. Jeśli zatrzymałbym te początkowe 10 tysięcy dolarów na moim rachunku oszczędnościowym, nic bym na tym nie zyskał.

Płać najpierw sobie

Wróćmy do trzech skarbonek. Początkowo pieniądze, których potrzebowałem na kupno budynku mieszkalnego, wziąłem z drugiej skarbonki. Jak tylko zarobię jakieś pieniądze, pierwszym miejscem, do którego trafią, będzie ta skarbonka. Pomysł, aby płacić najpierw sobie, wziął się z książki napisanej przez George'a Clasona, zatytułowanej *Najbogatszy człowiek w Babilonie*.

Przypatrz się temu zestawieniu finansowemu:

To jest zestawienie finansowe kobiety, która najpierw płaciła sobie. Każdego miesiąca wkłada pieniądze do kolumny aktywów (przychód), zanim pokryje swoje miesięczne wydatki związane z hipoteką i nauką. Nawet jeśli trochę brakuje jej pieniędzy, płaci najpierw sobie. Nie zagląda do swoich oszczędności, nawet jeśli czasem zdarzy jej się trochę gorzej wypaść finansowo. To sprawia, że musi naprawdę myśleć o tym, jak nadrobić różnicę.

W następnym rozdziale opowiem o długach. Może to wyglądać na sprzeczność, ale *istnieje* coś takiego jak dobry dług.

✎ Czy jesteś już bogaty?

We wstępie do tej książki poprosiłem Cię, abyś włożył kartę katalogową gdzieś w środek książki jako kamień milowy w Twojej podróży do wzbogacenia się. Jak sobie radzisz? Zapisz teraz w Twoim Notatniku bogatego ojca myśli, które przychodzą Ci do głowy na temat tego, co się do tej pory zmieniło. Czujesz, że wydajesz mniej? Albo czy przynajmniej jesteś bardziej świadomy tego, jak wydajesz swoje pieniądze? Czy jesteś bardziej przekonany o tym, że zmiana sposobu myślenia o pieniądzach skieruje Cię na właściwe tory do finansowej wolności?

Rozdział 10

Zarządzanie własnym długiem

Dobry dług i zły dług

Prawdopodobnie się zastanawiasz, w jaki sposób *zarządzanie* długiem – zamiast *pozbycia* się długu – może być ważną lekcją w książce o bogaceniu się. Kiedyś myślałem, że bogaci ludzie nie znają pojęcia długu – i że słowa „bogaty" i „dług" nie mogą istnieć w tym samym zdaniu czy nawet w życiu tej samej osoby.

Mój biedny ojciec ciężko pracował całe życie, żeby wyjść z długów. Bogaty ojciec ciężko pracował całe życie, aby zaciągać długi. Często o tym przypominał: „Jeśli chcesz być bogaty, musisz znać różnicę pomiędzy dobrym i złym długiem".

Podstawy wiedzy o kartach kredytowych

Kiedy na urodziny dostajesz w prezencie gotówkę, co robisz najpierw? Śpieszysz się, żeby ją wydać, czyż nie? Z tym jest tak, jakby ktoś zakazał Ci myśleć o słowie „słoń". Trudno, prawda? Mam przeczucie, że gdybym tylko Ci powiedział, żebyś *nie* myślał o tym słowie, natychmiast by się ono zagnieździło w Twojej świadomości. Wiem, że mówienie komuś, żeby nie wydawał pieniędzy, może wywołać podobną reakcję.

Jeśli nie możesz oprzeć się pokusie kupowania gadżetów i masz problem z utrzymaniem pieniędzy w swoim portfelu, posiadanie karty kredytowej jeszcze bardziej utrudni Ci zatrzymanie Twoich pieniędzy. W przypadku prawdziwych pieniędzy – w rzeczywistości – widzisz rachunki. Przy kasie sklepowej musisz wyjąć pieniądze z portfela, przeliczyć, zapłacić za zakup i dostać swoją resztę. Płacąc za pomocą karty kredytowej, musisz jedynie wyjąć kawałek plastiku, wręczyć go kasjerowi lub osobie za ladą (albo przeciągnąć przez maszynę) i pokwitować. To wszystko! Cały proces jest tak prosty, że prawie zapominasz, że za coś płacisz. A to może być niebezpieczne.

Niekontrolowany spadek

Posiadanie karty kredytowej może Cię wpędzić w kłopoty. Oto jak to działa. Pocztą dostajesz kartę z niską promocyjną stopą procentową. Za pomocą tego magicznego kawałka plastiku możesz teraz kupować rzeczy za pieniądze, których nie masz. Kupujesz, co tylko chcesz. Posiadanie karty kredytowej jest jak posiadanie czeku in blanco – dopóki nie przyjdzie rachunek. Zaskakujące jest to, jak szybko Twoje zakupy wydłużają listę na comiesięcznym zestawieniu transakcji Twojej karty kredytowej, na którym umieszczona jest data i kwota każdego Twojego zakupu. I w tym momencie problem tak naprawdę zaczyna narastać w sposób niekontrolowany.

Wyciąg z karty kredytowej zawiera termin uiszczenia zapłaty oraz kwotę do zapłaty. Widnieje na nim nie tylko pełna kwota, któ-

rą jesteśmy winni, ale także minimalna kwota, którą musimy wpłacić na początek. Hmm… dziesięć dolarów nie wydaje się dużą sumą, myślisz sobie. Zapłacę minimum na początek, a resztę spłacę później.

Jeśli spłacisz swój dług, korzystając z opcji minimalnej płatności, istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że cokolwiek kupiłeś, popsuje się lub wyjdzie z mody na długo przed tym, zanim za to zapłacisz. Spłacenie minimalnej należnej kwoty z Twojego rachunku zazwyczaj oznacza, że będziesz musiał zapłacić cenę z niesamowicie wysoką stopą procentową. Na wypadek, gdybyś nie wiedział – jest to procent całkowitej sumy, który jest *dodawany* do Twojego rachunku każdego miesiąca. Tak więc co miesiąc Twój rachunek rośnie, nawet gdy Ty nie kupujesz niczego nowego. To jest gorsze niż wydawanie pieniędzy na pasywa – to prawie tak, jakbyś spuszczał pieniądze w klozecie.

Załóżmy, że kupiłeś telewizor z płaskim ekranem za 2 tysiące dolarów i spłacisz go po czasie, korzystając z minimalnej płatności. Spłacenie go może Ci zabrać 30 lat, jeśli Twoja karta kredytowa jest oprocentowana na 18%.

Zacznij kontrolować swoje rachunki z karty kredytowej, zanim wymkną się one spod kontroli. Im jesteś starszy, tym trudniejsze to się staje. Dobrze jest zacząć ćwiczyć dyscyplinę już teraz. Następnym razem, gdy Ty i Twoi przyjaciele będziecie spędzać czas w centrum handlowym, zdecyduj się na oglądanie wystaw sklepowych, zamiast przepuszczać pieniądze kupując gadżety, które wyjdą

z mody za kilka miesięcy. A jeśli kupisz coś, korzystając z karty kredytowej, postaraj się za to zapłacić od razu, gdy przyjdzie rachunek.

Karty kredytowe mogą być Twoim najgorszym koszmarem, ale niekoniecznie. W rzeczywistości, jeśli mądrze używasz karty kredytowej – to znaczy, jeśli płacisz rachunki na czas – będziesz miał znakomitą okazję, aby wyrobić sobie dobrą ocenę zdolności kredytowej. To pomoże Ci w późniejszym życiu, gdy będziesz potrzebował pożyczyć pieniądze na kupno aktywów, które przyniosą Ci przychód pasywny – takich jak nieruchomości. Karty kredytowe pomagają Ci również śledzić sposób, w jaki wydajesz swoje pieniądze.

Każdy dolar

Często na moich wykładach mówię ludziom, że mają potęgę decydowania o losie każdego jednodolarowego rachunku, który pojawi się na ich drodze. Ty również ją masz. Będziesz bogaty czy biedny w swoim życiu? Jeśli wydasz tego dolara niemądrze – postanowiłeś być biedny. Wydając go wielokrotnie na pasywa – decydujesz o tym, że zawsze będziesz należał do klasy średniej. Naucz się, jak zdobywać aktywa, a wybierzesz bogactwo jako swój cel i swoją przyszłość. Wybór należy do Ciebie – każdego dnia, z każdym dolarem, którego otrzymujesz, i z każdym, którego wydajesz. To niesamowita odpowiedzialność i niezwykłe uczucie władzy. Twoja przyszłość finansowa leży w Twoich rękach!

Podsumowanie

Twoja przewaga finansowa

W 1990 roku mój najlepszy przyjaciel, Michał, przejął imperium ojca i prawdę mówiąc – robi jeszcze lepszą robotę niż jego ojciec. Teraz przygotowuje swojego syna do zajęcia jego miejsca zupełnie w ten sam sposób, w jaki jego ojciec nas szkolił. Ponieważ nie przestawał pracować, żeby *się uczyć* (nie dla pieniędzy), a zaczął przecież w wieku 9 lat, Michał posiadł inteligencję finansową. Jest tego typu osobą, która stworzyła swoje własne szczęście i swoje własne pieniądze. Wziął to, co życie mu podarowało, i uczynił lepszym.

Stałem się wolny pod względem finansowym w 1994 roku – kiedy skończyłem 47 lat, a moja żona, Kim, kiedy miała 37 lat. Nie oznacza to jednak, że w tym momencie przestaje się pracować. Możemy wybrać, czy chcemy pracować, czy nie, a nasz majątek automatycznie wzrasta. Nasze aktywa same rosną. To jest tak, jakbyśmy zasadzili drzewko z pieniędzmi. Podlewaliśmy je i troszczyliśmy się o nie latami, a potem ono przestało nas potrzebować. Jego korzenie wrosły dostatecznie głęboko. Teraz to drzewko zapewnia nam cień, którym możemy się rozkoszować.

Kiedy byłem młody, nie zawsze rozumiałem, co bogaty ojciec

do mnie mówił. Jak w przypadku nauk większości świetnych nauczycieli, jego słowa nie przestawały mnie uczyć przez całe lata. Jego słowa i lekcje przetrwały we mnie do dzisiaj.

Wybieraj mądrze!

W tym momencie mam dla Ciebie jeszcze tylko jedną, ostatnią radę: mądrze wybieraj swoich przyjaciół i mentorów. Starannie dobieraj ludzi, z których rad korzystasz. Jeśli chcesz dokądś dotrzeć, najlepiej poszukaj kogoś, kto już tam dotarł. Na przykład, jeżeli postanowisz zdobyć Mount Everest w przyszłym roku, to oczywiste, że pójdziesz po radę do kogoś, kto już kiedyś wspiął się na tę górę. Jednakże – jeśli chodzi o wspinaczkę na góry finansowe – większość ludzi prosi o radę tych, którzy utknęli w finansowym bagnie.

Bogaty ojciec zawsze mnie zachęcał, żebym sobie znalazł trenera lub mentora. Wciąż mi to powtarzał: „Profesjonaliści mają trenerów. Amatorzy nie".

Na przykład, kiedy gram w golfa, biorę lekcje gry, ale nie mam trenera w pełnym wymiarze godzin. Prawdopodobnie właśnie dlatego płacę, żeby grać w golfa, zamiast dostawać za to pieniądze. Jednak jeżeli chodzi o grę w biznesie czy inwestowaniu, mam trenerów – i to wielu. Dlaczego? Mam ich dlatego, że dostaję pieniądze za uczestnictwo w grze.

Tak więc mądrze wybieraj swoich mentorów. To jedna z najważniejszych rzeczy, które możesz zrobić. Inną bardzo ważną rzeczą jest to, byś mądrze wybierał swoich *przyjaciół*.

✎ Ludzie, z którymi spędzasz czas,

są Twoją przyszłością

Wyjmij swój Notatnik bogatego ojca i wypisz imiona sześciu osób, z którymi spędzasz najwięcej czasu. Pamiętaj, że wyznacznikiem jest to, z kim spędzasz najwięcej czasu, a nie stopień pokrewieństwa. (Nie czytaj dalej, dopóki nie napiszesz tych sześciu imion).

Jakieś 15 lat temu na jednym z seminariów wykładowca poprosił nas, abyśmy zrobili to samo. Zapisałem swoje sześć imion. Kazał nam się przyjrzeć imionom, które zapisaliśmy, a następnie obwieścił: „Spoglądacie na swoją przyszłość. Te sześć osób, z którymi spędzacie najwięcej czasu, to wasza przyszłość".

Te osoby, z którymi spędzasz najwięcej czasu, niekoniecznie zawsze muszą być Twoimi bliskimi przyjaciółmi. Dla niektórych mogą to być nauczyciele, rodzina albo wierni z kościoła. Moja lista pomogła mi sporo zrozumieć po tym, jak zacząłem przyglądać się jej bliżej. Pozwoliło mi to spojrzeć w głąb siebie, dowiedziałem się o sobie wielu rzeczy, z których większość mi się nie podobała. Wykładowca kazał nam spacerować po sali i z innymi osobami dyskutować na temat naszych list. Im dłużej omawiałem moją listę z innymi ludźmi i im dłużej słuchałem ich wypowiedzi, tym bardziej zdawałem sobie sprawę z tego, że potrzebowałem zmian.

W rzeczywistości to ćwiczenie ma niewiele wspólnego z ludźmi, z którymi spędzasz swój czas. Chodzi w nim wyłącznie o to, by uświadomić Ci, dokąd zmierzasz i co robisz ze swoim życiem.

Po 15 latach od czasu, gdy wziąłem udział w tym ćwiczeniu,

ci, z którymi spędzam najwięcej czasu, to zupełnie inni ludzie, z wyjątkiem jednej osoby. Pięć pozostałych osób z mojej wcześniejszej listy to nadal moi serdeczni przyjaciele, jednak bardzo rzadko się spotykamy. To świetni ludzie, którzy są zadowoleni ze swojego życia. Ta zmiana miała związek wyłącznie ze mną. Chciałem zmienić swoją przyszłość. Aby z powodzeniem tego dokonać, musiałem zmienić mój sposób myślenia i w rezultacie także osoby, z którymi spędzałem czas. Wybierz takich ludzi, z którymi będziesz spędzać czas, którzy rozumieją i doceniają Twoją wizję i cele. A jeszcze lepiej – wybierz takich, którzy je podzielają!

Co otrzymałem od obu ojców

Obaj ojcowie byli bardzo hojnymi ludźmi. Obaj regularnie dawali jako pierwsi. Nauczanie było jednym z ich sposobów dawania. Im więcej dawali, tym więcej otrzymywali. W pewnym sensie, kiedy dorosłem, stałem się jak oni obaj jednocześnie. Jedna część mnie jest kapitalistą, który uwielbia grę w pieniądze i pomnażanie ich. Ta druga część mnie jest społecznie odpowiedzialnym nauczycielem, który jest głęboko zaniepokojony tą wiecznie powiększającą się przepaścią pomiędzy tymi, którzy mają, a tymi, którzy nie mają.

Solidne podstawy

Zarówno Michał, jak i ja otrzymaliśmy solidne podwaliny naszej wiedzy. Nauczyliśmy się, że nasze najcenniejsze aktywa to nasze umysły. Jeżeli nasz umysł potrafi dostrzegać możliwości, może w bardzo krótkim czasie stworzyć wielkie bogactwo. Michał i ja nauczyliśmy się tego, gdy byliśmy dziećmi. Teraz, jako dorośli ludzie, opieramy się na naszych solidnych podstawach. To, czego nauczył mnie bogaty ojciec, nadal ma zastosowanie. To jest to, co – mam nadzieję – zrobiła dla Ciebie ta książka. Chciałbym być dla Ciebie równie dobrym nauczycielem, jak dla mnie był bogaty ojciec.

Jestem przekonany, że z lepszą znajomością finansowego alfabetu będziesz w stanie wybrać dokładnie to, co chciałbyś zrobić ze swoim życiem – niezależnie od tego, czy będzie to prowadzenie liczącej się wytwórni płytowej, posiadanie nieruchomości, bycie strażnikiem leśnym albo prowadzenie biznesu. Wiedząc, jak finansowo zadbać o siebie, będziesz w stanie zadbać również o innych – nieważne, czy byłoby to ofiarowanie pieniędzy organizacjom charytatywnym, czy możliwość dawania bez obaw przyjaciołom i członkom rodziny rzeczy, których pragną i potrzebują. To pozwoli Ci prowadzić pełniejsze, bogatsze życie.

Dziękuję Ci za przeczytanie tej książki.

Robert Kiyosaki

Słowo od Sharon Lechter

Ty – jedyny w swoim rodzaju

Możesz zrobić, co zechcesz. Teraz, gdy już masz podstawowe narzędzia swojej finansowej edukacji, stoją przed Tobą prawdziwe wybory decydujące o Twojej finansowej przyszłości. Mam do Ciebie jedno pytanie: jak wykorzystasz swoją przewagę finansową? Chciałabym wiedzieć. Chciałabym, żebyś do mnie napisał i opowiedział mi o swoich marzeniach.

Robert i ja proponujemy Ci wyzwanie. Chcielibyśmy Cię poprosić, abyś w pełni wykorzystał swoje możliwości do stworzenia bogactwa w interesujący i nowatorski sposób – i abyś opowiedział nam o tym. Poprzez tę książkę zaczęliśmy naszą wspólną podróż. Przeczytałeś tę książkę, odwiedziłeś stronę internetową i, mam nadzieję, zagrałeś w gry. Chciałabym wiedzieć, jaki kierunek obiera teraz Twoja podróż.

Dziękuję i z niecierpliwością czekam na wiadomość od Ciebie.

Sharon Lechter

Proszę, napisz do nas: teens@richdad.com

Słowniczek

Aktywa – coś, co regularnie „wkłada" pieniądze do Twojej kieszeni, przy minimalnym wkładzie bezpośredniej pracy.

Biznes – system nabywania i sprzedaży dóbr i usług stworzony w celu wypracowania zysku.

Fundusz inwestycyjny – różnorodne akcje, obligacje lub papiery wartościowe połączone w grupę, zarządzane przez profesjonalną firmę inwestycyjną i nabywane przez indywidualnych inwestorów w postaci udziałów. Udziały te nie przekładają się bezpośrednio na prawo własności w rozmaitych firmach.

Kapitał – gotówka lub coś o uzgodnionej wartości. Pieniądze lub nieruchomość własna albo wykorzystywana w biznesie.

Kredyt hipoteczny – jeśli finansujesz swoją nieruchomość, jest ona użyta jako dodatkowe zabezpieczenie pieniędzy, które pożyczasz. Hipoteka jest narzędziem gwarancji.

Pasywa – coś, co „wyjmuje" pieniądze z Twojej kieszeni.

Przepływ pieniężny – gotówka wpływająca (jako przychód) i gotówka wypływająca (jako wydatki). Kierunek przepływu pieniężnego określa, czy coś jest definiowane jako przychód lub wydatek albo aktywa lub pasywa.

Przychód pasywny – przychód powstający z Twoich inwestycji, takich jak odsetki, dywidendy i wynajem nieruchomości przy minimalnym wkładzie pracy.

ROI – zwrot z inwestycji. Bogaty ojciec postrzega ROI jako zwrot z inwestycji lub procent zwrotu z zainwestowanego kapitału (dóbr, które posiadasz, które pracują w celu wygenerowania przychodu). Przykład: Budynek mieszkalny kosztuje 500 tysięcy dolarów. Wpłacasz 100 tysięcy dolarów udziału własnego. Generuje on miesięczny przepływ pieniężny w wysokości 2 tysięcy dolarów. Twój ROI lub zwrot z inwestycji wynosi 2 tysiące dolarów razy dwanaście (24 tysiące dolarów) podzielone przez 100 tysięcy dolarów lub 24%.

Wkład własny – procent od ceny zakupu, który inwestor wpłaca jako udział w inwestycji. Pozostała część ceny zakupu jest finansowana za pomocą innych środków.

Zestawienie bilansowe – wykaz Twoich aktywów i pasywów, który obrazuje Twój status finansowy.

Zestawienie przychodów – formularz przedstawiający Twoje przychody i wydatki za pewien okres. Nazywane także zestawieniem zysków i strat.

Fundacja wspierająca rozwijanie umiejętności finansowych

Wraz z sukcesem, jaki odniosły książki i inne produkty bogatego ojca, Robert i Kim Kiyosaki oraz Sharon Lechter założyli fundację propagującą rozwój umiejętności finansowych. Została ona stworzona, aby wspierać edukacyjne, charytatywne, religijne i naukowe programy i organizacje, które wykorzystują edukację finansową do nauczania o różnicy pomiędzy przychodem z pracy najemnej, przychodem pasywnym i przychodem z portfela inwestycyjnego, a także edukują ludzi w zakresie tego, jak zamieniać przychód z pracy najemnej na przychód pasywny i na przychód z portfela inwestycyjnego. Zadanie fundacji jest identyczne jak zadanie firmy Rich Dad: podnosić finansową pomyślność ludzkości.

Foundation for Financial Literacy organizacja non profit, założona w 1999 roku, poprzez indywidualne i zbiorowe dotacje sfinansowała wiele wniosków o przyznanie grantu. Więcej informacji znajdziesz na www.ffilteracy.org.

Jeśli chcesz znaleźć więcej informacji na temat niektórych książek z serii „Bogaty ojciec", gier i innych produktów, czytaj dalej.

Co na temat *CASHFLOW for KIDS* mówią studenci i nauczyciele

„Dzieci mogą się więcej nauczyć, grając w *CASHFLOW for KIDS* przez godzinę, niż odrabiając zadanie domowe przez 10 godzin".

Pam L., dyrektor, Oklahoma

„Współczuję mojej mamie, ponieważ łatwo jest wpaść w długi (używając karty kredytowej), a trudno z nich wyjść".

Carrie S., szóstoklasistka, Oklahoma

„Pewien nauczyciel zapytał dzieci: jeżeli pieniądze nie byłyby problemem, co byście kupili? Na początku dnia chcieli samochód, a pod koniec dnia chcieli fabrykę batonów lub inne rzeczy, na których można zarobić pieniądze".

Michelle H., Scottsdale

„Nasze dzieci, Madeleine i Makenzie, dosłownie uwielbiają interaktywne programy z serii «Bogaty ojciec». Madeleine już zdobywa prawdziwą wiedzę dotyczącą inwestowania i spraw związanych z pieniędzmi, czytając książkę *Mądre bogate dziecko*, co według mnie jest niesamowite w jej wieku. Jest to także dla mnie, jako rodzica, powodem do rozpoczęcia dyskusji i nauczenia niektórych z tych pojęć moich małych dzieci – to coś, czego bez pomocy waszego programu prawdopodobnie nie zrobiłbym na tym etapie".

Jon F., Arizona

„Moja 12-letnia córka jest żywo zainteresowana naszą pogonią za edukacją finansową, jako że czytamy książki z serii «Bogaty ojciec» i gramy w *CASHFLOW 101*. (Gra z nami w *CASHFLOW* i przeczytała *Mądre bogate dziecko*).

Często opowiada nam o swoich planach na przyszłość, a pewnego dnia, kiedy pracowaliśmy w ogrodzie, powiedziała mi, że jak już będzie mieć nieruchomości inwestycyjne, chciałaby prowadzić także swój własny biznes architektury zieleni po to, żeby móc się troszczyć o wygląd zewnętrzny swoich nieruchomości – co będzie bardziej korzystne również pod względem finansowym! Jej obecny plan na przyszłość sprowadza się do tego, by mogła sprawić, aby jej pieniądze pracowały dla niej – poprzez odpowiednie inwestycje. Nie mamy co do tego ani cienia wątpliwości!".

Kris P., Pennsylvania

Im częściej grasz, tym stajesz się bogatszy

CASHFLOW® 101

CASHFLOW 101 uczy podstaw inwestowania fundamentalnego. Oprócz tego pokazuje, w jaki sposób przejąć kontrolę nad swoimi finansami oraz jak rozwinąć własną firmę, odpowiednio zarządzając przepływem pieniężnym. Grając w tę grę, dowiesz się również, jak inwestować w nieruchomości i inne biznesy.

Jeśli chcesz zwiększyć swoje umiejętności prowadzenia biznesu i inwestowania, ucząc się, jak przekształcać swoje pomysły w aktywa, oznacza to, że ta gra jest stworzona dla Ciebie. Wiele małych biznesów upada, gdyż ich właściciele nie posiadają kapitału, odpowiedniego doświadczenia oraz podstaw z zakresu rachunkowości. Wielu inwestorów uważa, że inwestowanie jest ryzykowne, ponieważ nie potrafią czytać zestawień finansowych.

Aby całkowicie zrozumieć grę i poznać różne strategie, należy zagrać w nią co najmniej dwa razy. Po drugiej rozgrywce staje się ona łatwiejsza, a Ty zaczynasz się uczyć coraz szybciej, przy okazji dobrze się bawiąc ze znajomymi czy rodziną.

Gra jest przeznaczona dla osób, które rzeczywiście chcą zainwestować w swoją finansową niezależność. Gdy ludzie mówią: „Gra dużo kosztuje", ja odpowiadam: „Tak, to prawda, ale strata pieniędzy w biznesie czy inwestycji kosztuje znacznie więcej". Prawdą jest, że największą porażką są dla wielu ludzi pieniądze, których NIE ZDOBYLI z powodu strachu przed popełnieniem błędu.

Jeżeli zagrasz w *CASHFLOW 101* co najmniej sześć razy, przekonasz się, że jest ona bezcenna. Natomiast jeśli ją kupisz i nie będziesz grał, to rzeczywiście będzie to bardzo droga zabawka.

Po opanowaniu podstaw gry możesz też uczyć innych. Wszyscy wiemy, że uczenie innych ludzi jest jednym z najlepszych sposobów zwiększania własnych kompetencji.

CASHFLOW® 202

Po opanowaniu umiejętności inwestowania fundamentalnego za pomocą gry *CASHFLOW 101*, następnym wyzwaniem może stać się dla Ciebie nauczenie się, jak inwestować na nieprzewidywalnym rynku. Do gry w *CASHFLOW 202* jest potrzebna ta sama plansza co w wersji *101*, ale stosuje się całkowicie inny zestaw kart.

Gra *CASHFLOW 202* nauczy Cię zaawansowanych strategii inwestycyjnych stosowanych w biznesie i na giełdzie. Dowiesz się, czym jest krótka sprzedaż, jak stosować opcje kupna, opcje sprzedaży, strategie opcyjne, takie jak na przykład stelaż.

W prawdziwym świecie inwestorów zawsze są wygrani i przegrani. Przegrani mają nadzieję, że rynek będzie zawsze rósł. Zwycięzcom jest to obojętne, bo potrafią zarabiać, również wtedy, gdy rynek zniżkuje. Próby uczenia się zaawansowanych strategii na prawdziwym rynku mogą być bardzo kosztowne, więc ucz się, grając w *CASHFLOW*.

Po opanowaniu *CASHFLOW 101* gra *CASHFLOW 202* staje się bardzo ekscytująca, gdyż uczysz się reagować na wzrosty i spadki na giełdzie. Mimo że gry te nie mogą zagwarantować Twojego sukcesu inwestycyjnego, poprawią Twoje finansowe słownictwo i wiedzę z zakresu zaawansowanych strategii inwestycyjnych.

Wiele osób twierdzi, że sam zestaw 5 płyt, dołączony do gry, jest wart ceny całego pakietu *CASHFLOW 202*. Pamiętaj, że gra *CASHFLOW 202* wymaga planszy z gry *CASHFLOW 101*.

CASHFLOW® FOR KIDS

Jakie masz marzenie? Chciałbyś móc robić to, co lubisz? Mieć nieograniczone zasoby, pozwalające na podróż dookoła świata? Cokolwiek to jest, *CASHFLOW for KIDS* nauczy Cię, jak się wydostać z wyścigu szczurów i przejść na szybki tor. Ucz się o pieniądzach w przyjemnym środowisku interaktywnej gry. Naucz się, jak w swoim codziennym życiu dokonywać świadomych wyborów związanych z pieniędzmi.

- Odkryj, jak osiągnąć zamożność i finansową niezależność poprzez opanowanie i wykorzystanie dla siebie potęgi pieniędzy.
- Spraw, abyś nie musiał pracować dla pieniędzy, bo one będą pracowały dla Ciebie.

Aby zagrać w *CASHFLOW for KIDS* on-line, odwiedź stronę internetową www.MadreBogateDziecko.pl

Kluby CASHFLOW
Korzyści płynące ze wstąpienia do Klubu CASHFLOW

Zainwestuj czas, zanim zainwestujesz pieniądze

Zgodnie z filozofią firmy Rich Dad możesz zainwestować tylko dwie rzeczy: czas i pieniądze. Sugerujemy, żebyś najpierw poświęcił trochę czasu na edukację, zanim zainwestujesz swoje pieniądze. Gry *CASHFLOW* dają Ci okazję zdobycia wiedzy oraz „inwestowania" przy użyciu pieniędzy z gry, zanim zainwestujesz naprawdę.

Poznaj ludzi z całego świata

Gdy odwiedzisz jakiś Klub CASHFLOW albo przyłączysz się do niego (możesz też zagrać w grę *CASHFLOW* przez Internet), poznasz ludzi o podobnych przekonaniach, i to z całego świata. Na świecie jest wiele osób o negatywnym nastawieniu, ludzi przemądrzałych i takich, którzy przyjęli postawę przegranego. Klub CASHFLOW przyciąga osoby, które są otwarte, chcą się uczyć i rozwijać swój potencjał.

Ucz się, równocześnie się bawiąc

Nauka powinna być dobrą zabawą! Zbyt często edukacja finansowa jest monotonna, nudna i rządzi nią strach. Wielu ekspertów finansowych chce uświadomić Ci, jak bardzo ryzykowne jest inwestowanie i że powinieneś im w tym zaufać. Nie jest to jednak podstawa filozofii bogatego ojca w kwestii edukacji. Naszym zdaniem nauka powinna być zabawą, powinna opierać się na współpracy i sprawić, że będziemy się stawali coraz mądrzejsi pod względem finansowym, tak abyśmy mogli odróżnić dobrą poradę finansową od złej.

Znajdź Klub CASHFLOW w swojej okolicy:
www.BogatyOjciec.pl

Jak się wydostać z wyścigu szczurów?

Odwiedź serwis internetowy **www.BogatyOjciec.pl**, by poznać dziesiątki wskazówek i porad bogatego ojca. Odwiedź tę stronę również po to, aby:

- przeczytać najnowsze artykuły Roberta Kiyosaki, Sharon Lechter oraz zespołu doradców bogatego ojca na temat finansowej inteligencji, budowania własnego biznesu i inwestowania,
- poznać finansowy alfabet i ABC bogatego ojca,
- wysłuchać nagrań Roberta Kiyosaki i jego doradców,
- zamówić bezpłatną prenumeratę biuletynu *Myśl i Wzrastaj w Bogactwie*,
- porozmawiać z innymi na forum „Bogatego ojca”,
- znaleźć najbliższy Klub CASHFLOW lub umówić się na wspólną grę *CASHFLOW* z osobami z Twojej okolicy,
- dowiedzieć się o szkoleniach i specjalnych wydarzeniach, które pomogą Ci osiągnąć zamierzony cel,
- przeczytać najnowsze informacje z Instytutu Praktycznej Edukacji,
- przejrzeć katalog z pełną gamą produktów edukacyjnych „Bogatego ojca” i Instytutu Praktycznej Edukacji.

BOGATY OJCIEC®
www.BogatyOjciec.pl

Międzynarodowe bestsellery z serii „Bogaty ojciec”

Bogaty ojciec, Biedny ojciec
Książka, od której wszystko się zaczęło... i która pomogła milionom osób osiągnąć finansową niezależność! Dowiedz się, czego bogaci uczą swoje dzieci na temat pieniędzy i o czym nie wiedzą biedni i klasa średnia. Ta prawdziwa historia mówi o tym, jak Twoje pieniądze mogą pracować dla Ciebie, tak abyś Ty nie musiał pracować dla pieniędzy.

Kwadrant przepływu pieniędzy
Masz już dość życia od wypłaty do wypłaty? Poznaj zasady rządzące w kwadrantach P, S, B oraz I. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że większość z nas została zaprogramowana, aby pracować po biedniejszej – lewej stronie Kwadrantu? Bogaci wiedzą, że klucz do majątku i finansowej wolności znajduje się po jego prawej stronie. Dowiedz się tego, czego nie uczą w żadnej szkole.

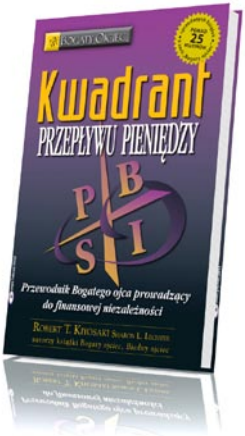

Inwestycyjny poradnik bogatego ojca
Z drogi, doradcy finansowi!
Czy modlisz się o to, aby Twój doradca finansowy wiedział więcej niż Ty? Nie musisz polegać na tak zwanych ekspertach, żeby zarządzać swoimi inwestycjami, które mają Ci zapewnić majątek. Spójrz na świat inwestowania oczami praktyka i dowiedz się, jak przejąć kontrolę nad swoją przyszłością finansową.

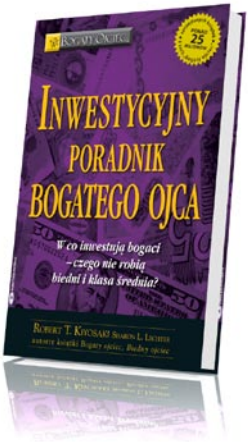

Mądre bogate dziecko

Mój bank jeszcze nigdy nie poprosił mnie o moje świadectwo szkolne.

Robert Kiyosaki

Chociaż każde dziecko potrzebuje inteligencji finansowej, w szkole zwykle nie uczy się niczego na temat pieniędzy. Książka ta wprowadza dzieci do finansowego świata. Stanowi pierwszy krok do zapewnienia Twoim pociechom lepszego startu, niż sam miałeś.

Młody bogaty rentier

Czy jesteś gotowy, aby wcześnie zostać rentierem, zamiast latami pracować na niepewną emeryturę?
Większość ludzi chce mieć więcej czasu dla rodziny i przyjaciół. Wszyscy chcieliby robić to, co ich naprawdę interesuje. Robert i Kim Kiyosaki zaczęli od zera i stali się wolni pod względem finansowym w niecałe 10 lat. W tej książce Robert pokazuje, jak zmiana Twojego sposobu myślenia, pozwoli Ci opracować plan prowadzący do finansowej niezależności.

Przepowiednia bogatego ojca

Czy naprawdę myślisz, że Twój plan emerytalny zapewni Ci godne życie na emeryturze?
Bogaci wiedzą, że najlepsze okazje do tego, aby powiększyć swój majątek, zdarzają się w czasach największego kryzysu. Robert Kiyosaki pokazuje, jak możesz zbudować własną finansową arkę, dzięki której przetrwasz nadchodzącą burzę w gospodarce.

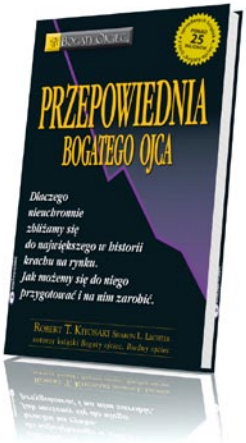

Kto zabiera Twoje pieniądze?
Gdy nadejdzie kolejny krach, bogaci staną się jeszcze bogatsi – i to kolejny raz! Zapomnij o gwarancji zatrudnienia! Fuzje firm, redukcje zatrudnienia, hossa i bessa na giełdzie. Czy praca, plan emerytalny lub konto oszczędnościowe mogą zapewnić Ci przyszłość? Ta książka ujawnia to, co bogaci wiedzą od dawna: jak zarabiać niezależnie od trendów na rynku.

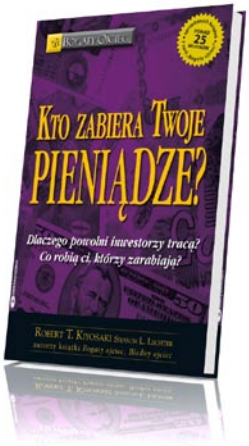

Dlaczego chcemy, żebyś był bogaty?
Donald Trump i Robert Kiyosaki: dwóch mężczyzn, jedno przesłanie.
Donald Trump i Robert Kiyosaki pochodzą z zupełnie innych środowisk, ale łączą ich pewne podobieństwa: obydwaj byli pod wpływem bogatych ojców, którzy przekazali im tajemnice ludzi zamożnych; obaj chcieliby także podzielić się z Tobą tym, czego się nauczyli. Ucz się od najlepszych!

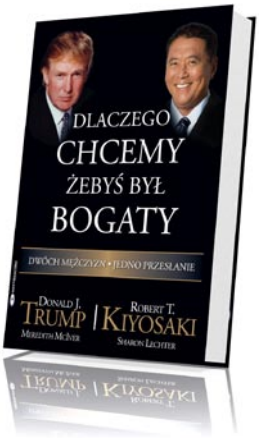

Bogata kobieta
Nie znosisz, gdy ktoś Ci mówi, co masz robić? Nareszcie pojawiła się książka napisana specjalnie dla kobiet, które chcą stać się finansowo niezależne. Dowiedz się, jak poradzić sobie w życiu, nie uzależniając się od mężczyzn, państwa czy firmy.

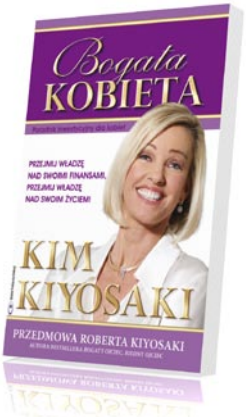

ZAMÓWIENIE

Wypełnij drukowanymi literami poniższy formularz
i prześlij faksem lub pocztą na adres:
Instytut Praktycznej Edukacji
ul. Storczykowa 9, 86-031 Osielsko
tel./fax: 052 581 30 29

Imię i nazwisko Nazwa firmy			
NIP (do wystawienia faktury VAT)		Ulica	
Nr domu		Nr lokalu	
Kod pocztowy		Miejscowość	
Tel./fax		E-mail	

UWAGA: Twoje zamówienie zrealizujemy przesyłką za pobraniem (należność zostanie pobrana przez doręczyciela). Jeżeli chciałbyś zapłacić przelewem lub kartą, odwiedź stronę www.BogatyOjciec.pl

Pozycja	Cena/szt.	Liczba	Koszt
„Bogaty ojciec, Biedny ojciec" R. Kiyosaki	29,95 zł		
„Kwadrant przepływu pieniędzy" R. Kiyosaki	39,95 zł		
„Inwestycyjny poradnik bogatego ojca" R. Kiyosaki	69,00 zł		
„Mądre bogate dziecko" R. Kiyosaki	39,95 zł		
„Młody bogaty rentier" R. Kiyosaki	57,00 zł		
„Przepowiednia bogatego ojca" R. Kiyosaki	57,00 zł		
„Kto zabiera Twoje pieniądze" R. Kiyosaki	57,00 zł		
„Bogata kobieta" K. Kiyosaki	37,00 zł		
„Ucieczka z wyścigu szczurów" R. Kiyosaki	27,00 zł		
„Szkoła biznesu" R. Kiyosaki	39,95 zł		
„Dlaczego chcemy, żebyś był bogaty"	79,00 zł		
„ABC. Jak inwestować w nieruchomości" K. McElroy	47,00 zł		
„Tak, jak człowiek myśli" J. Allen	10,00 zł		
„Sztuka bogacenia się" W. Wattles	25,00 zł		
Gra planszowa „CASHFLOW 101"	397,00 zł		
Gra planszowa „CASHFLOW 202"	247,00 zł		
Koszt przesyłki			10,00 zł
		Razem	

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych w celu realizacji zamówienia i w celach marketingowych przez Instytut Praktycznej Edukacji. Mam prawo do wglądu oraz uaktualniania moich danych, zgodnie z treścią Ustawy o ochronie danych osobowych.

..... data

..... podpis